STAN POGODY

Rano — pochmurno o temp. 19 stopni, możliwość drobnego śniegu. Po południu stopniowe rozpogadzanie się, zanikanie wiatru i znaczne oziębienie się. W nocy — temperatura ma spaść do około 5 stopni powyżej 0.

W piątek — przeważnie pogodnie i zimno.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS

KALENDARZYK

Dziś — czwartek, dnia 11-go lutego, — Adolfa, Honoraty.

Jutro — piątek, dnia 12-go lutego, URODZINY LINCOLNA i KOŚCIUSZKI, Juliana, Eulalii.

Pojutrze — sobota, dnia 13-go lutego, — Grzegorza, Katarzyny.

No. 35 Rok (Vol.) LIII 347 CHICAGO, ILL., CZWARTEK, 11-GO LUTEGO (FEBRUARY), 1960 Telephone BRunswick 8-8700 10c

PREZYDENTA GNIEWA ZDRADZANIE TAJEMNIC

Tajemniczy "Przedmiot" Lata Ponad Biegunami

Od Wczoraj Do Dzisiaj

—UMOWA

—REŻIMOWA

—Z KREMLEM

* * *

Przed szczytówką Chruszczow zdecydował się zacieśnić własne czerwone szeregi i dlatego odbył tajne narady z szefami reżimów satelickich.

* * *

Na konferencję tę zwróciła pilną uwagę prasa całego świata, szukając informacji w przemówieniach radia satelickiego oraz w głosach prasy. Wydarzenia te bowiem były wielkiej wagi.

* * *

Bowiem po tygodniowych naradach przedstawicieli reżimów komunistycznych krajów europejskich, którzy zajmowali się głównie zagadnieniami koordynacji gospodarczej w europejskim bloku sowieckim, zjechali do Moskwy z początkiem lutego br. szefowie partii i premierzy tych krajów.

* * *

Oficjalny komunikat stwierdza, że narady, odbyte w dn. 2—5 lutego br., "poświęcone były najważniejszym problemom obecnej sytuacji międzynarodowej."

* * *

Zajmowano się również — **jak informuje m. in. radio Warszawa — sprawami "wymiany doświadczeń w dziedzinie rozwoju rolnictwa" i zagadnieniami związanymi ze zbliżającym się spotkaniem na szczycie.**

Odnośnie narad, dotyczących spraw rolniczych, wydany komunikat stwierdza, że w europejskich krajach "socjalistycznych dokonano wiele w dziedzinie socjalistycznej przebudowy wsi" oraz, że chłopi tych krajów "przekonują się coraz bardziej o wyższości kolektywnych form gospodarki." — Haha!

Jeżeli chodzi o zagadnienia polityczne, to ogłoszono w tej sprawie deklarację "uczestników państw należących do układu warszawskiego," która stwierdza zupełną jednomyślność ze stanowiskiem Związku Sowieckiego w sprawie uregulowania "podstawowych form i problemów w celu ustalenia pokoju."

Deklarację tę ze strony polskiej podpisali Gomułka i Cyrankiewicz. Radio Warszawa podnosi, że Chruszczow w towarzystwie Gomułki "wszedł pierwszy na salę kremlowską, gdzie odbyła się uroczystość podpisania deklaracji."

Ponadto "niemal przez cały czas tej uroczystości Chruszczow prowadził bardzo serdeczną rozmowę z Gomułką." Podczas podpisywania deklaracji Gomułce i Cyrankiewiczowi towarzyszyli Rapacki, Spychalski i Jaszczuk.

Takie to wiatry ze wschodu wieją dzisiaj w Warszawie!

Jest Wielkości Ciężarowego Samochodu

Fantastyczna Broń? Pentagon Wyraża Powątpiewania

Washington (UPI). — Tajemniczy przedmiot wielkości ciężarówki samochodowej, używanej do przewożenia gazoliny, okrąża ziemię trasą ponadbiegunową i Departament Obrony nakazał zbadanie, czy przypadkiem "przedmiot" ów nie jest tajnym satelitą sowieckim.

Amerykańskie stacje tropienia rakiet w przestworzach odkryły nowy "przedmiot" unoszący się z północy na południe blisko Bieguna Północnego. Nie ma jeszcze pewności czy "przedmiot" ten jest milczącym sztucznym księżycem Sowietów, czy też podstawową częścią rakiety podniebnej.

Dwa Poglądy

Jeden pogląd otrzymuje, że "przedmiot" ów może być spodkiem rakiety sowieckiej wystrzelonej w stronę księżyca, której lot się jednak nie udał i dlatego przez Sowiety nie był rozgłoszony. W takim wypadku, tajemnica się pogłębi, albowiem Rosjanie, jak to wykazują doświadczenia z przeszłości, nie przyznają się do niepowodzeń.

Drugi pogląd wyraża zdanie, że "przedmiot" może być kadłubem podstawowych motorów sowieckiego Lunika III, wystrzelonego w stronę Księżyca w październiku.

Bez Podejrzeń

Departament Obrony podkreślił dziś rano, że nie ma żadnych podejrzeń, jakoby "przedmiot" ów był tą "fantastyczną nową bronią", o której mówił niedawno sowiecki premier Nikita Chruszczow.

Pentagon (naczelne dowództwo sił zbrojnych), podał wczoraj krótką wiadomość prasową, stwierdzającą, że Amerykanie tropią "tuzin przedmiotów ludzkiego wyrobu" wystrzelonych pod niebo i między nimi znajduje się "jeden w pobliżu polarnego oblotu, który tropimy od pewnego czasu i który może być rosyjskiego pochodzenia".

Odkrywca Większy

Tajemniczy "przedmiot" jest mniejszy od amerykańskich sztucznych księżyców typu Odkrywcy (Discoverer). Stany Zjednoczone mają w ponadbiegunowej trasie sześć Odkrywców.

Wytropienia "przedmiotu" dokonano jedynie dzięki temu, że Stany Zjednoczone jeszcze w ubiegłym roku rozpoczęły instalację stacji do tropienia "milczących satelitów", to jest takich satelitów, które nie posiadają wewnętrznych aparatów do sygnalizowania radiowego.

Odkrycia dokonano na podstawie radaru i dlatego nie można ustalić wagi "przedmiotu" (czy jest w środku pusty czy wypełniony jakimiś aparatami), choć jego rozmiary są znane.

Jeszcze Pozostali Kard. Wyszyński i Kard. Mindszenty

Miasto Watykańskie (UPI)— Po śmierci ks. kardynała Alojzego Stepinaca, Prymasa Jugosławii, za żelazną kurtyną pozostali jeszcze dwaj książęta Kościoła—kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski, i kardynał Józef Mindszenty, Prymas Węgier.

Kard. Mindszenty żyje w ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Budapeszcie, dokąd zdołał schronić się przed wojskami sowieckimi i komunistami węgierskimi w końcu roku 1956-go, a kard. Wyszyński, po wyjściu z więzienia w tym samym czasie, ma do czynienia z ciągłymi szykanami i trudnościami ze strony komunistycznego reżimu Gomułki w wykonywaniu swego duszpasterskiego posłannictwa w Polsce.

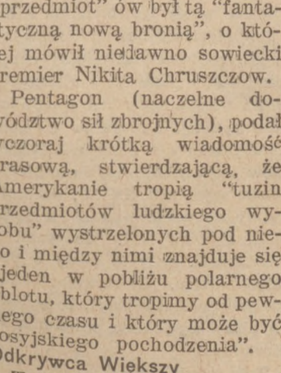

O WZMOCNIENIE. obrony kraju. Gen. Maxwell D. Taylor, były szef sztabu i znany krytyk administracji wojskowej oznajmił inwestygatorom Senatu, że winno się przeznaczyć 50 bilionów dol. co roku przez lat 5 na wzmocnienie obrony Stanów Zjedn. Inaczej —od przyszłego roku przewaga sił militarnych może się obrócić na korzyść Rosji.

Polaris Witał Prezydenta Bezbłędnym Popisem Lotu

Cape Canaveral, Fla. (UPI) — Pierwozór Polarisa powitał wczoraj późnym wieczorem prezydenta Eisenhowera na wystrzelni bezbłędnym, szóstum już z rzędu lotem do wyznaczonego celu.

Polaris jest sterowaną rakietą marynarki wojennej i może być wystrzeliwany na terytorium wroga z zanurzonych w głębinach morskich łodzi podwodnych.

Dowództwo ośrodka naukowo-doświadczalnego marynarki wyjaśniło Prezydentowi wczoraj po południu tajne szczegóły o Polarisie. W sześć godziny później 28-stopową rakietę wystrzelono. Przebyła ona poprawnie przestrzeń 900 mil ponad Atlantykiem i trafiła "w samo oko" wyznaczonego celu, niedaleko na północ od Puerto Rico.

Dowództwo floty ujawniło po dokonanym wystrzale, że czub Polarisa był wypełniony naukowymi przyrządami badawczymi w celu ustalenia wpływu gorąca wytwarzanego lotem rakiety przez atmosferę i jej "wstrząsu", gdy z ponadatmosferycznych wyżyn wraca ku ziemi i przeszywa warstwy powietrza.

Wszystkie te doświadczenia, mówi raport marynarki, spotkały się z pełnym sukcesem.

Rosja Spłaca Zadłużenie Wojenne Bilionem Dolarów

Washington. (UPI) — Stany Zjednoczone i Rosja podpisały dziś ugodę załatwiającą handlowe i transportacyjne (głównie drogą morską) zadłużenia Sowietów z czasów drugiej wojny światowej.

Rosjanie przekazali urzędnikom Departamentu Sprawiedliwości czek na $1 bilion 100 milionów. Suma ta wyrównuje kredyty zaciągnięte przez sowiecką korporację skupów, Amtorg Trading. W dodatku, Sowiety wyrzekły się "różnych innych roszczeń" względem Stanów Zjednoczonych na sumę $750,000.

Wypłaty Rosjanie dokonali w Departamencie Sprawiedliwości, albowiem rząd Stanów Zjednoczonych wniósł przeciw Amtorgowi sprawę cywilną o wyrównanie zadłużeń.

Umowa ta nie obejmuje zadłużenia zrobionego przez Sowiety w ramach programu wojennego lend-lease. Stany Zjednoczone dostarczyły Rosji ogółem towarów w sprzęcie wojennym i artykułach konsumcyjnych na sumę $11 bilionów. Z sumy tej, wyłączono tylko $2 biliony 300 milionów, jako sumę spłacalną, ponieważ obejmowała towary niewojenne, a więc działaniami zbrojnymi nie zniszczone.

Rosja chciała ten dług wyrównać sumą $300 milionów. Amerykanie swoje roszczenia obniżyli do $800 milionów i cała sprawa utknęła na martwym punkcie.

Ciekawy Brzdąc Uratowany Ze Srogich Tarapatów

Erie, Pa. (UPI). — Jeśli mali chłopcy, na podobę kotów, mają dziewięć żywotów, to Virgilowi Swartwood pozostało jeszcze osiem.

Ciekawość o mało co go nie zabiła.

Virgil, lat 8 liczący, postanowił zbadać co się też ukrywa pod żelaznym kołem przykrywającym wejście uliczne do kanałów ściekowych. Ciekawość jego pobudził fakt, że pokrywa była odwalona. Zaczął więc, z leżącej pozycji na ulicy, coraz głębiej zapuszczać głowę, aby sprawę dokumentnie zbadać. W pewnym momencie stracił równowagę i wpadł do okrągłej tuby, przez którą woda ścieka z miasta do jeziora Erie. Oczywiście, krzyczał z przerażenia, ilekroć głowę wychylił ponad brudną, śmierdzącą, wirującą wodę ścieku. Wnet woda uniosła go do wylotu kanału. Jakiś przechodzeń zawezwał pracującego opodal robotnika dystryktu sanitarnego, Jana Grochulskiego. Ten bez namysłu wskoczył do lodowatej wody i trzymał głowę chłopca nad wszelkimi pomyjami i nieczystościami przez 20 minut, zanim przybył oddział ratunkowy z łodzią.

7 Milionów Katolików w Jugosławii w Żalu Po Zgonie Kardynała Stepinaca

Komunistyczne Radio Całe Godziny Milczało o Śmierci, Gdy Tłumy Wiernych Śpieszyły Do Kościołów

Belgrad. (UPI) — Ponad siedem milionów katolików w Jugosławii pogrążyło się w ciężkim żalu i żałobie z powodu zgonu ks. kardynała Alojzego Stepinaca, który zmarł wczoraj po dłuższej chorobie dotknięty w końcu zapaleniem płuc.

Tysiące gromic zapłonęło w rękach wiernych, dla których był on najwyższym duszpasterzem w kraju, znosząc okrutne prześladowanie przez czternaście lat ze strony komunistycznego reżimu marszałka Tity. Na wieść o jego zgonie tysiące ludzi pośpieszyło do kościołów modlić się i płakać po utracie swego ulubionego Prymasa.

Komunistyczne dzienniki były już oddane do druku wczoraj, gdy nadeszła wieść o zgonie 61-letniego Prymasa Kościoła Katolickiego w Jugosławii w małej jego wiosce rodzinnej Krasice, leżącej w pobliżu Zagrzebia. Kard. Stepanic, po przejściu komunistycznych procesów i więzienia, był niejako dalej więziony w swej wiosce, której nie było mu wolno opuścić bez pozwolenia komunistycznej władzy.

Wieść o Zgonie Błyskawicznie Obiegła Kraj

Radio państwowe milczało długie godziny o śmierci wielkiego kapłana, nieprzejednanego przeciwnika marszałka Tity i jego ateistycznej dyktatury komunistycznej. Jednakże jakoś — bez radia i prasy komunistów — wieść o zgonie błyskawicznie obiegła cały kraj. Ludzie poczęli gromadzić się na ulicach i śpieszyć do kościołów na zaaranżerowane na prędce przez księży nabożeństwa żałobne. Dzisiaj wszystkie kościoły są wypełnione do ostatniego miejsca w całej Jugosławii, a szczególnie w Chorwacji i Slowenii, gdzie ludność jest przeważnie katolicka.

Pogrzeb w Piątek Lub Sobotę

Komunistyczna agencja prasowa Tanjug, nie wspominając wcale o godności kardynalskiej zmarłego, podała kilka godzin po zgonie ograniczoną do paru zdań wiadomość radiową:

"Dr Alojzy Stepinac zmarł dzisiaj w wiosce Krasice, niedaleko Zagrzebia. Doznał on zapalenia płuc, będąc chory przez pewien czas."

Kard. Stepinac jeszcze ubiegłej niedzieli oprawił mszę św. w kościółku parafialnym w Krasicach, gdzie przebywał od uwolnienia go przez reżim Tity z więzienia w roku 1951.

Według kół poinformowanych w Belgradzie, pogrzeb odbędzie się w Krasicach w piątek lub w sobotę.

Każdy Ciągnie w Swoją Stronę!

Chłopi w Polsce Bojkotują Narzucane Im Przez Komunistów Kółka Rolnicze

Rekrutacja Postępuje Niezmiernie Powoli, Ponieważ Kółka Kontrolowane Przez Reżim Są Zaplanowane Jako Wstępna Faza Kołchozów

Warszawa. —(DP). — Rekrutacja do kółek rolniczych postępuje niezmiernie powoli, pomimo oficjalnego poparcia — skarży się radio warszawskie.

Chociaż kółko istnieje już w 52 proc. wsi, tylko 17 procent chłopów zapisało się na członków. Radio boleje nad przejawami oporu i wystąpieniami przeciwko czynnym działaczom sprawy kółek rolniczych; niedawno przezesowi kółka w Nowych Licach w powiecie pyrzyckim wybito szyby w oknach.

Prasa potwierdza żale radia

Żale radia z Warszawy potwierdzają informacje prasowe, że rozwój kółek rolniczych jest bardzo powolny; do kółek wstępują miejscowi urzędnicy poczty i nauczyciele wiejscy, ale bardzo mało chłopów.

Na 1 stycznia było 21,000 kółek z członkostwem 560,-000 czyli po sześciu miesiącach szerokiej akcji propagandowej i "uświadamiającej" oraz staraniach popartych udzielaniem finansowych korzyści — nastąpił wzrost tylko o 2,100 kółek i 45,000 członków. W tym okresie w województwie szczecińskim nie nastąpił w ogóle żaden przyrost.

Tylko jeden kandydat na traktorzystę

Mechanizacja produkcji rolnej — pisze "Trybuna Mazowiecka" — powinna być chlebem powszednim na wsi. "Powinna, ale nie jest. Oto w powiecie sierlickim żaden z instruktorów rejonowych nie przygotował kółka rolniczego do kupienia zestawu maszynowego, a w powiecie ostrowskim zdołano wyszukać zaledwie jednego kandydata na kurs traktorzystów."

Warto przypomnieć, co na temat "słabego zainteresowania chłopów mchanizacją" pisała wcześniej warszawska "Wieś Współczesna" nr. 10, '59 r.: "Twierdzenie, że chłop maszyny nie docenia, albo się maszyny boi, należy dziś włożyć między bajki. Jeśli są obawy, to nie przed maszynami ale przed skutkami i następstwami mechanizacji". Na tych maszynach — jak mówi wiele na wsi — prędzej dojedziecie do kołchozów.

Sinobrody Nakłócił Nam Zgryzot 2 Tygodnie Temu

Washington (UPI). — Biuro badań pogody wyjaśniło dziś rano, że śnieżyce, grady, kurzawy i mrozy, jakie nawiedziły cały prawie kraj, rozpoczęły się kotłować dwa tygodnie temu nad Pacyfikiem.

Stało się to tak: — w lutym, nad Pacyfikiem unoszą się "cyklony", które są zmasowanym powietrzem, wirującym z lewa w prawo. Jeden z takich cyklonów zapędził się zbyt daleko na południe i zamiast, jak to zwykle bywa, zawrócić w kierunku północnym i ominąć Stany Zjednoczone, zmieszał się z gorącym powietrzem południa i z tego wynikła burza, która uderzyła w zachodnie brzegi kraju i stamtąd rozhulała się z wielkim rozsierdzeniem na wschód. Biuro pogody powiada, że tego rodzaju wybryki "strumieni powietrznych" unoszących się wysoko w atmosferze nie są częste.

Srogie mrozy o zerowych i niższych temperaturach objęły północne stany, a na południu przymrozkami zagroziły znów sadom cytrusowym i ogrodom warzywnym.

Na wielkim niżu środkowym temperatura spadła do zera dziś rano, Mróz poniżej zera zanotowano w North Dakota i w Minnesota. "Lodówką" kraju była dziś miejscowość Grand Forks, N. D., gdzie rano zanotowano 12 stopni poniżej zera.

Zimna fala, uderzająca od Kanady w ślad za zachodnią śnieżycą, dotarła już do Jackson, Miss., Birmigham, Ala. i Flippe, Ark.

Trzaskające mrozy dotrą do Chicago i na ziemie Środkowego Zachodu dzisiaj.

Skutkiem zamieci zginęło w różnych wypadkach 35 osób — 8 w Wisconsin, 7 w Iowa, a 6 w Michigan, po trzy w Texas, Kansas, California i Illinois, a dwie w Arkansas.

Drogi na Środkowym Zachodzie (zamiejskie) jeszcze są nie do przebycia skutkiem zasp.

Witraże

Turek. — (P) — W kościele parafialnym w Turku w woj. poznańskim dokonano ostatnio poświęcenia czterech nowych witraży zaprojektowanych i wykonanych przez znanego witrażystę poznańskiego Stanisława Powalisza. Nowe witraże zaprojektowane zostały w stylu mehofferowskim ze względu na to, że inne witraże w tym kościele były projektowane właśnie przez samego Mehoffera.

Krajowi Zagraża Przecedzanie Sekretów

Eisenhowera Oburza Ujawnienie Tajnych Zeznań Obronnych

Washington. (UPI)—Z kół miarodajnych wyszła dziś wiadomość, że prezydent Eisenhower jest rozgniewany "przeciekaniem" wiadomości z tajnych przesłuchów kongresjonalnych o stanie pogotowia obronnego i odwetowego Stanów Zjednoczonych.

Prezydent, po powrocie z Cape Canaveral, gdzie przeprowadził inspekcję amerykańskich wystrzelni rakietowych, przygotowuje, jak twierdzą czynniki Białego Domu, ostre oświadczenie prasowe w sprawie zdradzania tajemnic militarnych.

Wezwanie

Prezydent wezwał do Białego Domu przywódców republikańskiej mniejszości w Senacie i wyraził przed nimi swe głębokie niezadowolenie z przebiegu przesłuchów w sprawie domniemanych niedociągnięć w amerykańskim programie rakietowym.

Sen. Everett M. Dirksen (R-Ill.) oświadczył po konferencji, że Prezydent jest "podniecony" całą sprawą.

Głównym powodem zagniewania Prezydenta jest znany kolumnista, Joseph Alsop, który opublikował w prasie ściśle tajne zeznania, złożone przed Senackim Komitetem Przestworzy i Pogotowia przez szefa wywiadu amerykańskiego, Allen W. Dullesa.

Pogróżka

Oliwy do ognia w sporze obronnym dolała pogróżka sen. Stuarta Symingtona (D-Mo.), że poda do waidomości publicznej nową, "ściśle tajną ocenę" wywiadu amerykańskiego o sowieckich możliwościach wojennych. Symington zapowiedział, że ujawni tę tajemnicę, o ile rząd będzie w dalszym ciągu utrzymywał, że balistyczna groźba Sowietów zmalała.

(Dziwnym zbiegiem okoliczności, Thomas B. Ross, korespondent dziennika Chicago Sun-Times opublikował dziś "wyjątkową wiadomość", pochodzącą, jak sam stwierdza, z "wiarogodnych źródeł". Źródła te mają twierdzić, że rząd Eisenhowera używa "przestarzałych ocen wywiadu" o możliwościach rakietowych Rosji. Przyp. Red.).

Sen. Prescott Bush (R-Conn.) wyraził przekonanie, że "stanowczo za wiele tajemnic obronnych ujawnianych jest na otwartych przesłuchach kongresjonalnych".

Marszałek Izby, Sam Rayburn, zarzucił tymczasem, że rząd "nie zrobił wymaganego postępu" w wyścigu rakietowym z Rosją, pomimo faktu, że Kongres uchwalił biliony dolarów na obronę.

Rayburn podkreślił, że nie wie, jakie są ku temu powody. "Nie wiem, czy nasi inżynierowie i naukowcy nie mieli dość wolności działania. Wiem tylko, że nie jest rzeczą dobrą, aby pod jakim kolwiek względem zajmować podrzędne miejsce".

114-te Spotkanie w Panmunjom

Panmunjom, Korea (UPI) — Na 114-ym spotkaniu Wojskowej Komisji Rozejmowej przedstawiciele dowództwa wojsk Narodów Zjednoczonych odrzucili zarzut komunistów północno-koreańskich rzekomego dopuszczenia się przez N.Z. pogwałcenia umowy o zawieszeniu broni przez wprowadzenie przez Amerykanów nowego uzbrojenia do Korei południowej.

Generał-major Sam Muddux Jr., przełożony delegacji N. Z., odpowiedział komunistom, że nowe uzbrojenie zostało sprowadzone do Korei li tylko "dla celów obronnych", to jest dla zrównoważenia komunistycznych sił zbrojnych w Korei północnej.

HENRYK SIENKIEWICZ

KRZYŻACY

POWIEŚĆ

3——— (Ciąg dalszy)

— Napatrzyłem ja się wielkich dziwów niemało, gdyż — nie można rzec: naród to jest dobry, ale wszystko u nich osobliwe. Kudłaci są i ledwie który kniaź włosy trefi; pieczoną rzepą żyją, nad wszelkie jadło ją przekładając, bo mówią, że męstwo od niej rośnie. W numach swych razem z dobytkiem i wężami żyją; w piciu i jedle nie znają pomiarkowania. Za nic zamężne niewiasty mają, ale panny bardzo szanują i moc wielką im przyznają: że byle dziewka natarła człeku suszonym jaterem żywot, to kolki od tego przechodzą.

— Nie żal i kolek dostać, jeśli niewiasty cudne! — zawołał kum Eyertreter.

— O to zapytajcie Zbyszka — odrzekł Maćko z Bogdańca.

Zbyszko zaś roześmiał się, aż ława pod nim poczęła drgać.

— Bywają cudne! — rzekł — alboż Ryngałł nie była cudna?

— Cóże to za Ryngałła? pochutnica jakować, czy co? Żywo!

— Jakże to? nie słyszeliście o Rynalle? — pytał Maćko.

— Nie słyszeliśmy ni słowa.

— To przecie siostra księcia Witoldowa, a żona Henryka, księcia Mazowieckiego.

— Nie powiadajcie! Jakiego księcia Henryka? Było jedno książę Mazowieckie tego imienia elektem płockim, ale zmarło.

— Ten ci sam był. Miały mu przyjść z Rzymu dyspensy; ale śmierć dała mu pierwej dyspensę, gdyż widocznie niezbyt postępkiem swoim Boga ucieszył. Byłem wtedy posłany z pismem od Jaśka z Oleśnicy do księcia Witolda, kiedy od króla przyjechał do Rytersweder książę Henryk, elekt płocki. Już się była Witoldowi wojna wtedy uprzykrzyła, dlatego właśnie, że Wilna nie mógł dobyć, a królowi naszemu uprzykrzyli się rodzeni bracia i ich rozpusta. Widząc tedy król większą u Witolda, niż u swych rodzonych, obrotność i większy rozum, posłał do niego, biskupa z rozmową, by Krzyżaków porzucił i do posłuszeństwa się nakłonił, za co mu rządy Litwy miały być oddane. A Witold, chciwy zawsze odmiany, mile poselstwa wysłuchał. Były też i uczty i gonitwy. Rad elekt konia dosiadał, choć inni biskupi tego nie chwalą, i w szrankach siłę swą rycerską okazywał.

A mocarni są z rodu wszyscy książęta mazowieccy — jako jest wiadomo, że nawet i dzieweczki z tej krwie łacnie podkowy łamią.

Raz przeto zbił książę z siodeł trzech rycerzy, drugi raz pięciu — a z naszych mnie zwalił, i pod Zbyszkiem koń przynatarciu na zadzie siadł. Nagrody zaś brał wszystkie z ręk cudnej Ryndałły, przed którą w pełnej zbroi klękał. I rozmiłowali się tak w sobie, że na ucztach ciągnęli go od niej za rękawy clerici, którzy z nimi przyjechali, a ją brat Witold hamował.

Dopieroż książę mówił: "Sam sobie dyspensę dam, a Papież mi ją, jeśli nie rzymski to awinioński potwierdzi, a ślub zaraz ma być, bo zgorzeję!" Wielka była obraza boska, ale nie chciał się Witold sprzeciwiać, by posła królewskiego nie zlisić — i ślub był. Potem dojechali do Suraża, a potem do Słucka, z wielkim żalem tego oto Zbyszka, który sobie, niemieckim obyczajem księżnę Ryngałłę na panię serca obrał i dozgonną wierność jej ślubował...

— Ba! — przerwał nagle Zbyszko — prawda jest! Ale potem ludzie mówili, że księżna Ryngałła, pomiarkowawszy, że nie przystoi jej być za elektem (bo ów, choć się ożenił, godności swej duchownej się wyrzec nie chciał) i że nie może być nad takiem stadłem błogosławieństwa boskiego, otruła męża. Co ja usłyszawszy, prosiłem jednego. świętobliwego pustelnika pod Lublinem, by mnie od tego ślubowania rozwiązał.

— Był ci on pustelnikiem — odparł, śmiejąc się Maćko — ale czy był świątobliwy — nie wem, bośmy go w piątek w boru zajechali, a on kości niedźwiedzie toporem łupał i śpik wysysał, aż mu gardziel grała.

— Ale mówił, że śpik to nie mięso, a oprócz tego, że uprosił sobie na to pozwleństwo, gdyż po śpiku widzenia cudowne we śnie miewa i nazajutrz prorokować może do południa.

— No! no! — odrzekł Maćko. — A cudna Ryngałła wdowa jest i może cię na służbę wezwać.

— Po próżnicyby wzywała, bo ja sobie inną panią obiorę, której do śmierci będę służył, a potem i żonę znajdę.

— Pierwej znajdź rycerski pas.

— O wa! albo to nie będzie gonitew po połogu królowej? A przytem, albo potem, król będzie nie jednego pasował. Stanę ja każdemu. Książę nie byłby mnie także obalił, żeby mi koń na zadzie nie siadł.

— Będą tu lepsi od ciebie.

Na to ziemianie z pod Krakowa poczęli wołać:

— Na miły Bóg! toż tu przed królową wystąpią nie tacy, jak ty, ale rycerze w świecie najsławniejsi. Będzie gonił Zawisza z Garbowa, i Farurey, i Dobko z Olśnicy, i taki Powałka z Taczewa, i taki Paszko Złodziej z Biskupic, i taki Jaśko Nasan, i Abdank z Góry, i Andrzej z Brochocic, i Krystyn z Ostrowa, i Jakub z Kobylan!... Gdzie ci się z nimi mierzyć, z którymi ni tu, i na dworze czeskim, ni na węgierskim nikt mierzyć się nie może. Cóż to, prawisz; lepszyś od nich Ile ci roków?

— Osiemnasty — odpowiedział Zbyszko.

— Tedy cię każdy między knykciami zgniecie.

— Obaczym.

Lecz Maćko rzekł:

— Słyszałem, że król hojnie nagradza rycerzy, którzy z wojny litewskiej wracają. Mówcie, którzy stąd jesteście: prawda-li to?

— Dalibóg, prawda! — odrzekł jeden ze szlachty. — Wiadoma po świecie hojność królewska, jeno się teraz docisnąć do niego nie będzie łatwo, gdyż w Krakowie aż się roi od gości, którzy się na połóg królowej i na chrzciny zjeżdżają, chcąc przez to panu naszemu część, albo hołd oddać. Ma być król węgierski, będzie jako powiadają i cesarz rzymski, i różnych książąt, a komesów i rycerzy jako maku, że to każdy się spodziewa, iż z próżnymi rękoma nie odejdzie. Prawili nawet, iże sam papież Bonifacy zjedzie, któren także łaski i pomocy naszego pana przeciw swemu nieprzyjacielowi z Awinionu potrzebuje. Owóż w takim natłoku, nie łatwo będzie o dostęp, ale byle dostęp znaleźć, a pana pod nogi podjąć — to już zasłużonego hojnie opatrzy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Jakby Roman Dmowski Ocenił Powstanie Warszawskie, Gdyby Żył w Owym Czasie

Odpowiedź Na Głosy Krytyki i Dyskusji, Wywołanej Artykułem w Dzienniku Związkowym z Dnia 4-go Stycznia o Romanie Dmowskim

MOTTO:

Polacy gotowi wylać morze krwi, ale kilku wyrazów prawdy nie powiedzą.

Cyprian Norwid.

Nigdy nie przypuszczałem, aby mój artykuł o Romanie Dmowskim z okazji 21-szej rocznicy zgonu mógł wywołać taką reakcję i odgłosy, jakie wywołał. W każdym razie nie miałem takiego zamiaru.

Po ukazaniu się artykułu dostałem telefony z oceną dodatnią, mieszaną i też całkiem ujemną. Potem do Redakcji Dz. Zw. nadeszły listy w imieniu Koła AK - Chicago, od p. St. Krzywickiego (dwukrotnie) i od p. A. Jeziorańskiego.

Każda dyskusja, jeśli jest rzeczowa, jest pożyteczna. Wzbogaca bowiem wiedzę i rozszerza światopogląd.

Sądząc, że dyskusja już jest zakończona pragnę, jako autor artykułu króciko na te odgłosy odpowiedzieć.

Odpowiedź Kolegom z SN!

Najpierw należy się odpowiedź tym moim Szanownym Kolegom z SN, którzy potępili mnie za to, co napisałem o Stronnictwie Narodowym. A napisałem tylko prawdę. Dmowski pisał, że "jesteśmy narodem, który najmniej wie o sobie."

Witos żalił się w swych "Pamiętnikach", że "nasz naród nie wie kiedy się śmiać, a kiedy płakać".

Poeta Cyprian Norwid pisał blisko 100 lat temu w liście do I. Kraszewskiego, że "Polaków cechuje paniczny strach przed prawdą".

Dmowski kształcił i wyrabiał poczucie osobistej odpowiedzialności każdego Polaka za losy narodu. Uczył, że obowiązek polski jest "tym większy, im wyższy przedstawia typ człowieka". Dmowski nienawidził blagi, obłudy, oportunizmu, snobizmu, megalomanii, grandelokwencji, a przede wszystkim politycznej głupoty. Był gorącym zwolennikiem p r a w d y, choćby nawet najboleśniejszej.

Dmowski traktował politykę jako wiedzę i sztukę w służbie narodu.

Wśród współpracowników Dmowskiego byli ludzie sami prawi i wybitni, znawcy sztuki polityki. Dmowski nie jednoczył się nigdy z "patriotycznymi głupcami", bo tacy zdolni byli tylko sprawę polską popsuć.

Co Robi Dziś N.S.?

Dmowski i "garstka" jego ludzi tworzyli żywą myśl polityczną, która jednoczyła Polaków. A co robi dziś SN, to chyba każdy widzi i wie, kto chce widzieć i wiedzieć. Stronnictwo Narodowe utonęło w tak zwanym "zjednoczeniu", przez co jego myśl i działalność polityczna stała się, dalibóg,, kpinami z większego nacjonalizmu polskiego Romana Dmowskiego, jego polityki polskiej i jego pojęcia patriotyzmu. Narodowa Demokracja Dmowskiego dała przed pół wiekiem narodowi pierwszą politykę polską i ten naród prowadziła, aż go z niewoli do wolności i niepodległości doprowadziła. Dzisiaj zaś SN nie ma żadnej polityki polskiej w stylu Dmowskiego i nie tylko, że narodu nie prowadzi, ale, co gorsza, samo jest prowadzone.

To są fakty. To jest prawda. Ale tych faktów i tej prawdy nie chcą znać ci, którzy przywykli już do oportunizmu, blagi i grandelokwencji, a zatracili poczucie obowiązku i odpowiedzialności.

Nie Odróżniamy

Ten proces rozkładu ideowego i politycznego, jakim objęte są SN i cała polska emigracja polityczna, sprawił, że nie odróżniamy prawdy od kłamstwa, chwały od hańby, bohatera od pozera, patrioty od zbrodniarza.

Przykładem takiego braku rozróżnienia był artykuł "Cui bono", napisany w imieniu Koła AK w Chicago przez dra Nawrockiego i mgra Rewerowskiego.

Najpierw artykuł ten był grubym nadużyciem ze strony autorów zaufania Koła AK Chicago. Bo to Koło do takiego wystąpienia wcale ich nie upoważniło. Mogli więc wystąpić i dobrze, że wystąpili; bo lepiej jest, jak się ma pogląd, choćby nawet błędny, aniżeli żadnego, ale wystąpić tylko we własnym imieniu, a nie w imieniu Koła, gdyż potem spotkali się z protestem tych członków A.K., którzy ich poglądów nie podzielali. Byli nawet członkowie Koła AK - Chicago, którzy wyrazili mi ubolewanie z powodu tego artykułu "Cui bono", zapewniając mnie, że nie solidaryzują się, ani z jego treścią, ani z formą.

Jakby To Nazwał Dmowski?

Ale mniejsza o to. Istotną jest wątpliwość dra Nawrockiego i Rewerowskiego, czy Roman Dmowski, gdyby żył, nazwałby Powstanie Warszawskie "nonsensem i zbrodnią". Kto ma taką wątpliwość, ten tym samym przyznaje, że nie ma żadnego pojęcia o tym, kto był Roman Dmowski i jego bogatego spadku pisarskiego wcale nie zna. Kto zaś wie, kto był Dmowski i przeczytał jego dzieła, ten przyznać musi, że Dmowski nazwałby powstanie warszawskie "nonsensem i zbrodnią" wielekroć większą od powstań narodowych XIX wieku. Bo w powstaniach XIX wieku były chociaż podstawy do złudzeń, że będzie zwycięstwo, które da niepodległość.

Zwycięstwo Byłoby Klęską

Zwycięstwo w powstaniu warszawskim byłoby dopiero prawdziwą tragedią i klęską. Zwycięstwo przyniosłoby wielekroć większą klęskę od przegranego powstania. Opatrzność Boska ratowała naród od tej niechybnej straszliwej klęski przez to, że Hitlera na tę chwilę dziejową nie obdarzyła tym rozumem politycznym, jaki posiadał "żelazny kanclerz" Otto Bismarck.

Gdyby bowiem Bismarck był na miejscu Hitlera, to ten straszliwy błąd Polaków, jakim był wybuch w ówczesnej sytuacji powstania w Warszawie, wykorzystałby w ten sposób, że kazałby w odpowiednim momencie armii niemieckiej cofać się przed "zwycięskim" powstaniem na całej linii, aby w zapale walki powstanie rozciągnęło się na całą Polskę i tym samym dało okazję do zamiany miast i wsi w całej Polsce w zgliszcza, ruiny i cmentarze takie, jakie były rezultatem powstania w Warszawie. A stałoby się to straszne nieszczęście jedynie po to, by niedobitki źle uzbrojonej Armii Krajowej i resztki sił niepodległościowych w całej Polsce potem dostały się ujawnione w ręce sowieckiej NKWD celem ich dalszego "wykończenia".

Stalin Był Głównym Wrogiem

Bo, w chwili wybuchu powstania głównym wrogiem wolności i niepodległości Polski był Stalin, i komuna. Polska zmieniała tylko okupanta. Wtedy Stalin miał w Lublinie gotowy już "rząd 17-tej sowieckiej republiki" z Bierutem na czele. Dlatego dążył do wyniszczenia wszelkich sił niepodległościowych polskich w Kraju, wiernych Rządowi na emigracji, aby Bierutowi nie przeszkadzały. W tym celu było mu potrzebne powstanie, nad którego wybuchem pracowali jego agenci i do którego nawoływała "patriotyczna" radiostacja Kościuszko. Stąd "stwierdzenie" dra Nawrockiego i mgra Rewerowskiego w art. "Cui Bono", że "nie powstanie warszawskie było zbrodnią, ale bezczynne, cyniczne przyglądanie się z prawego brzegu Wisły", czyli, że to Stalin popełnił zbrodnię, a nie Polacy, należy potraktować jako przykład politycznego analfabetyzmu i dziecinnej naiwności. Bo, jak inaczej można nazwać takie pretensje do tego samego Stalina, który wespół z Hitlerem dokonał rozbioru niepodległej Polski, masy Polaków więził, zsyłał do "łagrów" i tracił w Katyniu, aby ten sam Stalin szedł na pomoc powstaniu o wolność i niepodległość Polski.

O sancta simplicitas!

Dlaczego Zbrodnia?

Powstanie warszawskie było dlatego zbrodnią, bo zrobiono go w interesie Sowietów i Anglii, a na szkodę Polski. Kazali go zrobić dwaj "polscy patrioci" — Józef Stalin i Winston Churchill, którzy wówczas konkurowali z sobą o ster polskiej polityki zagranicznej. Polacy zaś — tak cywilni, jak i wojskowi — odegrali tylko przykrą rolę narzędzi agentów Stalina i Churchilla.

P. Jeziorański pisze, zresztą bardzo niejasno, w swym artykule o roli dwóch wyższych oficerów, nazywając ich "pinkami", którzy "robili co mogli, aby powstanie doszło do skutku" i obaj we właściwym czasie przeszli do reżimu komunistycznego". Czy nie byli to zatem agenci Stalina?

P. Jeziorański nie wspomina ani słowem o bodaj decydującym wpływie na wybuch powstanie dr. J. Retingera, wybitnego agenta Churcilla, który zrobił dla Anglii powstanie w Meksyku. Dr Retinger po to przyleciał wówczas do Warszawy, aby sam Stalin powstania nie robił. Stalin i Churchill mieli interes w wybuchu powstania, chociaż z różnych powodów. Nie miejsce tu o tym się rozwodzić. Na tym miejscu chcę tylko wyjaśnić tym, którzy nie odróżniają bohatera od pozera, a patrioty od zbrodniarza, że nie potępiam i nie obejmuję nazwą "zbrodni" bohaterskich żołnierzy Armii Krajowej, tych oddziałów młodocianych Harcerzy, tych kobiet, dzieci, starców, tych wszystkich, którzy swe życie i cierpienia ofiarowali dobrowolne na ołtarzu Ojczyzny, w przekonaniu, że to za wolność i niepodległość Polski.

Kto Popełnił Zbrodnię?

Ale kim byli wszyscy ci politycy i dowódcy wojskowi w Londynie i Warszawie, którzy wiedzieli, względnie na podstawie ówczesnej sytuacji wiedzieć byli powinni, że te ofiary życia i krwi w Warszawe są składane w interesie Stalina i Churchilla, a nie za wolność i niepodległość Polski? Byli oni zobowiązani do takich ofiar nie dopuścić. A gdy powstanie wybuchło powinni byli zaraz go zlikwidować. Powstanie warszawskie jest zatem nie tylko "zbrodnią moralną" — jak pisze p. Krzywicki. Jest on zbrodnią w pierwszym rzędzie z kodeksu karnego wojskowego, a potem zbrodnią polityczną i zbrodnią moralną.

Cel i Zadania Armii

Armia jest nazywana "zbrojnym ramieniem narodu". Jej celem i obowiązkiem jest bronić Ojczyzny, chronić naród przed wrogiem. To "zbrojne ramię" nie może zatem niszczyć narodu. A w powstaniu warszawskim niszczono stolicę i niszczono naród bez żadnej potrzeby. P. Jeziorański pisze, że to nie była zbrodnia, bo dowódcy "mieli intencje patriotyczne". Takimi "intencjami" jest wybrukowane piekło. P. Jeziorański tak sądzi dlatego, bo z treści całego jego artykułu wynika, że nie jest mu znane pojęcie winy i zbrodni.

Odpowiedzialność

Wodzowie narodu, politycznie i wojskowi, odpowiadają za przygotowanie narodu do obrony i walki i odpowiadają za skutki braku takiego przygotowania. Odpowiadają karnie według przepisów kodeksów karnych. Odpowiadają także politycznie i moralnie przed narodem i sądem historii.

Zbrodnia powstana warszawskiego była powtórzeniem tej samej zbrodni, jaką była klęska wrześniowa i rozbiór Polski w 1939 roku.

Te dwie zbrodnie powinien był osądzić sąd wojenny i napewno tak by było, gdyby Polska powstała wolna zaraz po drugiej wojnie światowej. Ale Polska jest nadal w niewoli, a odpowiedzialni za te zbrodnie, bądź już nie żyją, bądź są zagranicą, pozując na bohaterów.

Opinia Gen. Andersa

Że taki sąd wojenny winien był sądzić, to powołam się na opinię gen. Andersa.

Niedawno sędzia T. Rozmanit opublikował "poufny" meldunek gen. Andersa do naczelnego wodza Armii Polskiej gen. Sikorskiego. Meldunek pochodzi z października 1939 r. Skoro został opublikowany, przestał być poufny, więc mogę wyjątki z niego zacytować.

Gen. Anders pisze:

"Wojna nie była przygotowana politycznie, ani wojskowo... Uważam, że **pod sąd wojenny powinni pójść wszyscy wojskowi polscy**, którzy przed 18-tym września uciekli z Polski zagranicę — do Rumunii, czy na Węgry. Przywódcy ucieczki **winni być rozstrzelani**, a inni pozbawieni obywatelstwa polskiego...

Zgubiło wojsko polskie i to, że figury czołowe przyjeżdżały na front z żonami. Zadawaliśmy pytania: "od kiedy to z babami jeździ się na front", ale co było robić. Dowódcy mieli za liniami samochody, a w nich kufry, walizy, skrzynie, żony, kochanki, psy i nieraz papugi. Gen. Sławoj-Składkowski, "szczęśliwie" uciekając, też wywiózł do Rumunii nawet papugę...

Sprzedali Honor Za Spódnicę

"Niesłychaną było rzeczą, że minister wojny jeździł sobie z kochanką daleko poza frontem i postępem walki zgoła się nie interesował. Był zakochany i z K. spędzał błogie miesiące miodowe w majątkach polskich magnatów...

Gen. Głuchowski, pierwszy minister spraw wojskowych, także wędrował z paniami. Obydwaj sprzedali swój honor za spódnicę. Często bywało, że w czasach największych bitew polsko-niemieckich albo w momentach najkrytyczniejszych Kasprzycki, Głuchowski i gen. Regulski nie mogli się znaleść...

Z frontu przeważnie uciekali oficerowie — kliki, która stała na czele wszystkiego. Porzuceni na froncie żołnierze nie jedli niekiedy po cztery dni. Nieraz jeden suchar, albo kromka chleba starczyła, ale walczyli."...

Czy To Nie Akt Oskarżenia?

Czy te tylko krótkie wyjątki z meldunku poufnego gen. Andersa do gen. Sikorskiego nie nadają się do uzasadnienia aktu oskarżenia przed sądem wojennym?

A gdybyśmy znali treść rozmów w Warszawie Polaków odpowiedzialnych za wybuch powstania z agentem Churchilla dr Retingerem i agentami Stalina, nawet tylko tymi, o których, jako o "pinkach" wspomina p. Jeziorańki, to czy nie byłby to materiał do takiego samego aktu oskarżenia o zbrodnię rzucenia w ogień Warszawy w obcym, wrogim interesie i z obcej namowy? Tych rozmów nie znam, ale znam fakty i skutki i znam ówczesną sytuację polityczną. A to wystarczy.

Ocena Oficerów A.K.

Armia Krajowa powinna była być rozwiązana w lipcu 1944, a nie w styczniu 1945 roku. Już w lipcu 1944 Armia Krajowa winna była przejść do tych zadań, które jej zakreślił w ostatnim rozkazie gen. Okulicki.

Pierwszy raz z oceną powstania warszawskiego w stylu Dmowskiego spotkałem się w styczniu 1945 roku, jeszcze przed rozwiązaniem A.K. u wyższych oficerów A.K. z otoczenia gen. Okulickiego. Byłem właśnie wtedy tym oficerem A.K., który pierwszy nawiązał zerwany przez front kontakt między okręgami AK - Rzeszów - Kraków i przez uzyskanie w ten sposób oceny sytuacji i rozkazów od gen. Okulickiego dla okręgu AK-Rzeszów przyczyniłem się do udaremnienia wysiłków NKWD, zmierzających do utworzenia w rzeszowskim Dywizji A.K. "do walki z Niemcami". Były to plany o podobnym celu, jak wywołanie powstania warszawskiego. Były także plany wywołania powstania w Krakowie.

Tyle w odpowiedzi.

W. PIOTROWSKI.

Monastery BRAND

WIŚNIAK

(WILD CHERRY LIQUEUR)

Wspaniały w Smaku

70 Proof

Niezrównany w smaku, o pięknym zapachu świeżych wiśni.

Robiony na sposób starokrajski ze świeżych wiśni, hodowanych na farmach.

Doskonale się też nadaje jako dodatek do lodów, kremów, budyniów i różnych deserów.

Prócz wódki wiśniowej, firma nasza wyrabia też likiery inne, jak: malinowy, truskawkowy, kawowy i t. p.

Są do nabycia i podawane wszędzie, gdzie są na składzie najlepsze gatunki.

Nowy spis Likierów Monastery Liqueurs można otrzymać na zamówienie.

Wystarczy zwrócić niniejsze zamówienie z podaniem swego adresu do:

AT YOUR DEALER—A PRODUCT OF NATIONAL CORDIAL CO., INC.

2129 N. Western Ave. Chicago 47, Ill.

Jubileusze i Rocznice Księży Biskupów w Polsce

Warszawa (P). — W r.b. szereg polskich księży biskupów obchodzić będzie jubileusze związane z otrzymaniem sakry biskupiej. I tak 30 rocznicę nominacji na biskupa obchodzą: ks. arcybiskup Włodzimierz Jasiński (z Tuchowa) i ks. biskup Stanisław Adamski, ordynariusz katowicki; 10-tą rocznicę — ks. biskup Herbert Bednorz i ks. infułat M. Krzywicki (administrator apostolski w Drohiczynie n-Bugiem. 40-tą rocznicę święceń kapłańskich obchodzą: ks. biskup Franciszek Jop, ordynariusz opolski i ks. biskup Stanisław Czajka, sufragan częstochowski.

Poza tym 80-tą rocznicę urodzin obchodzić będzie ks. biskup Franciszek Barda, ordynariusz przemyski; 70-tą rocznicę—ks. arcybiskup metropolita Eugeniusz Baziak, ordynariusz krakowski; 60-tą rocznicę — ks. biskup Jan Fondaliński, sufragan łódzki; 50-tą rocznicę — ks bp. Wilhelm Pluta, ordynariusz gorzowski i ks. bp. Henryk Strąkowski, sufragan lubelski; 40-tą rocznicę — ks. bp. Karol Wojtyła, sufragan krakowski.

ELVIS PRESLEY. Znany powszechnie śpiewak Elvis Presely odbywa obecnie swą służbę wojskową w am. oddziałach stacjonowanych w Niemczech Zachodnich. Jest on już w randze sierżanta. Oto scena, gdy grzeje swe ręce nad ogniem, w czasie manewrów. Z wojska wychodzi już w marcu i powraca do Stanów Zjednoczonych.

Szydełkowany Obrus

by Alice Brooks

Wzór 7180

Z tych łatwych medalionów możecie zrobić różne nakrycia jak: na kredens, komodę, T-V, szafki, a także śliczny obrus na stół w jadalni. Do zrobienia kapy na łóżko należy użyć grubego kordonka czyniąc medaliony znacznie większymi.

Wzór 7180 obejmuje dokładne wskazówki szydełkowania 5½ cal. medalionów z merceryzowanej bawełny.

Cena wzoru 35 centów. Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 4c znaczkach pocztowych (lecz nie airmail) Z Kanady gotówke.

Wytnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów adresując: — Dziennik Związkowy 1201 Milwaukee Ave., Chicago 22. Illinois.

Imie i Nazwisko .....

.....

Adres .....

Miasto..... Stan.....

No. Modelka .....

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Koszulkowy Fason

PRINTED PATTERN

by Anne Adams

Wzór 4972

Fason który nie wychodzi z mody, praktyczny, ładny, uszczuplający. Na lato sukienka może być bez rękawków.

Wzór 4972 można nabyć w pół rozmiarach: 14½, 16½, 18½, 20½, 22½, 24½. Na wielkość 16½ potrzeba 4⅝ jarda 35 cal. materiału.

Cena wzoru PIĘĆDZIESIĄT CENTÓW (50c).

Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub 4c w znaczkach pocztowych (lecz nie air mail). Z Kanady gotówkę.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresując: — Dziennik Związkowy 1201 Milwaukee Ave., Chicago 22. Illinois.

Imie i Nazwisko.....

.....

Ulica .....

Miasto..... Stan.....

No. Modelka .....

Rozmiar (Size) .....

Książka Arthura Bliss Lane

Ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce w latach 1944-1947

p. t.

Widziałem Polskę Zdradzoną

Książka ta tłumaczona na język polski o historycznym znaczeniu, wyjaśnia na podstawie dokumentów i osobistych spostrzeżeń technikę sowiecką, zastosowaną w Polsce, polegającą na narzuceniu ustroju państwa policyjnego, na zgnieceniu opozycji politycznej i na zniszczeniu wszelkiego patriotyzmu, przy równoczesnym odebraniu narodowi polskiemu wolności osobistej i słowa.

Każdy Polak musi znać krete sposoby polityków rosyjskich dążących do ujarzmienia naszej Ojczyzny, Ojczyzny naszych ojców.

Książka wydana w tadnej płóciennej oprawie jest do nabycia w Dzienniku Zwiazkowym.

Cena $2.00

Zamówienia wraz z należytością nadsyłać należy, pisząc:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

(C.O.D. książek na wysyłamy)

KUPON NA SREBRO STOŁOWE

Cena $2.20 (z przesyłka $2.35)

No. 34 11-go Lutego, 1960

Za dołaczone.....kuponów i $..... gotówka

proszę mi przysłać następujące sztuki srebra z gwarancją:

.....

Nazwisko .....

Adres .....

Dziennik Związkowy — 1201 N. Milwaukee Ave. Chicago 22. Ill.

Wiceprezes Z. C. ZNP Fr. Prochot Przemówi Na Bankiecie Gr. 2798 ZNP

W sobotę, 13go lutego odbędzie się Jubileuszowy Bankiet i Bal Grupy 2798 ZNP, "Zwycięstwo pod Warszawą," w celu uczczenia wielkiej bitwy pod Warszawą i odniesionego zwycięstwa przez Armię Polską nad Bolszewikami, oraz 25-cioletniej pracy Grupy 2798 ZNP na niwie narodowej i społecznej, a przede wszystkim Związkowej.

Na uroczystości tej w imieniu prezesa Karola Rozmarka, przemówi i złoży życzenia grupie Jubilatce wiceprezes ZNP Franciszek Prochot, ogólnie lubiany w szeregach Związkowych.

Zwycięstwo pod Warszawą przez wojska polskie uchroniło Polskę od niewoli i zagrodziło drogę imperializmowi rosyjskiemu do zalewu Europy Zachodniej, co wobec anarchii jaka wówczas panowała w Niemczech — stało by się niewątpliwie

W nagrodę za to Polska otrzymała Wolność i niepodległość dzięki pomocy prez. Wilsona. Grupa 2798 ZNP przyjmując nazwę Zwycięstwo pod Warszawą" — przyjęła i obowiązek z tym związany.

Bankiet i Bal

W tym właśnie celu urządzany jest Bankiet i Bal na którym zostanie oddany hołd tym co zginęli i jeszcze żyją biorący udział w tej bitwie, jaka się odbyła czterdzieści lat temu, oraz 25-ciolecie pracy Grupy dla Polski i Polonii, a szczególnie Związku Narodowego Polskiego.

Podczas kolacji odbędzie się krótki program i odczytana zostanie krótka rezolucja, która po przetłumaczeniu na język polski zostanie przesłana do Washingtonu przed majową szczytówką.

Nabożeństwo Jubileuszowe

Program odbędzie się podczas doskonałej kolacji, a po bankiecie rozpocznie się zabawa taneczna w Błękitnej Sali Stow. Weteranów Armii Polskiej, 1239 N. Wood ulica.

W niedzielę odbędzie się nabożeństwo w kościele Św. Trójcy. Zbiórka za sztandarami o godz. 11:30 przed kościołem. O udział w tych uroczystościach proszona jest cała patriotyczna Polonia.

Jednodniowe Rekolekcje Dla Niewiast

Staraniem Towarzystwa Matki Boskiej Częstochowskiej przy klasztorze Sióstr Franciszkanek bł. Kunegundy odbędą się jednodniowe rekolekcje dla niewiast w niedzielę, 14-go lutego pod przewodnictwem ks. Henryka Malaka. Rekolekcje rozpoczną się o godzinie 9-ej rano Mszą św., a zakończą się Godziną Świętą od 3 do 4 po południu. Śniadanie i obiad będą podane w hali Domu św. Józefa, 2650 N. Ridgeway Avenue.

Tam też rekolektanki zbierać się będą między 8 i 9 godziną rano.

Zarząd i członkowie Tow. M. B. Częstochowskiej zapraszają inne panie do wzięcia udziału w tych rekolekcjach. Należy tylko zarezerwować sobie miejsce, telefonując do Sióstr Franciszkanek bł. Kunegundy: ALbany 2-9067. — Opłata na pokrycie wszystkich kosztów, włączając śniadanie i obiad wynosi $4.00 od osoby. Rezerwacje będą przyjmowane tylko do 9-go lutego.

Apel Tow. Nowa Polonia o Odzież Dla Polski

Zarząd K.M.P. "Nowa Polonia" zawiadamia o zebraniu miesięcznym, które odbędzie się w piątek, 12-go lutego, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali "Orląt" Macierzy Polskiej (2-gie piętro), pnr. 1648 Milwaukee Ave. — Na zebraniu wpłacać można miesięczne składki członkowskie.

Tygodniowe dyżury Nowej Polonii odbywają się w każdy piątek w godz. 8—9 wiecz. w wyżej podanym miejscu.

Apelujemy do całej Polonii o niezapominanie o najbiedniejszych w Polsce przez ofiarowanie używanej odzieży w czasie naszych piątkowych dyżurów. Za dotychczasowe popieranie naszej akcji charytatywnej, wyrażamy wszystkim ofiarodawcom nasze najserdeczniejsze podziękowanie. W razie trudności w dostarczeniu darów, prosimy telefonować: w godzinach dziennych na telefon Macierzy AR 6-4373, w godzinach wieczornych na telefon prezesa Koła, HU 6-3617. — Janina Bobrowska, sekretarka.

Taniość Na 54-ty Valentine Day u Phillips Jewelers

Kupując cokolwiek z brylantowych taniości ogłaszanych na telewizji u Phillips Jewelers już od $39.95 otrzymujecie darmo piękny z 14 karatowego złota wisiorek z brylantowym sercem lub wisiorek z brylancikami i perełką. Zwyczajnie kosztują one $29.95, a otrzymujecie zupełnie darmo w składzie Phillips Jewelers przy 1429 Milwaukee Ave. Skład ten posiada też wiele innych podarków po wielkich oszczędnościach na Valentine Day dla waszej ukochanej, żony lub matki, by uciszyć ją w jej dniu 14 lutego. Pamiętajcie, że u Phillips możecie zawsze otrzymać łatwy kredyt, ale przyjdźcie wcześniej, by skorzystać z najlepszego wyboru. (R.M.)

Wiadomości z Turybiuszowa

We czwarttk, 11-go lutego, o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się regularne miesięczne posiedzenie towarzystwa Im. Jezus przy par. św. Turybiusza, 57ma i Karlov ul.

Przewodniczący komitetu programowego, Kazimierz Płotkowski oznajmia, że posiedzenie będzie bardzo krótkie z powodu, że reszta wieczoru będzie poświęcone ku czci kapelana, Ks. Franciszka Lefkowicz, który w tym dniu obchodzi swoje urodziny oraz 15-tą rocznicę kapłaństwa.

Wszystkie towarzystwa parafialne, które miały kiedykolwiek honor mieć Ks. Lefkowicz za swego kapelana złączą się tego wieczoru z towarzystwam Imienia Jezus aby wspólnie uczcić wielebnego księdza.

Parafialne koło dramatyczne wystawi specjalnie napisany skecz, zaś chór parafialny i chór towarzystwa wspólnie urozmaicą wieczór śpiewem.

W niedzielę, 14-go lutego, towarzystwo przystąpi do wspólnej komunii śśw. podczas Mszy św. o godzinie 8-mej rano.

Pan Alex Stec, prezes towarzystwa prosi wszystkich członków o jak najliczniejszy współudział. — Roman Keller.

Z Kensington

Tow. Postęp, Grupa 500 ZNP odbędzie swe miesięczne posiedzenie w piątek, 12go lutego w sali Domu Polskiego pnr. 11937 Michigan Ave. w Kensington, o godzinie 8ej wieczorem.

Zarząd zaprasza wszystkich członków i członkinie o jak najliczniejsze przybycie bo są ważne sprawy do załatwienia. Także jest sprawa wybrania komitetów na bankiet towarzystwa. — Fr. Jendryaszek, prezes; Florentyna Fluger, sekr. prot.

Instalacja Chóru Nowe Życie

Chór Nowe życie zaprasza na instalację nowego Zarządu, która odbędzie się w klubie śpiewaczym Filareci-Dudziarz przy 1639 N. Artesian Ave., w niedzielę, 14go lutego 1960. Początek o godzinie 6:30 wieczorem. Po spożyciu kolacji i krótkim programie instalacyjnym nastąpi wesoła zabawa. —Komitet

Z Instalacji Gr. 759 ZNP

Po załatwieniu spraw rutynowych prezes powołał komisarza Okr. 13 p. W. Kożucha do odebrania przysięgi od nowego Zarządu, poczym odbył się krótki program pod przewodnictwem pani W. Niedziałkowskiej.

Życzenia składali: W. Kożuch, B. Bykowski, były prezes Gm. 75 p. Jan Wojciechowski, organizator Gm. 75, który przedstawił warunki nowego Kontestu ZNP i obecny prezes Gm. 75 p. Ed. Moskal.

Na ostatku przemówił prezes naszej Grupy, J. Jurek, który podziękował gościom za przybycie i prosił członków, aby uczęszczali na posiedzenia.

Zabawa instalacyjna była serdeczna i spędzono miłe chwile na pogawędce na różne tematy. Instalację przygotował nasz członek Edziu Moskal. — Podał J. Nasiatka, sekr. prot.

Nowe Władze Northwestern Savings And Loan Association

Na rocznym zebraniu akcjonariuszy spółki oszczędnościowo-pożyczkowej Northwestern Savings and Loan Ass'n w dniu 4 lutego wybrano władze Spółki na rok 1960. Do dyrekcji wybrani zostali: Jan P. Grzemski, Stanley J. Cynkar, dr. Peter A. Wlodkowski, Stanley M. Pyatt, William Nawrocki, dr. Kazimierz I. Kozakiewicz i Fred Dumke.

Na regularnym posiedzeniu dyrekcji wybrano zarząd Spółki w następującym składzie:— J. P. Grzemski, przewodniczący dyrekcji i wiceprezes; S. J. Cynkar, prezes i zarządca; dr. Peter A. Wlodkowski, wiceprezes; dr. K. I. Kozakiewicz, wiceprezes; Stanley M. Pyatt, sekretarz finansowy; Henry Smalley, asystent sekretarza. (R.M.)

Wpisy Na Kursy w Wiecz. Szkole Wells

Joseph H. DiLeonarde, kierownik Wieczorowej Szkoły Wells przy 936 N. Ashland ave., zawiadamia, że wpisy do tej szkoły na kursy o kredytach wyższej szkoły zamknięte zostaną w poniedziałek, 15 lutego. Mimo, że wiele z klas posiada już pełne komplety, zainteresowani starsi wiekiem wciąż mogą zapisywać się na kursy takie, jak — dziennikarstwo, fizyka, chemia, psychologia, sporządzenie rysunków technicznych i planów technicznyh, nauka języka polskiego, niemieckiego, rosyjskiego i francuskiego.

Osoby dorosłe mogą również zapisywać się na początkujący język angielski oraz przedmioty przewidziane dla szkół elementarnych. Zapisy na te kursy są wciąż otwarte jeszcze. Przy zapisach na te przedmioty nie obiera się żadnych opłat.

O bliższe informacje należy telefonować na HA 1-6702, pomiędzy godzinami 6:45 a 9:45 wieczorem, w dnie od poniedziałku do czwartku, każdego tygodnia.

Wicepr. F. Prochot Na Instalacji Gm. 23 South Chicago

Zawiadamiamy wszystkich delegatów i delegatki, że instalacyjne posiedzenie Gminy 23-ciej ZNP odbędzie się w niedzielę, dnia 14-go lutego, w sali pod kociołem N.M.P., róg 88 i Commercial Ave., o godzinie 4-tej po południu.

Prosimy o przybycie wszystkich, gdyż będą mianowane komitety na rok 1960.

Wiceprezes ZNP, p. Franciszek Prochot odbierze przysięgę od nowego Zarządu Gm. 23-ciej ZNP.

Po posiedzeniu będzie podana przekąska, którą przyrządzą Panie delegatki Gminy 23-ciej ZNP. — L. Witecki, prezes; F. Menclewicz, sekr.

Studenci Interesują Się Kontestem Literackim Pol. Klubu Artystycz.

Pierwszy rząd od lewej strony: Anna Zaczek (Wells), Krystyna Rafa (Madonna H. S.), p. Genowefa Flavin (redaktorka Działu Młodzieży Chicago Tribune), Barbara Podraża (Najśw. Rodziny), Donna Priebe (Card. Stritch H.S.), Karen Gorzynska (Akademia Zmartwychwstania Pańskiego). Drugi rząd: Karol Wiśniewski (Quigley Seminarium Przygotowawczego), Henryk Paetsch (Św. Trójcy), Jan Sienkiewicz (Weber).

Warunki udziału w konkursie literackim Polskiego Klubu Artystycznego można otrzymać pisząc na adresy dwóch pań, mianowicie: Krystyna Kibish, 4055 W. Barry ave., Chicago, lub do p. Bernadyny Pietraszek, 5809 W. Patterson ave., Chicago 34, Ill. Przewodniczącym komitetu sędziowskiego jest Ks.Piotr Fiołek, C.R., redaktor magazynu The Banner.

Czternasty Konkurs Pisarski dla młodzieży w szkołach średnich Powiatu Cook potrwa do 21go marca b.r. Najlepsze opracowania będą publikowane w miejscowych polskich dziennikach i wynagrodzone pieniężnie przez Polski Klub Artystyczny.

Polsko-Amerykańska Rada Pracy Apeluje Do Robotników

Polsko-Amerykańska Rada Pracy odbędzie swoje wyborcze posiedzenie w czwartek 11go lutego o godzinie 8 wieczorem w sali Wydziału Stanowego K.P.A., 1838 W. Division str., Chicago, Ill.

Prosimy wszystkich członków, delegatów i delegatki o liczne przybycie na to posiedzenie.

Zapraszamy również organizacje, które jeszcze nie mają delegatów do Rady Pracy, o przysłanie swoich przedstawicieli. Opłata roczna wynosi tylko $2.50 od delegata.

Rodacy! Pomimo, że należymy do różnych organizacji, to jednak jako robotnicy powinniśmy mieć swoją własnę organizację, a tą jest właśnie Polsko-Amerykańska Rada pracy, która współpracuje z amerykańskimi uniami w dążeniu do poprawy warunków pracy i płacy, jak to było w ostatnim strajku stalowników.

Zaś na odcinku naszym polskim współpracujemy z Wydziałem Stanowym Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Uważamy, że Rada Pracy zasługuje na to, abyście wybrali swoich przedstawicieli i przysłali na posiedzenie dnia 11go lutego o 8ej wieczorem. — J.K. Wieczorek, prezes; Wanda Cwierz, sekretarka.

Rodacy z Polski Proszą o Pomoc

Brzost Czesława, Wieś Budwiecie, poczta Dubeninki, powiat Gołdap — prosi błagalnie o pomoc. Ma na utrzymaniu czworo dzieci i matkę-staruszkę. Mąż jej zmarł dwa lata temu na gruźlicę. Na jego leczenie wydała wszystko co miała, włącznie z domem i gospodarstwem. Od tego czasu się męczy, nie mogąc w żaden sposób zarobić na utrzymanie swej gromadki.

Kaleka — Ofiara Znęcań w Oświęcimiu

Placek Stanisław, poczta Żurowa, pow. Jasło, woj. Rzeszów — zwraca się do Polonii Ameryk. o pomoc. Znajduje się on w ciężkim położeniu materialnym. Był on więźniem obozu hitlerowskiego w Oświęcimiu, gdzie wymordowana została cała jego rodzina. Sam — po znęcaniach się nad nim, pozostał z licznymi zdeformowaniami na ciele, przeszedł wiele operacyj a dziś nie może zarobić na swe utrzymanie. Prosi o jakąkolwiek pomoc.

Była Nauczycielka Przez Lat 20

Była nauczycielka przez okres ponad 20 lat, dziś o marnej emeryturze, bez możności kupienia dla siebie płaszcza czy sukienki, załamana fizycznie i psychicznie, mieszkająca w b. lichym pokoiku, niezaopatrzonym na zimę — prosi o pomoc. Niema za co kupić okrycia, pracuje bardzo ciężko przy utrzymaniu domu, gdzie mieszka, cierpi nędzę, zimno, niedostatek i czuje się w najwyższym stopniu wyczerpana, pracą ponad siły. — Nazwisko jej: Józefa Nytkowa, Tarnów, ul. Polskiego Października nr. 37, m. 2.

Czytając "Dziennik Związkowy" dostajecie co dzień najświeższe wiadomości z całego świata.

Z Korpusu Pom. Plac. 141 SWAP

Uprzejmie prosimy wszystkie koleżanki o punktualne przybycie na posiedzenie ważne jakie odbędzie się w niedzielę, 14go lutego, o godzinie 1:30 po południu, w sali kolegi Józefa Bartnika, pnr. 2110 N. Damen Ave., róg Charleston ul.

Jest to ostatnie zebranie przed naszą Uroczystością, więc uprzejmie prosimy przynieść ostateczne zgłoszenia do Pamiętnika Jubileuszowego, ogłoszenia, patronaty.— Ostateczne rezerwacje na Obiad Jubileuszowy.

Omawiana będzie sprawa programu bankietowego i całej uroczystości, więc uprzejmie prosimy koleżanki z komitetem, aby raczyły być obecne.

Komitet Wykonawczy: Henryka Michałowska, przewodnicząca; Anna Adamczyk, wiceprzewodnicząca; Łucja Markowska, Władysława Jankiewicz, Katarzyna Nega, Helen M. Stermińska i Katarzyna Szafarz.

Komitet Biletów: Katarzyna Nega, przewodnicząca; Anna Szychulda, Matylda Kiełbasa.

Komitet Gospodarczy: — Anna Adamczyk, przewodnicząca; Julia Baranska, Małgorzata Madej, Edna Cysz, Maria Stachoń.

Komitet Pamiętnika: Władysława Jankiewicz, przewodnicząca; Henryka Michałowska, Katarzyna Nega, Zofia Wdzięczna, Helena M. Stermińska.

Uroczystość naszą zaczynamy Solennym Nabożeństwem w kościele Najśw. Marii Panny Anielskiej przy Cortland i Hermitage ul., o godzinie 12ej w południu.

Bankiet Jubileuszowy, o godzinie 5ej po południu, w sali błękitnej Domu Weteranów, 1239 N. Wood ulica.

Podczas bankietu będą odznaczone koleżanki, które pracują 15 lat i więcej w naszej szlachetnej organizacji, w niesieniu pomocy dla Weterana-Inwalidy.

Cześć!

Maria Stachoń, prezeska; Henryka Michałowska, przewodnicząca Komitetu Imprez; Helena M. Stermińska, sekretarka.

Kalendarzyk Zabaw

Niedziela, 14 Lutego

Zabawa stoliczkowa na pomoc parafiom w Gawłowie i Krzyżanowicach w Polsce — odbędzie się w niedzielę, 14 lutego, w sali Leszczyńskiej, Veteran's Hall, 2532 W. Fullerton ave., o godz. 2:30 po poł. Ci z Polonii którzy pochodzą ze wspomnianych wyżej parafii, lub też pobliskiej okolicy, jak również przyjaciele i sympatycy — proszeni są o wzięcie udziału w zabawie. Komitet postarał się o naprawdę piękne i wartościowe premie. — Komitet: Oleksy, Imiołek, Gibuty, Bartyzel, Czaska i Leszczyńska.

Tow. Strzelcy Ob. Białego Orła, Grupa 2185 ZNP Oddział 101 L.P. urządza zabawę stoliczkową w niedzielę, 4-go lutego, w sali PLAV, 1113 Milwaukee ave. i Cleaver ul. Początek o godz. 2:30 po poł. Wiceprezeska Maria Klinger z komitetem i zarządem zapowiadają wiele niespodzianek, więc zapraszamy członków naszych i przyjaciół o przybycie. — Henryk Wawrzon, prezes; Maria Klinger, przew. kom.; Józefa Przywara, sekr.

Zjednoczone Kluby Polskie urządzają zabawę stoliczkową w niedzielę, 14-go lutego, w sali Polskich Weteranów, 1239 N. Wood ul. Początek o godz. 2-ej po poł. Komitet wraz z zarządem zaprasza Kluby i całą Polonię o poparcie tej imprezy. Dochód na Dziecinny Paraliż, cel jest godny poparcia. Zapraszamy do sali Górnej. — Przew. W. Kucharska, B. Ostrowska, M. Zalewska, S. Terlikowska, S. Banachowska; M. Machała, prezes; M. Milas, sekr.

Akademia Nazaretanek — Jedną z Najlepszych wKraju

Akademia Nazaretanek znajdująca się przy 325 N. Park w LaGrange Pk., została ostatnio uznaną za jedną z 44 najlepszych szkół wyższych na terenie całego kraju. Ocena taka została przyznana Akademii na podstawie stwierdzeń wydanych przez czołowych reprezentantów kolegiów.

Z Życia Oddziałów Wartowniczych w Niemczech i Francji

W maju, bieżącego roku, przypada 15ta rocznica powstania Polskich Oddziałów Wartowniczych przy Armii Amerykańskiej w Europie. Program tegorocznego święta wartowniczego zatwierdzony przez wojskowe władze amerykańskie w Europie nie będzie odbiegał od lat poprzednich tj. urządzania akademii, zabaw, w jednostkach stacjonowanych tak w Niemczech jak i Francji. W maju odbędzie się doroczna odprawa oficerów OW w Schwetzingen, przy tamce stacjonowanej komp. 4023. Następnie dorocznym zwyczajem odbędzie się reprezentacyjny bal dla proszonych gości w przepięknych salach "Rosengerten" w Mannheim.

Gwiazdka Dla Dzieci Polskich w komp. 4011 (Captieux- Francja)

Staraniem tejże jednostki odbyła się Gwiazdka dla polskiego dziecka, urządzona przy pomocy żon oficerów amerykańskich. Wyświetlono film. Św. Mikołaj bogato obdarzył darami dziatwę. Zebranych przy stole Wigilijnym wartowników na posterunkach zastąpili żołnierze amerykańscy.

Grób Polskich Lotników w Michelstadt

Siedmiu lotników polskich, którzy tworząc załogę bombowca operującego z Wielkiej Brytanii, którzy zostali zestrzeleni w czasie II-ej wojny światowej, spoczęło na cmentarzu miejskim małego miasteczka niemieckiego Michelstadt otoczonego malowniczymi wzgórzami Odenwaldu. Opiekę nad tym grobem bohaterów przestworzy, wystawieniem im pięknego nagrobka była Polska komp. Wart. 4230. Następnie po przeniesieniu tejże kompanii, pieczę objęła komp. 4087, obecnie nosząca numer 8530 dowodzona przez wielce uspołecznionego kpt. Włodzimierza Pronowskiego. Obecnie nagrobek staraniem tejże jednostki został odnowiony kosztem 505.-00 DM. Jest to piękny przykład godny naśladownictwa, tymbardziej że koszty te pokryli sami wartownicy.

Książka Pamiątkowa Polskich .... Oddziałów Wartowniczych 1945-55

Książka ta zawiera 322 stronic druku w pięknej bogatej oprawie z wyrytą oznaką OW na pierwszej stronicy z inicjałem litery "X" zapoznaje dokładnie zainteresowanych z powstaniem OW, oraz ich pracą, służbą. Zapoznaje dokładnie czytelnika z historią tej organizacji, która przez lat 15 pełni wiernie służbę przy Armii Amerykańskiej w Europie. Książka godna przeczytania, jednocześnie dla członków OW służąca jako pamiątka odbytej długoletniej służby w Polskich Oddziałach wartowniczych. Cena książki $3.50. Można nabyć ZW. Sikora, korespondent Związku, 1219 N. Wolcott ave., Chicago 22, Ill. Tel. HU 6-1670.

Z Żałobnej Karty

Henryk Błażejewski, członek plutonu 8903 ur 1-13-1906 w Warszawie, zmarł nagle w Misau (Niemcy Kaiserslautern) dnia 1go stycznia. Pochowany w Landstuhl. Cześć pamięci wzorowego Polaka i żołnierza wartowniczego. — Zdzisław Witt-Sikora, korespondent Zw. b. W., Chicago.

POTRZĄSANIE SZABELKAMI. — Zaraz po starciach wojsk syryjskich z izraelskimi w północno wschodniej części Izraela (strzałka) oddziały wojsk egipskich poczęły przesuwać się poprzez półwysep Synai (dolna strzałka) i umacniać się na pozycjach wzdłuż całej granicy z Izraelem, ustalonej traktatem (czarna strzałka). Chodziło o zabezpieczenie praw farmerów.

Wiadomości Gminy 87 ZNP z Annowa

Posiedzenia

Tow. Bartosza Głowackiego, Gr. 899 ZNP., zawiadamia swoich członków, że miesięczne posiedzenie odbędzie się w piątek 12go lutego, w sali S. Gajda, pnr. 2059 W. 19ta ul., o godzinie 8ej wieczorem.

Stow. Weteranów Armii Polskiej Placówka Nr. 56ty, zaprasza członków do wzięcia licznego udziału w posiedzeniu jakie się odbędzie w sobotę 13go lutego, w sali Sokolni pnr. 1812 S. Asland Ave., o godzinie 8ej wieczorem.

Dwór Ks. Józefa Poniatowskiego Szczepu Ben Hur Nr. 240, przypomina swoim członkom, że regularne posiedzenie odbędzie się w sobotę, 13go lutego, w sali Gajda, pnr. 2059 W. 19ta ul., o godzinie 8mej wieczorem.

Tow. Bolesława Chrobrego, Gr. 1971 ZNP., podaje do wiadomości wszystkim członkom, że posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 14 lutego, w sali S. Gajda, pnr. 2059 W. 19ta ul., o godzinie 2ej po południu.

Tow. M. B. Gidelskiej, Nr. 498 ZPRK., uprasza członków ażeby wzięli liczny udział w posiedzeniu jakie się odbędzie w niedzielę 14go lutego, w sali S. Gajda, pnr. 2059 W. 19ta ul., o godzinie 2ej po południu.

Klub Parafii Nagoszyn, zaprasza Tow. św. Barbary, Gr. 98 Z. P. w A., zawiadamia wszystkie członkinie, że regularne posiedzenie odbędzie się w niedzielę 14go lutego, w sali parafialnej św. Anny, pnr. 2207 W. 18ty Pl., o godzinie 2ej po południu.

Nowy Zarząd Klubu Żmigrod

W skład nowego zarządu Klubu Żmigrod na rok 1960, zostali powołani następujący członkowie: Prezes Szymon Potera; Wiceprezeska, Anna Dłukolińska; Sekr. Prot., Stanisława Mokszycka; — Sekr. Fin., Wiktoria Papierz; Kasjer, Stanisław Cieśla; Marszałkini, Katarzyna Sobocińska. Posiedzenia klubu odbywają się w każdą pierwszą niedzielę miesiąca, w sali S. Gajda, pnr. 2059 W. 19ta ul., o godzinie 2ej po południu.

Nowy Zarząd Klubu Garfield Ridge Polish American Club

Na rocznym posiedzeniu Klubu Garfield Ridge Polish American Club, zostali wybrani następujący członkowie do nowego zarządu na rok 1960. Szymon Potera, prezes; Jan Węgrzyn, wiceprezes; Edward Ziarko, sekr. prot.; Czesław Kozieł, sekr. fin.; Al Szafran, kasjer; i Tadeusz Piotrowski, marszałek. Posiedzenia klubu odbywają się w każdy trzeci (3) piątek miesiąca, w sali Yugoslaw, pnr. 5540 S. Narragansett ul., o godzinie 8ej wieczorem.

Zabawy Stoliczkowe

Wszystkich członków, przyjaciół, młodzież rodaków i rodaczek ze wsi Nagoszyn, oraz Polonię do wzięcia udziału w ich "Zabawie Stoliczkowej", jaką urządzają w niedzielę 21go lutego, w sali Falcons pnr. 1812 S. Ashland Ave. Początek zabawy o godzinie 2ej po południu. Komitet przygotowuje wiele niespodzianek dla gości, jak również cele tegoż klubu są godne poparcia, gdyż wszelki dochód z tej zabawy jest przeznaczony na budowę szkoły we wsi Nagoszyn oraz pomoc swoim rodakom w tejże wiosce. — Komitet Zabawy.

Garfield Ridge Polish American Club, pragnie podać do wiadomości wszystkim członkom, przyjacielom, młodzieży oraz Polonii, że urządzają "Zabawę Stoliczkową", w niedzielę 6go marca, w sali Jugoslav, pnr. 5540 S. Narragansett ul., początek zabawy stoliczkowej o godzinie 2ej po południu. Bilety można zakupić od członków lub przy kasie. Komitet postarał się zdobyć wiele pięknych fantów do zabawy i wiele innych atrakcji ażeby gości dyskonale ubawić. — Komitet Zabawy.

UWAGA

Wszelkie korespondencje tyczące się wiadomości Gm. 87 ZNP., z Annowa, należy wysyłać na ręce nowego korespondenta tychże wiadomości p. Bruno Ruśniok, zam. pnr. 2254 W. 19ta ulica, który został wybrany korespondentem Gm. 87 ZNP., na rocznym posiedzeniu w piątek, 5go lutego. — Stanisław Oleksy, były koresp.

Wielka Zabawa Karnawałowa Zw. Przyjaciół Wsi Pol.

Związek Przyjaciół Wsi Polskiej w Ameryce, Koło im. Wincentego Witosa w Chicago, serdecznie zaprasza koleżanki, kolegów, przyjaciół i całą Polonię chicagoską na Wielką Zabawę Karnawałową, która odbędzie się w sobotę 20go lutego 1960 w dużej sali Sokoła przy 1812 South Ashland Ave. Początek o godzinie 8 wieczorem. — Wyśmienity bufet, dobrze zaopatrzony bar, doborowa europejska orkiestra i przyjemna atmosfera zadowolą najwybredniejszych amatorów dobrych zabaw. Zapraszamy starszych i młodszych na tę największą na południowej stronie miasta zabawę. — Aleksander Czarnecki, prezes; Wład. Suchowiejko, sekr. prot.

Zostań abonentem "Dz. Związkowego", jeśli nim dotychczas nie jesteś.

Importowane

Z Szwajcarii

MAGGI® ZUPY

Uraczcie swą rodzinę prawdziwie wybornym smakiem zup, robionych w Szwajcarii. Napewno znajdziecie swą ulubioną zupę wśród 8 wyśmienitych różnych rodzajów, jakie są do nabycia.

Maggi Zupy są łatwe do przygotowania—i są też ekonomiczne! 4-6 Obfitych Dań z Torebki.

AT YOUR GROCER'S NOW

Jedyny Agent:
Holland Food Corporation
99 Hudson Street
New York 13, N.Y.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Second - Class Postage Paid
At Chicago, Illinois

Published daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
CHICAGO 22, ILLINOIS

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie		Wysyłany przez Pocztę Poza Granicę Chicago w U. S.	
Codziennie i Sobotę		Codziennie i Sobotę	
Rocznie (1 yr.)	$16.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	9.50	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartał (3 mos.)	6.00	Kwartał (3 mos.)	5.50
Miesięcz. (1 mo.)	2.75	Miesięcz. (1 mo.)	2.75
Tylko Sobotnie Wydanie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$6.50	Rocznie (1 yr.)	$6.00
Półrocz. (6 mos.)	4.00	Półrocz. (6 mos.)	3.75
Kwartał (3 mos.)	2.50	Kwartał (3 mos.)	2.50
DO INNYCH KRAJÓW			
Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobot. Wydanie	
Rocznie (year)	$22.00	Rocznie (year)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.50

Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy)....10c
Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....15c

KAROL PIĄTKIEWICZ, Editor-in-Chief
J. STAN. ŚWIERCZYŃSKI, Manager

Phone: All Departments BRunswick 8-8700
Telephone to City Editor before 8 A. M.
BRunswick 8-8707

Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Słowa a Czyny

Podczas, gdy Chruszczow mówi pięknie o pokoju i rozbrojeniu, deklamuje tkliwie o zmniejszeniu rosyjskich sił zbrojnych i wzywa demokracje Zachodu do kompletnego rozbrojenia, równocześnie poczynił wstępne kroki do uzbrojenia armii czeskiej i polskiej w rakiety międzykontynentalne, zaopatrzone w głowice atomowe!

Angielski wywiad wojskowy, który posiada zazwyczaj dobre informacje, twierdzi, że pierwszy taki obóz z wyrzutniami rakiet atomowych o średnim zasięgu jest budowany obecnie na Morawach, w Czechach, a nadto czynione są przygotowania do wybudowania wyrzutni rakietowych IRBM w Polsce. Ale głowice rakietowe pozostaną w obu tych krajach pod bardzo czujną i ścisłą kontrolą Moskwy.

Tak to co innego mówi się na Kremlu, a co innego się robi!

Okinawa

Zawarcie paktu między Ameryką a Japonią wzmocniło bardzo poważnie stanowisko Stanów Zjednoczonych na Pacyfiku. Nic dziwnego, że nie podobało się Rosji, która nie może tego porozumienia japońsko-amerykańskiego strawić, gdyż skierowane jest ono głównie właśnie przeciw Rosji.

Następstwem tego paktu Ameryka wzmocni swoje siły obronne na wyspie Okinawa, zdobytej z takim trudem w czasie wojny. Po dwuch pułków 'Marines" już znajdujących się na Okinawie będzie dodana jeszcze jedna eskadra lotnicza wraz ze szkoczkami spadochronowymi.

Siły amerykańskie na Pacyfiku są poważną obroną dla naszego kraju!

Nasza Praca

Amerykańska instytucja "Tax Foundation" obliczyła, że jeżeli pracujemy ośm godzin dziennie, to z tych ośmiu godzin 2 godziny i 16 minut pracujemy na zapłacenie podatków, czyli o 4 minuty dłużej, jak w roku 1958. Na jedzenie i tytoń pracujemy godzinę i 28 minut, na utrzymanie domu godzinę i 24 minuty, na transportację 36 minut, na ubranie, buty itd., 34 minuty, na lekarzy, lekarstwa i szpitale 19 minut, na rozrywki 18 minut.

Trochę za dużo na podatki a za mało na rozrywki!

Szpetna Strona Chicago

Chicago posiada wiele pięknych i dobrych stron, pociągających ku sobie i przykuwających do siebie milionowe rzesze ludzi. Ale obok swych walorów w najwyższym stopniu dodatnich, znajduje się także strona ujemna —szpetna, o której najczęściej więcej mówi się i pisze niż o górujących tu zaletach.

Leży to już może w naturze ludzkiej. Nie będziemy, na przykład, rozprawiali o setkach tysięcy dobrych, uczciwych, porządnych młodzieńcach i dziewczętach, o milionach wzorowych obywateli. Natomiast niechaj jedna z czarnych owiec społecznych dopuści się jakiejś zbrodni, albo wypłyną na wierzch jakieś karygodne wyczyny złoczyńcy czy garści złoczyńców, nabiera to rozgłos na całe miasto i ogółowi mieszkańców wystawia do pewnego stopnia złe świadectwo. Czarna plama udziela się zazwyczaj całemu swemu otoczeniu.

W roku ubiegłym w Chicago w anałach policyjnych znajdujemy 301 morderstw, plus 29 wypadków stwierdzonych samobójstw. Nie przedstawia to jeszcze Chicago w gorszym świetle od innych wielkich metropolii. W wielkich środowiskach ludzkich akumulują się również większe męty społeczne, od jakich żadne miasto nie jest wolne. 301 mordów i 29 samobójstw jest więc raczej "ratą normalną." Znaczna większość ich należy do kategorii "prywatnych," to znaczy dokonanych na tle kłótni między poszczególnymi osobnikami, ze zemsty osobistej, na tle kłopotów domowych i tym podobnych wydarzeń życiowych. Jednakowoż pewna część mordów należy do zorganizowanej zbrodni, do zbrodniczych konspiracji podziemnych, które powinny być tropione i wykorzeniane z całą bezwzględnością.

Uderza i to, iż zamiast poprawić się, ostatnio sytuacja pogorszyła się, gdy w ciągu dziewięciu dni było raportowanych aż jedenaście mordów, w tej liczbie dwa wstrząsające opinią całego miasta.

W jednym wypadku szajka murzyńskich wyrostków napadła i obrabowała w "białej" dzielnicy kilka osób na ulicy i postrzeliła, raniąc ciężko, dra L. K. B., wiceprezesa National Conference of Christians i Jews, znanego szeroko działacza i propagatora równości, wzajemnej uprzejmości, przyjaźni i braterstwa między ludźmi bez względu na pochodzenie narodowe i kolor skóry. W drugim wypadku 73-letni działacz unijny, znany jako nieprzejednany wróg gangsterskich elementów, ginie z rąk skrytobójców przy swym domu.

Wykrycie szajek złodziejskich wśród policji i łączności niektórych policjantów, mających być stróżami ludzkiego mienia, z elementami półświatka—to też szpetna plama na reputacji miasta.

W całej tej sytuacji jedno jest pocieszające —objawy budzącego się zrozumienia potrzeby ostrzejszych praw przeciwko wszelkiemu bezprawiu, zbrodniczości i demoralizacji. Budzi się także zrozumienie, że w kierunku naprawy stosunków powinni pracować wszyscy przez tępienie napotykanego zła na swej drodze i przez swą współpracę z władzami bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Może więc dojdziemy do tego, że nikt na zło nie będzie swych oczu przymykał, ani zamykał, ani okazywał obojętność, bo wszelkie zło—wszelka niegodziwość jednostek czy klik—odbija się bezpośrednio lub pośrednio na ogóle każdego społeczeństwa.

Atak Na Prasę Polonijną

Jest rzeczą zrozumiałą, że reżim warszawski spogląda z gniewem na prasę polonijną czy to amerykańską, czy angielską czy francuską, gdyż prasa ta przeszkadza reżimowi w zagarnięciu pod kontrolę szerokich mas polskich za granicami kraju i przeszkadza propagandzie komunistycznej.

Ostatnio radio warszawskie w dniu 1 lutego zaatakowało czasopisma polskie wydawane w Londynie, prasę polonijną w Ameryce i biuletyn prasowy "Wiadomości o życiu w Polsce," wydawany przez Komitet Wolnej Europy. Komunistycznemu publicyście i literatowi Kazimierzowi Koźniewskiemu nie spodobał się artykuł o Polsce niejakiej Turskiej, który ukazał się na łamach "Saturday Evening Post" i przedrukowany został w języku angielskim przez "Dziennik Związkowy." Krytykując ten artykuł (którego treść wywołała zresztą zastrzeżenia) Koźniewski bezpodstawnie insynuuje, że prasa amerykańska czerpie "fałszywe informacje" o Polsce z prasy polonijnej. I twierdzi dalej, że prasę polonijną wprowadza świadomie w błąd "agencja Wolnej Europy występująca pod nazwą FEC" oraz "prasa londyńska to jest "Dziennik Polski," "Orzeł Biały" i "Wiadomości."

Zarzutów swych Koźniewski nie dokumentuje.

Świadomie też nie dostrzega, że prawie wszystkie wiadomości z Polski podawane w prasie polonijnej oraz w biuletynie Wolnej Europy opierają się na dosłownych cytatach z prasy reżimowej.

Koźniewski nie dba o logikę ani nie stara się być obiektywny. Radio warszawskie czyni to zresztą nie po raz pierwszy. Drażni go fakt, że uchodźtwo polskie nie daje się złapać na lep propagandy, której służą licznie kolportowane za granicą reżimowe wydawnictwa.

Można Usłyszeć Warszawę

W programach krajowych dużo było muzyki, słuchowisk, śpiewało "Mazowsze" i "Śląsk," sporo audycji zaczynało się od życzeń świątecznych. Unikano jednak skrzętnie tradycyjnych słów, ba nawet nazwy świąt Bożego Narodzenia. Były święta, ale nie Bożego Narodzenia. Był Mikołaj, ale nie żaden święty Mikołaj. Choinki z uporem nazywano noworocznymi. Nie transmitowano Pasterki, nie przemówił przez radio nikt z hierarchii kościelnej, nie wspominano o nabożeństwach. Dużo natomiast było mowy o świątecznym obżarstwie, o tłoku na dworcach, o wczasach i o milicji.

Inaczej wyglądał program "Warszawa III" nadawany przeważnie na falach krótkich i w kraju trudno słyszalny. Z tego tylko programu mógł się słuchacz radia warszawskiego dowiedzieć, gdzie i kiedy Prymas będzie celebrował mszę św. w pierwszy dzień świąt. Ta radiostacja podawała szczegółowy terminarz pasterek w kościołach polskich. Możnaby sądzić, że uważano tę wiadomość za ważną dla Polaków z Paryża czy z Londynu, ale nie dla Warszawiaków, Poznaniaków itd.

Na użytek Polaków na obczyźnie dopuszczono nawet do mikrofonu księdza, który po pięknych słowach o Bożej Dziecinie powiedział, że dzieli się opłatkiem z 8mio milionową rzeszą rodaków zagranicą. Dla 30 milionów Polaków w kraju księdza przed mikrofonem radia warszawskiego nie było i nie było słów o opłatku i Bożej Dziecinie.

Wobec emigracji trzeba udawać przywiązanie do tradycji i wiary, ale nie wobec mas w kraju.

WIÓRA SPOD PIÓRA

WYBORY SEKRETARZA C.K. PZPZ

Tę historię opowiadają w Warszawie. Podobno jest autentyczna.

W Centralnym Komitecie Polskiej Zjednoczonej Partii Zwierząt odbywało się zebranie. Chodziło o obsadzenie stanowiska sekretarza na miejsce usuniętego za rewizjonizm działacza.

Wysunięto kandydaturę niedźwiedzia. Jego skłonność do serdecznych uścisków naturalnie kwalifikowała go na to wysokie i zaszczytne stanowisko.

To chlubne wyróżnienie mile pogłaskało jego miłość własną. Ale nie odrazu przyjął stanowisko, lecz zastrzegł sobie czas do namysłu. I w domu przedłożył żonie propozycję jaką mu uczyniono.

Małżonka spojrzała na niego ze zdumieniem:

— Tyś chyba oszalał! Ty masz futro, ja mam futro, mamy przyzwoite warunki mieszkaniowe,— trzeba by chyba z byka spaść (tak się nielogicznie wyraziła), aby się wplątywać w takie historie. Przecież wiesz jak to jest z tymi sekretarzami partii . . . Chyba ci kryminał milszy niż ognisko domowe.

Żelazna argumentacja żony przekonała niedźwiedzia. Na kolejnym zebraniu podziękował za zaszczytną propozycję, ale odmówił jej przyjęcia, zasłaniając się nawałem zajęć na piastowanym już stanowisku sreketarza rady załogowej.

Trzeba więc było poszukać innego kandydata. Tym razem wybór padł na bociana. Ale i ten zastrzegł sobie czas do namysłu. I, podobnie jak jego poprzednik, uległ perswazji żony:

— Zastanów się, bocianie! Przecież dobrze nam się powodzi, wyjeżdżamy co rok za granicę, trzebaby z byka . . . .

Trzecim kandydatem był pawian. Ten przyjął proponowany mu urząd. Uczynił to wszelako po naradzie z małżonką, która przekonała go że ich opłakane położenie materialne stanowczo przemawia za tym rozwiązaniem:

— Ty chodzisz z gołym tyłkiem, ja chodzę z gołym tyłkiem, wszyscy się śmieją z naszego ubóstwa wśród powszechnej socjalistycznej zamożności. Już czas najwyższy, abyśmy się wzbogacili. A jaki jest pewniejszy na to sposób niż stanowisko sekretarza partii? Stanowczo bierz!

I szympans wziął. Jak zapewniają wtajemniczeni, doskonale wywiązuje się z obowiązków wobec partii i rodziny.

* * *

SEKRET DŁUGOWIECZNOŚCI

W Birmingham odbyła się uroczystość — nawet jak na Anglię — niecodzienna. Jeden z obywateli obchodził w doskonałym zdrowiu 110-tą rocznicę urodzin.

Uroczystość była huczna, było mnóstwo gości, prasa stawiła się w komplecie. I wszystkich oczywiście interesowało jedno: czemu zawdzięcza solenizant osiągnięcia tak imponującego wieku w tak świetnej formie.

Jubilant z ujmującą prostotą wyjawił sekret swej długowieczności:

— Nie brałem do ust alkoholu i nie zbliżałem się do kobiet aż do 9-tego roku życia.

Dziennik Polski

* * *

GOMUŁKOWY DOBROBYT

Dobrobyt jest to stan, który twoje ..wnuki ..będą ..obiecywały swoim wnukom.

* * *

O SOCJALIZMIE

Czesław Bobrowski namiętnie zwalcza w artykule prasowym powiedzenie krążące po Warszawie:

"Socjalizm stwarza niezrównane sposoby przezwyciężania trudności, które bez socjalizmu nigdyby nie powstały."

* * *

SCHERZO A LA POLACCA

Zielona Góra. — Gazeta Zielonogórska pisze o pianinach zgromadzonych w Prezydium WRN z terenu województwa: "Wygląd i stan instrumentów świadczy dobitnie o tym, że uprzedni użytkownicy do końca nie wiedzieli, jakim celom na ogół służą takie przedmioty. Nie dopuścili jednak do tego, żeby stały one bezużytecznie. Toteż frontowe części pianin zastępowały przeważnie stoły barowe, tylne zaś były rąbane na opał."

* * *

TEN ŻAL!

Białystok. — Fragment notatki z Gazety Białostockiej: "Jedna z czytelniczek z Białegostoku zwróciła się ze skargą, że jej kolega w miejscu pracy w ordynarny sposób ją obraził. Powiedział tylko dwa słowa, ale niestety wydrukować ich nie możemy."

* * *

NA ULICY

Huk, łomot, szczęk żelastwa. Ludzie się tłoczą.

— Co się stało?

— Samochód skręcił w przecznicę.

— Z takim hukiem?

— Bo tam nie było przecznicy.

Co Życie Niesie

Czerwony Przyczółek:—Spisek Komunistyczny Organizuje Na Kubie "Kongres Młodzieży Ameryki Łacińskiej"

Najpierw rozważymy jedną mądrość z tygodnia, a później popatrzymy na kipiącego w czerwonym ukropie samodzierżcę Kuby, Fidela Castro.

Otóż — poniektórzy ludzie są święcie przekonani, że Wacław A. Zbyszewski (z londyńskiego Olimpu) potrafi pisać. Niech i tak będzie. Megalomaniacki styl (pisania wszystkiego w pierwszej osobie) może się komuś wydawać wielką mądrością. Krótkie zdania. Wiele kropek. Mało przecinków. Pierwsza osoba przy każdej sposobności. Nawet najmniejszej. (Taki jest jego styl).

* * *

Niedawno, w Wiadomościach z Londynu p. W. A. Zbyszewski obwieścił światu jeszcze jedną tajemnicę o sobie. Potrafi mianowicie . . . myśleć.

W artykule zatytułowanym "Zmierzch Gomułki" w jednym tylko odstępie wysławiającym zalety Gomułki, p. Zbyszewski czterokrotnie aż stwierdza, że "myśli":—"Myślę (że Gomułka) na prawdę współczuje ludzkiej niedoli . . . Myślę, że chciałby poprawić dolę . . . Myślę, że Gomułka jest raczej rozsądny . . . Myślę . . . że ten skromny człowieczek byłby mi sympatyczniejszy . . ."

* * *

A jak już stwierdził, że potrafi myśleć, tedy nie wypadło nic innego zrobić tylko coś . . . wymyślić.

I Zbyszewski wymyślił. Widzicie:—p. Zbyszewski "myśli," że Gomułka, ten "nie nadęty człowieczek," jest prześladowany przez "polski koszmar rozmnażania się." Póki ten koszmar będzie Polaków prześladował, póty nie będzie Polski zasobnej i szczęśliwej.

Gdyby nie "płodzenie," to nie byłoby Jałty.

Widzicie . . . gdyby Polaków było na przykład 10 a nie 30 milionów, toby im Jałta nie zaszkodziła. Zmieściliby się gdzieś w granicach księstewka warszawskiego. Przyrost naturalny jest przyczyną polskich klęsk i niepowodzeń, a nie Gomułka czy komuniści wogóle.

Ciekawe jest tylko, dlaczego p. Zbyszewskiego (Wacława) nie gniewa przyrost naturalny 50-milionowych Niemiech Zachodnich "dobrego" Niemca Adenauera? Pontyfikuje natomiast, że im Polaków będzie mniej na świecie, to im będzie lepiej (bo może nie będą nikomu "zawadzali"?)

I jeszcze jedno pytanie:—kiedy się Wiadomości z Londynu przestaną wygłupiać takimi mądrościami?

* * *

Wczorajsze dzienniki amerykańskie przyniosły nam dwie sprzeczne oceny stanowiska Stanów Zjednoczonych w Południowej Ameryce. Niektóre pisma obydwie te oceny zamieściły na tej samej stronicy.

I tak Roscoe Drummond dowodzi, że niepoczytalne gadulstwo "premiera" Fidela Castro przeciw Stanom Zjednoczonym, wywołuje w Łacińskiej Ameryce wręcz przeciwny skutek i przysparza nam tam przyjaciół. Bo "Latyńcy" widzą, że Castro przesadza w swoich atakach. (Nawiasem mówiąc, Castro zapadł na manię wielogodzinnego gęgania na telewizji).

* * *

Drugi, nie mniej znany i ceniony komentator i kolumnista, William S. White sądzi, że wizyta sowieckiego "pierwszego" wicepremiera Anastasa Mikojana oznacza zmierzch wpływów Stanów Zjednoczonych w Środkowej i w Południowej Ameryce.

Sowiety, swoim pawilonem na Kubie, przekroczyły Morze Karaibskie, które dotychczas uważaliśmy za "mały staw amerykański," a Mikojan usadza na Kubie pierwszy przyczółek czerwonego spisku przeciw Stanom Zjednoczonym.

* * *

Winę za ten stan rzeczy (niekorzystny dla US) nie ponosi. w końcowej ocenie, jakaś przebiegła mądrość wysłanników ruso-mongolskiego imperializmu, ale raczej nasza własna, "dolarowa dyplomacja," która nieraz robiła pozory "imperializmu yankiesów" i zdobyła Stanom Zjednoczonym przydomek "olbrzyma północy" w niepochlebnym i wysoce krytycznym brzmieniu.

* * *

Obydwa te głosy mają dużo słuszności. Zdają się też wskazywać na to, że Amerykanie, z wielkim opóźnieniem, zaczynają zwracać pilniejszą uwagę na zagadnienia i bolączki naszych południowych sąsiadów, naszych Latyńców południowo-amerykańskich.

Dotychczas Washington odnosił się do nich zdawkowo. "Yankiesi" uważali, że Doktryna Monroe'a jest zupełnie wystarczająca, że żadne państwo Europy, Azji lub Afryki nie odważy się jej naruszać, że wogóle obydwa kontynenty Ameryki są naszym podwórkiem.

* * *

Wywołane w ubiegłym roku przez komunistów zaburzenia przeciw wiceprezydentowi Stanów Zjednoczonych, Richardowi M. Nixon'owi, były dość niemiłym przebudzeniem się ze spokojnej i wygodnej drzemki.

Ale znaleźli się zaraz zawodowi "uspokajacze," którzy stwierdzili "z całą pewnością," że nie ma się czym przejmować, że komunistyczne zaburzenia były tylko ruchawką narwańców.

Głosy, ostrzegające, że Łacińskiej Ameryce już nie wystarczy jałowizna doktryny Monroe'a, że z Latyńcami należy nawiązać rozlegle jszą wymianę gospodarczą i kulturalną, poszły wnet w niepamięć.

* * *

Prawda: prezydent Eisenhower wybiera się wiosną do Południowej Ameryki, aby odrodzić tam i umocnić dobrą wolę względem Stanów Zjednoczonych.

Ale w dyplomacji Waszyngtonu nie widać dotąd jakichś zasadniczych zmian na lepsze w tym kierunku. Istnieje raczej bezprogramowość i pobożne życzenie, że "jakoś tam będzie."

W rzeczy samej, nie jest "jakoś," ale jest źle.

* * *

Nie tylko Rosja, ale i Niemcy Zachodnie podcinają tam amerykańskie wpływy gospodarcze i polityczne.

Stany Zjednoczone, nawet w ramach programu pomocy zagranicznej, nie zwracają zbytniej uwagi na Południową Amerykę.

To "traktowanie po łebkach" drażni nawet tych Latyńców, którzy są i chcieliby pozostać przyjaciółmi Stanów Zjednoczonych.

* * *

Na dobitek złego, Kuba, za instygacją, zgodą i finansowym poparciem pomylonego Fidela Castry, organizuje w lipcu, w Havanie, "Kongres Młodzieży Ameryki Łacińskiej." Kongres organizuje "Światową Federację Młodzieży Demokratycznej," która jest komunistyczną agenturą Kremla.

Wiadomo co z tego wyniknie: "Kongres" rozpęta propagandę przeciw imperializmowi yankiesów," przeciw "gospodarczej niewoli" rzekomo narzuconej Południowej Ameryce przez Stany Zjednoczone, no i przeciw "formalnej demokracji" Komuniści "nie znoszą" tej "formalnej demokracji," czyli pełnej wolności słowa, sumienia, wyznania i decydowania o własnych losach, ale buczą o tak zwanej "kierowanej demokracji," w której pierwszy lepszy czerwony opryszek czuje się upoważniony do prowadzenia za nos całych narodów.

* * *

Młodzież katolicka na Kubie przygotowuje się do zwalczania owego "Kongresu," ale pod względem organizacyjnym zdaje się być w mniejszości.

Komitet przed-kongresowy już działa w Santiago.

Powstał on na mocy uchwały Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej,—zapadłej w Pradze czeskiej. Stało się to wnet po wiedeńskim kongresie młodzieży komunistycznej w ubiegłym roku.

W Pradze zadecydowano, że "Kongres" winien odbyć się w styczniu, bieżącego roku w Havanie na Kubie. Ale brat Fidela, Raul Castro, który był w Pradze, wyjaśnił, że potrzebuje więcej czasu na "przygotowanie Kubańczyków do Kongresu" i datę odłożono do lipca.

Tak więc przyczółek komunistyczny coraz otwarciej działa tuż pod bokiem Stanów Zjednoczonych.

TIMELY TOPICS

A Reader's Guide To Polish American Studies

Students Of Polish American Affairs Have The Opportunity To Study Extensive Material

(Conclusion)

Vol. IX (1952): "Marie Elizabeth Zakrzewska: Physician" by S. H. Liguori, CSFN; "Father Joseph Dabrowski: Educator" by S. M. Benedicta, CSSF; "Anthony Jax—A Forgotten Playwright" by Rev. J. Krzyszkowski, SJ; "The Polish Colony of Sioux City, Iowa" by Rev. L. Siekaniec; "The Societies of St. Stanislaus Kostka Parish, Chicago" by S. M. Andrea, SSND; "Historical Notes and Comments" Rev. J. Swastek; "Scolvus' Discovery of Labrador" by J. Furdyna; "The First Polish American Teaching Nun" by S. H. Nobilis, SSND; "Jottings from the Polish American Past" by E. Kowalczyk; "Ignacy Domeyko — Mineralogist and Geologist" by T. Turley; "Polish Emigres in the United States in 1835" by E. Zalewski; "Aims and Methods in Six Polish Grammars" by E. Ordon; "The Eighth Annual Meeting" by S. Bonikowski; "Historical Notes and Comments" by Rev. J. Swastek.

Vol.X (1953): "The Pole Who Wrote to Lincoln" by S. M. Liguori, CSEN; "Seventy-Five Years of Child-Care" by S. M. Arcadia, CSSF; "Night Annual Meeting" by S. M. Beatrice, CR; "Historical Notes and Comments" by Rev. J. Swastek; "Mother Angela Truszkowska, Foundress of the Felician Sisters" by S. M. Tullia Doman, CSST; "Mother Celine Borzecka CR, Foundress of the Resurrection Sisters" by S. M. Catherine, CR; "Mother Hedwig Borzecka CR, Co-Foundress of the Resurrection Sisters" by S Ligoria, CR; "Historical Notes and Comments" by Rev. J. Swastek; "Polonica Americana" by E. Kowalczyk.

Vol. XI (1954): "Noble Street in Chicago" by S. M. Inviolata, SSJ; "Notes of Polish American Music" by S. M. Elztaria, CSSF; "Polish American Catechisms" by Rev. A. Tymczak; "Jottings from the Polish American Past" by E. Kowalczyk; "Paderewski and the Treaty of Versailes" by B. Jezierski; "A Questionaire for Community Studies" by H. Pawlowska; "Historical Notes and Comments" by Rev. J. Swastek; "The Felician Sisters in Canada" by S. M. Donata, CSSF; "Bibliography of the Writings of the Felician Sisters in the United States—1946-1954" by S. M. Charitina, CSSF; "A Select Annotated Polonica Americana Bibliography' by F. B. Roman; "A Questionaire for Community Studies" by H. Pawlowska; "The Tenth Annual Meeting" by S. Beatrice, CR; "Historical Notes and Comments" by Rev. J. Swastek.

Vol. XII (1955): "Woodrow Wilson and the Rebirth of Poland" by L. Kusielewicz; **"The Polish National Alliance and the Liberation of Poland"** by C. Krasowska; "The Wilson Monument in Poland" by B. Jezierski; "Poles in America: A Select Annonated Bibliography" by F. B. Roman; "Polish and East-European Studies in Canada" by T. Domaradzki; "The Eleventh Annual Meeting" by S. M. Catherine, CR; "A Questionaire for Community Studies" by H. Pawlowska; "Historical Notes and Comments" by Rev. J. Swastek; "Polish Folkways in the United States" by H. Stankiewicz-Zand; "Jankowski: A Name on a Plaque" by Rev. L. Siekaniec; "The School Sisters of Notre Dame in Polish American Education" by S. M. Nobilis, SSND; "A Contribution to Polish American History: 19th Century Catholic Serials in the United States" by Z. Grzybowski; "19th Century Polish Catholic Periodical Publications in the United States" by E. P. Willgind & H. Hatzfield; "A Questionaire for Community Studies" by H. Pawlowska; "Poles in Cleveland: A Select Annotated Bibliography" by F. B. Roman; "Historical Notes and Comments" by Rev. J. Swastek.

Vol. XIII (1956): "Father Peter Semenenko, CR, and His Message" by Rev. E. Janas, CR; "Nineteenth Century Polish Catholic Periodical Publications in the United States" by E. P. Willgind & Herta Hatzfeld; "A Questionnaire for Community Studies" by H. Pawlowska; "Polish American Religious Bodies: A Select Annotated Bibliography" by F. B. Roman; "The Twelfth Annual Meeting of the PAHA" by S. M. Catherine, CR; "Historical Notes and Cemments" by Rev J. Swastek; "Paderewski and Wilson's Speech to the Senate January 22, 1917" by E. Kusielewicz; "Polish American Sisterhoods and Schools to 1919" by S. M. Liguori, CSFN; "Polish Family Folkways in the United States" by H. Stankiewicz-Zand; "Nineteenth Century Polish Catholic Periodical Publications in the United States" by E. P. Willgind & H. Hatzfeld; "A Questionnaire for Community Studies by H. Pawlowska; "Polish-American Religious Bodies: A Select Annotated Bibliography" by F. B. Roman; "Historical Notes and Comments" by Rev. J. Swastek.

Vol. XIV (1957): "Pulaskania in America" by J. Wytrwal; "The Poles of Northern Wisconsin" by Rev. L. Siekaniec; "Agnes Nering, 1876-1922" by S. M. Liliosa, CSFN; "Polish Institutional Folkways in the United States" by H. Stankiewicz-Zand; "California Localities Connected with Poland and the Poles" by R. Lewanski; "A List of Nineteenth Century Polish Catholic Periodicals in the United States" by E. P. Willging & H. Hatzfeld; "Thirteenth Annual PAHA Meeting" by S. M. Catherine, CR; "Historical Notes and Comments" by Rev. J. Swastek; "Sienkiewicz and America," by St. Mary's College Symposium; "Sojourn in America" by E. B. Warych; "Polish Editions" by R. Sniezyk; "American Translations" by E. Kulakowski; "American Translators" by C. Ruskowski; "American Critics" by F. Zielinski; "American Illustrators" by J. Smarr; "The Polish Seminary" by R. Werenski; "Polish American Holiday Customs" by H. Stankiewicz-Zand! "Historical Notes and Comments" by Rev. J. Swastek; "Polonica-Americana: A Select Bibliography" by F. B. Roman.

REVIEWS OF BOOKS

Each edition of POLISH AMERICAN STUDIES contains a rather extensive "Review of Books" pertaining to history and social background of Americans of Polish descent.

MEMBERSHIP IN PAHA

Membership in the Polish American Historical Assocation is open to all who are interested in Polish Americans an dtheir contribution to America. Dues are $3 a year. All members receive the POLISH AMERICAN STUDIES and a special mimeographed BULLETIN issued monthly.

Back issues of POLISH AMERICAN STUDIES are $1.00 for single copy.

Address all communications and correspondence to the Editor: St. Mary's College, Orchard Lake, Michigan. — Compiled by Frank B. Roman, Horace Mann High School, Gary, Indiana.

Man From Mars?

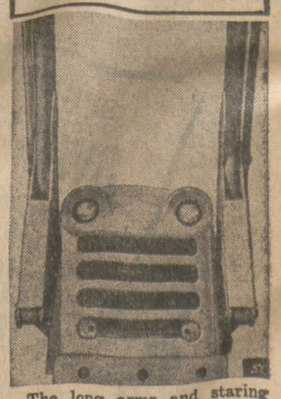

The long arms and staring eyes of this new J. I. Case loader might be mistaken for a being from outer space. Actually, the machine is very down-to-earth . . . capable of moving tons of dirt and other materials in minutes. The machine has just been introduced to dealers across the nation.

BETTER SCHOOLS BUILD
BETTER COMMUNITIES

★ ★ ★ Sports — P.N.A. Youth Section — Social ★ ★ ★

Jamaco Sts. Top Cong. Rostenkowskis By 85-83 In Dist. 5 AAU Tourney Final

Last Second Basket By Art McZier Turns Tide In Favor Of Saints; Brown, Wordlow And Schalk Also Feature For Champions; Robinzine, Mast, Kurka And Olsen Spark Losers; Free Throws Decide Issue

The Jamaco Saints, who have been chalking up triumphs with consummate ease at the expense of the midwest's mightiest basketeering aggregations, were extended to the limit in vanquishing a stubborn Congressman Dan Rostenkowski quintet, 85 to 83, in the last two seconds of their district 5 AAU Basketball Tournament championship battle last Saturday night before a jam-packed crowd at De Paul Settlement House.

Art McZier, former Loyola U. ace, sank a basket following an unsuccessful shot from the side by Reggie Brown, ex-Tennessee State ace, with only two seconds remaining.

The Congressmen lost the title battle on free throws.

The Saints were able to sink 21 free throws to only 11 for the Congressmen, who had the upper hand in field goals with 36 to 32.

Both teams were composed entirely of former college stars.

Jamaco had the services of ex-Loyola U. stars McZier, Paul Sheedy and Art Schalk; former Tennessee State standouts Brown and Don Nash, and Clarence Wordlow, formerly of Iowa.

The Congressmen boasted such crack players as Larry Kurka and Dick Mast of Northwestern U., Bill Robinzine of De Paul, Clarence Luud of Tennessee State, Wally Olsen of Wright Jr. College, and Tony Banks of Lake Forest.

Both the Saints and Congressmen qualified to compete in the State of Illinois AAU Basketball Tournament to be held February 19-20-21 at the beautiful De Paul Settlement House, 735 W. Webster Ave. Six other strong teams from other sections of Illinois will also participate in the meet.

The two finalists will be eligible to play in the coming Regional AAU tourney, also involving two teams from Michigan, with the champion of same qualifying to appear in the Denver AAU National Tournament in March.

JAMACO TAKES BIG LEAD

Mast and Banks sent the Rostenkowskis rushing off to a 4 to 0 lead on short shots, but Jamaco retaliated with goals by McZier, Wordlow and Schalk to go out in front by 6 to 4.

The Saints padded their lead to 19 points midway during the first half, but the Congressmen, with Robinzine, Kurka, Ludd Mast and Banks triggering the offensive, sliced it to 49 to 38 at the intermission.

McZier tallied 14 markers and Robinzine 12 during the first period.

Jamaco increased its edge to 15 points early in the final half.

Olsen entered the contest with 17 minutes left to play and immediately collaborated with Kurka, Mast, Ludd and Robinzine in leveling the count at 70-all in the next 10 minutes as the spectators roared their lusty approval.

The score was tied at 72-all, 75-all, 80-all and at 83-all with only 40 seconds remaining.

Jamaco called time out at this stage of hostilities, stalled for 28 seconds when play was resumed —and then elected to call another time out with 10 seconds to go.

Brown essayed a difficult sideshot when play got under way, the ball bouncing off the rim toward the free-throw line where McZier leaped up and tapped the bounding leather through the hoop with only 2 seconds left to play to earn Jamaco its title victory.

McZier pumped in 28 points, Brown 17, Wordlow 14 and Schalk 11 for Jamaco, and Robinzine 24, Mast 16, Kurka 15 and Olsen 12 for Cong. Rostenkowski.

CONG. ROSTENKOWSKI	B.	FT.	P.	TP.
Olsen	5	2	4	12
Robinzine	11	2	3	24
Ludd	3	1	3	7
Kurka	6	3	4	15
Mast	7	2	4	16
Banks	4	1	4	9
Totals	36	11	25	83

JAMACO SAINTS	B.	FT.	P.	TP.
Wordlow	6	2	3	14
McZier	12	4	3	28
Nash	2	3	3	7
Schalk	4	3	4	11
Sheedy	1	6	0	8
Brown	7	3	4	17
Totals	32	21	17	85

Chamberlain Cracks NBA Scoring And Rebounding Records

Wilt Chamberlain doesn't believe in breaking National Basketball Association records one at a time.

The fabulous Philadelphia rookie cracked two league standards Tuesday night when he established a new single season scoring record and rebound mark while the Warriors were being trimmed, 122-113, by the Detroit Pistons.

Even in defeat Chamberlain outstarred the field. Wilt's 41 points gave him a total of 2,134 to bypass old mark of 2,105 established by Bob Pettit of St. Louis last season.

The Philadelphia flipper also snared 16 rebounds to move one ahead of the 1,613 retrieves that Boston's Bill Russell nabbed as a season high during the 1958-59 campaign.

Chamberlain received an ovation from a Detroit crowd when he broke Pettit's mark with a jump shot at 5:30 of the second period that deadlocked the score at 41-all. He cracked Russell's previous rebound high in the third quarter.

The records brought the number to three that Chamberlain has broken.

He previously topped the Pettit record of 719 field goals made in a single season.

Chamberlain is also on his way to bettering Pettit's soring average of 29.2 points per game and Russell's rebound average of 23.0 per contest. Wilt currently is hitting at a 38-point-a-game clip and his retrieve average is about 29.0.

Susk And Tuman's Maintain Pace In Brozek Mixed Loop

STANDINGS

	W.	L.
Henry Susk Pontiac	42	24
Tuman's Inn	40½	25½
Sport's Bowl	36	30
Ed's Tap	35	31
Five-O-Six Club	34	32
Chester's Tap	33	33
R. B. Clothes	32½	33½
J-J Lounge	27	39
Zagorski Tavern	26	40
Honeyhill Creamery	24	42

Henry Susk Pontiac beat Chester's Tap twice last Thursday night at the Sports bowl to remain 1½ games ahead of Tuman's Inn, 2 to 1 victor over Ed's Tap, in Brozek's Mixed Bowling loop title race. B. Stodolny shot 565, Sam Abene 551 and Tony Suwanski 548 for Susk, Ed Chromy 546 and Vic Chromy 502 for Chester's, Frank Tuman 584, Wally Tuman 576 and Stan Wozniak 552 for Tuman's, and Lucille Shannon 505 and N. Rydel 502 for Ed's Tap.

Zagorski Tavern beat the Sports Bowl in 2 out of 3 with Ed Nowak's 489 leading the way. Jim Nevers scored a 515 for the losers.

A 532 by E. Gustafson and a 503 by R. Swatek netted R. B. Clothes 2 wins over J-J Lounge.

The Five-O-Six Club captured a pair from Honeyhill Creamery back of a 598 by Ed Plummer and a 575 by Jim Brady. J. Rozdemski tallied 505 for Honeyhill.

CHESTER'S TAP: E. Chromy 546, E. Zych 495, C. Brozek 444, V. Chromy 502, L. Zych 451.

HENRY SUSK PONTIAC: I. Stodolny 473, B. Stodolny 565, V. Suwanski 448, S. Abene 551, T. Suwanski 548.

ED'S TAP: C. Wasniewski 427, L. Shannon 505, N. Rydel 502, E. Szewczyk 417, J. Banner 473.

TUMAN'S INN: W. Tuman 576, C. Szczech 435, H. Kubacki 402, S. Wozniak 552, F. Tuman 584.

ZAGORSKI TAVERN: V. Sladek 453, G. Judycki 449, B. Judycki 435, C. Sladek 395, E. Nowak 489.

SPORTS BOWL: J. Nevers 515, H. Kalacinski 363, B. Jachim 465, D. Dzierzanowski 489.

J-J LOUNGE: P. Pattison 430, B. Zielinski 440, G. Pattison 407, T. Pattison 415.

R. B. CLOTHES: T. Dombrowski 491, L. Swatek 379, R. Swatek 503, E. Gustafson 534, C. Gustafson 413.

HONEYHILL CREAMERY: F. Wojcik 515, R. Cerra 403, C. Clark 396, L. Kubasiak 405, J. Rozdemski 505.

FIVE-O-SIX CLUB: J. Bongratz 459, J. Manikowski 445, I. Kierys 438, E. Plummer 598, J. Brady 575.

La Fourths Assn. Masquerade Feb. 13

The La Fourths Ass'n., Unit of La Fayette Council K of C, is sponsoring A Masquerade Social on Saturday, February 13, at the Ironsides Post Hall, 1241 North Washtenaw Ave.

A well prepared luncheon will be served.

Dancing to the music of the Whispering Knights.

Tickets may be purchased at the door.

2nd Federal's E. J. Sierocinski Says...

E. John Sierocinski, Executive Vice-President of Second Federal Savins and Loan Association, has a new name for Russia's satellite bosses—Khrush-Chiefs.

Road signs on highways
Keep people alive.
Yet from those who won't
heed them
Morticians survive.
Trains weigh so much
they will simply go through:
So a tie at a crossing
Means curtains for you!

"SURPRISE PRESENT" . . . Debbie Reynolds gifts hubby Clenn Ford with a Victorian summer garden house known as a gazebo in MGM's laugh hit, "The Gazebo." The garden house becomes the pivotal scene of some of the merriest murder-mystery misadventures ever to reach the screen.

Pryka, Schulberg And Cielen Excel In Danny's Bowling League Contests

Prospect Clothes Ties Vignola For 1st

STANDINGS

	W.	L.
Vignola Sportsmen	34	23
Prospect Clothes	34	23
Hamm's Beer	30	27
L. Miller Lumber	29½	27½
Lubinski Movers	27½	29½
Irving's M. W.	24	33
M-H Tavern	27	30
Danny's Tap	22	35

Jim Pryka's 619 series enabled Hamm's Beer to win one game from the Vignola Sportsmen, who were dropping into a first place Danny(s Tap Bowling loop deadlock with defending champion Prospect Slothes, who were sweeping their series with Danny's Tap entry, last Thursday night at the Lewis Bowl.

Ed Bieniasz posted a 558 for Vignola, P. Kroll 597 for Prospect Clothes, and Hank Rybicki 572 and R. Henke 567 for Danny's.

L. Miller and Sons Lumber nipped the Lubinski Movers, 2 to 1, back of Ed Rampala's 568, Charley Schulberg tallied 604 for Lubinski.

M-H Tavern chalked up 3 victories at the expense of Irving's Men's Wear on a 602 by Joe Cielen. Joe Brzank tossed a 545 for Irving's.

L. MILLER: J. Jarmusz 458, F. Starzyk 498, B. Ebert 461, E. Rampala 568, C. Kwiatkowski 514.

LUBINSKI MOVERS: Jacques 468, Prodyma 509, Schulberg 604, Glab 492, Jaroch 431.

PROSPECT CLOTHES: Majkszak 534, C. Szczepanski 539, J. Moskal 539, S. Czerski 541, P. Kroll 597.

DANNY'S TAP: W. Kostka 510, J. Spata 393, C. Gabanski 483, R. Henke 517, H. Rybicki 572.

VIGNOLA: Gervasi 549, Bieniasz 558, Kuzma 528, Kulka 545, Mroz 545.

HAMM'S: Hoinacke 497, Krause 481, G. Ogorek 532, Pryka 619, S. Ogorek 465.

IRVING'S M. W. Moskal 455, Fanning 460, Dreyer 427, Brzank 545.

M-H TAVERN: M. Bugajski 498, S. Baraksa 485, B. Kwak 470, T. Lipka 464, J. Cielen 602.

Civil War Books

A Compendium of The War of The Rebellion, compiled by Frederick H. Dyer (Yoseloff): Dyer was a drummer boy in the Civil War. He enlisted under the name of a firend to conceal his age. After the war he he became a traveling salesman and eventually began to compile this record, using official records and every other source he considered valid. His figures still stand with few changes. First published in 1909, the work is now reprinted in three volumes with illustrations and maps. The books contain the number and organizations of Union forces, a chronological record of every campaign and skirmish with casualty statistics and short histories of every Federal regiment in the Civil War. When he had finished his work Dyer wrote: "Well, here's my pile of manuscript — thousands of sheets, millions of words, involving the examination of 10,000,000 name and dates, every line of it prepared by myself without the aid of a secretary or even a stenographer. I hope it is worth the while." It was. No Civil War writer could work effectively without access to it.

* * *

Grant Moves South, by Bruce Catton (Little, Brown): Based on the notes of the late Lloyd Lewis with considerable new research. This account takes the maturing Grant from the day he assumed command of the 21st Illinois Volunteers through Donelson, Henry, Shiloh and to his great triumph at Vicksburg. Few historians write with such poetic clarity as Catton, and he has done a first-class job of polishing and interpreting the great work roughed out by Lewis. At least one additional volume will be forthcoming to complete this biography of the Civil War general and president which was launched some years ago with the publication by Lewis of "Captain Sam Grant."

* * *

The Governor and His Lady, by Earl Conrad (Putnam): This is the story of William Henry Seward, Lincoln's secretary of state and once governor of New York. Above all, it is the story of his invalid wife, Frances Adeline Miller Seward, and her influence on him, which was great. The book follows logically Conrad's earlier account in "Mr. Steward for the Defense," the story of Seward's defense of a murderer which set the pattern for subsequent court treatment of insane criminals. This new Conrad story is a lively one, detailed and, at times, perhaps a shade too subjective.

* * *

Lincoln's Youth, by Louis A. Warren (Appleton-Century-Crofts): This book was written largely for the student and researcher. Dr. Warren, whose "Lincoln's Parentage and Childhood" has become standard, traces Lincoln through his Indiana days in this new volume from the time he was 7 years old until he was 21. An exhaustive research job and likely to remain the last word on that phase of Lincoln's life.

* * *

Stringfellow of The Fourth, by R. Shepard Brown (Crown): A lively account of Frank Stringfellow's spying activities for the Confederacy, which extended throughout the entire war and almost always were successful. Well-documented, but Brown also employs some of the techniques of the novelist to make the narrative flow.

Lincoln and The Civil War, edited by Courtlandt Canby (Braziller): An anthology of the best writing about Lincoln and the Civil War, two subjects which cannot be separated. A skillfully done editing job for the general reader which captures much of the epic sweep of the war.

PART OF THE PRIZE—Arnold Palmer of Ligonier, Pa., gets a kiss from Gail Davis, TV's Annie Oakley, as part of the prize for winning the $100,000 Palm Springs Desert Classic golf title. He wound up with a 338 by finishing with a six-under-par 65.

Sportsman's Club Boosts Council 79 PNA Lead Via 3 Over Bajek Keglers

STANDINGS

	W.	L.
Sportsman's Club	47	19
Prima Lanes	41½	24½
Glab's Lounge	38	38
St. Isadores	35½	30½
Clubhouse Lounge	35½	30½
New Poland	34	22
Louie's Sports	34	32
Question Marks	30	36
Sendziak F. H.	28½	37½
Freddie's Lounge	27½	38½
Kornak Insurance	24	42
Bajek F. H.	23½	42½

The Sportsman's Club vanquished Bajek Funeral Home thrice last Friday night at Prima Lanes to increase its Council 79 PNA Keg loop lead to 5½ games over Prima Lanes, which was capturing a pair from the St. Isadores.

S. Wicykowski threw a 585 and S. Juzyuski 583 for Sportsman's, A. Swinarski 536 for Bajek, R. Laskey 570 and H. Erspamer 553 for Prima Lanes, and Frank (Buck) Buczek 557 and Stan Partynski 545 for the St. Isadores.

Clubhouse Lounge won 2 from Louie's Sports, Glab's Lounge took the odd game from New Poland, the Question Marks whipped Senziak Funeral Home, 2 to 1, and Freddie's Lounge took the measure of Kornak Insurance in 2 tilts.

M. Giovacchini shot 586 for Louie's, E. Dion 578 for Freddie's, Wally Furmanek 569 for Kornak, Lou Cwiertniak 543 for New Poland, Ed Zieman 571 for Glab, and Ray Pieczynski 592 for Clubhouse.

BAJEK'S: G. Nosal 422, K. Kennedy 447, A. Swinarski 536, P. Cimachowicz 455.

ST. ISADORES: C. Smulski 533, L. Kotowski 438, S. Partynski 545, F. Buczek 557.

SENDZIAK'S: N. Bogacki 442, R. Kozak 457, S. Kantorski 481, C. Chomko 392.

LOUIE'S SPORTS: P. Stobile 528, L. Menchetti 473, A. Cecchini 445, L. Bernardoni 453, M. Giovacchini 586.

QUESTION MARKS: B. Jurgonski 456, R. Turks 465, J. Rutkowski 481, J. Hancovsky 493, C. Wlezien 473.

FREDDIE'S: E. Nosal 398, G. Lewaniak 483, B. Mroz 456, A. Komosa 329, E. Dion 578.

KORNAK'S: J. Furmanek 476, W. Weglarz 415, J. Zigurski 473, W. Furmanek 569.

NEW POLAND: M. Rybski 428, W. Krol 512, J. Lajda 480, L. Cwiertniak 543.

SPORTSMAN: S. Wicykowski 585, A. Berdechowski 460, A. Mikrut 468, S. Juzynski 582, T. Czaplicki 553.

GLAB'S: J. Strugala 513, E. Bortka 457, F. Dybas 496, E. Zieman 571.

CLUB HOUSE: R. Tabor 510, C. Cisco 488, B. Czerwinski 439, G. Teska 498.

PRIMA LANES: P. Kratochwil 540, R. Lasky 570, D. Kratochwil 545, H. Erspamer 553, L. Kratochwil 509.

Jim Schlieben Racks Up 624 In St. Boniface HNS

STANDINGS

	W.	L.
Kaplan Store	36	24
Pociask F. H.	32½	27½
R. B. Clothes	32	28
Sojka F. H.	30	30
Curly's Tap	30	30
Lewis Bowl	30	30
Severin's Lounge	27½	32½
Malec F. H.	22	38

Malec Funeral Home salvaged one victory in its 3-game set with Lewis Bowl during regular St. Boniface Holy Name Society Bowling loop warfare last Thursday night at Lewis Bowl, thanks to a sizzling 245-624 by Jim Schlieben. Lou Zawila tallied 568 for Lewis Bowl.

First place Kaplan's Dept. Store shut out Severin's Lounge via a 549 by Fred Stopka. John Kosjak shot 506 for Severin.

Sojka Funeral Home rallied to edge R. B. Clothes, 2 to 1, after losing the opener. T. Kusek posted a 507 for Sojka, and Art Zech 495 for R. B. Clothes.

Curly's Tap defeated Pociask Funeral Home in 2 out of 3. Chester Wnek rolled 483 for Curly's, and S. Mayer 501 for Pociask.

POCIASK F. H. J. Sechuman 382, B. Malec 472, R. Peka 435, S. Mayer 501, C. Novak 458.

POCIASK F. H.: J. Schuman 461, L. Nowacki 385, R. Jachowski 434, F. Latala 482, C. Wnek 483.

R. B. CLOTHES: A. Zech 495, J. Lococo 449, E. Koester 371, P. Koester 371.

SOJKA F. H. T. Kusek 507, K. Zech 350, C. Czerwik 464, J. Belcher 475, R. Stermer 483.

SEVERIN'S LOUNGE: D. Witczak 341, F. Malec 375, R. Winiarski 415, F. Opolony 492, S. Kosjak 506.

KAPLAN: B. Sylvie 497, T. Markes 495, J. Bandosz 441.

MALEC F. H. Zych 452, L. Bobrowski 356, J. Potthast 411, R. Matthews 455, J. Schlieben 624.

LEWIS BOWL: B. Kuczynski 457, W. Zech 428, E. Cody 424, L. Zawila 568, R. Gozdecki 468.

The Sportrait

San Francisco. — (UPI) — Joe Verducci, the revved-up football coach of San Francisco State, feels that the backfield he directed last fall could match mighty Washington on offense.

The Huskies, it may be recalled, drubbed Wisconsin in the Rose Bowl last month. And Verducci's 'Gators swept to an unbeaten and untied season in football's "low pressure area."

"Sure, I'd stack my backfield up against Washington's, but mind that we're only talking about offense now," the 49-year-old "Verdootch" said today with his usual candor. "We had a tremendous passer and ball-handler in quarterback Jim Sochor. Fullback Hank Marshall was drafted by the Los Angeles Chargers. Ed Rollins could really run from left half and wingback Charles Fuller is another potential pro."

Verducci did it all at a school where athletes must pay their own way. They receive no books, board, or tuition. Marshall, for instance, holds down a 40-hour a week job while attending school, supporting his wife and the three children and maintaining a B-Avegare.

TO BE HONORED THURSDAY

Verducci's boundless enthusiasm has helped make him a winning coach for the past 25 years. He is being honored at a dinner here Thursday night where six gridders from his Monterey High school team of 1934 will be on hand.

How come Verducci, who was a blocking quarterback for "Navy Bill" Ingram at California in the early 30's, isn't interested in becoming a big time coach?

"Bacause a coach at a bigger college doesn't tave time for anything else except football," Verducci said. "I'm a member of the Daly City Council and am running for re-election. I'm also the chairman of a Boy Scout drive in this area and have other civic duties to perform. And I'm also helping to get this banquet going on Thursday. Have to pull some loose ends together.

Needless to say, Joe also is athletic director at San Francisco State for the Chicago Bears.

This means that Joe's tousled head is on view every Sunday at Kezar Stadium during the pro football seasons he charts the San Francisco Forty Niners' strength and weaknesses and those of the other club.

"Sometimes I wonder if the Bears don't throw the reports away," Joe chuckled. "But take a look at their record against the Forty Niners for the past six years."

It shows the Bears leading in the series,, seven games to five.

The mayors of San Francisco and Oakland have proclaimed Feb. 11 at "Joe Verducci Day." Incidentally, being a mayor is old stuff to Verdootch. He held the post for four years at Daly City.

Jim Conway, WMAQ program host, observes: "No matter how careless your neighbor may be about other things, they always send your children home at the hour you mention—if not a little sooner."

Barbarians Defeat Lincoln Tavern In Kosciuszko Cage Tilt, 64-48

STANDINGS

	W.	L.
Luckers	2	0
Barbarians	1	0
Lincoln Tavern	1	1
Falcons	0	1
Hawks	0	2

The rejuvenated Barbarians led from start to finish in subduing Lincoln Tavern, 64 to 48, in a Kosciuszko Park Senior Basketball league struggle last week on the Kosciuszko hardwood. The loss was the first for Lincoln Tavern in second round play following one triumph.

Kabitza rolled up 23 points, Crement 17 and Sieberts 10 for the victors, who led by 14 to 7 at the end of the first quarter, by 27 to 17 at the half, by 49 to 33 at the three-quarter mark, and by 64 to 48 at the final whistle.

Bob Kupski collected 16 points, Dan Kieres 9 and Ronnie Bura 8 for Lincoln Tavern, which finished in a tie for top honors during first round competition.

BARBARIANS

	B.	Fta.	Ftc.	P.	Pts.
Sieberts	4	6	2	2	10
Strauss	1	4	1	2	3
Crement	8	4	1	2	17
Kabitza	9	10	5	3	23
Piazza	1	4	1	3	3
Shannon	0	0	0	1	0
Tantaro	4	2	0	2	8
Gaston	0	0	0	0	0
Totals	27	30	10	15	64

LINCOLN TAVERN

	B.	Fta.	Ftc.	P.	Pts.
Gazda	2	4	2	3	6
Bura	4	1	0	2	8
Kupski	8	0	0	2	16
Vonderheide	0	1	0	3	0
Hoffman	2	3	2	5	6
Fabris	0	2	0	4	0
Kieres	4	2	1	4	9
Zurkowski	1	1	0	2	2
Nega	0	2	1	0	1
Zych	0	0	0	0	0
Totals	21	16	6	25	48

SURF BORED?—Who could be, with well rounded Joan Faye Binette kicking a swirl in this Cypress Gardens, Fla., scene?

Pabst Spills Hamm's, 2-1; Bruno's Trip Wojcik's Twice In C. 139 PNA

STANDINGS

	W.	L.
Hamm's Beer	44	22
Wojcik's Tavern	42	24
Sliz's Sausages	37	29
Pabst Blue Ribbon	35	31
Jos. J. Karp & Co.	34½	31½
Dudeck Coal Co.	33½	32½
Doc's Liquors	33½	32½
Bruno's Tavern	31	35
Mell-O-Dee Lounge	29½	36½
4460 Medical Center	29	37
Susan's Lounge	25	41
Krupa's Tavern	23	43

The Council 139 PNA Keg loop leading Hamm's Beer were stopped by Pabst Blue Ribbon, 2-1, as Jack Kotlarski's 209-576 led the assault last Friday at Archer-Kedzie Recreation.

The defending champions, Wojcik's Tavern, paced by Stan Wojtowicz's 226-607, lost two to an inspired Bruno's Tavern outfit who took the series in behalf of their ill captain, F. Smola.

Sliz's Sausages lost an opportunity to make hay at the leaders expense and dropped two to the Jos. J. Karp & Co. with Wally Stanek being high with a 518 series.

Ben Bajornia's 214-507 aided Susan's Lounge in upsetting the Dudeck Coal Co. in the odd game while Doc's Liquors took the measure of Krupa's Tavern twice.

In a struggle for 9th place, the Mell-O-Dee Lounge, with Joe Gill shooting 523, stopped the 4460 Medical Center, 2 to 1.

Hamm's	967	931	1010	3918
Pabst	978	1025	968	2971

HAMM'S: L. Balcunas 468, J. Zelasko 501, G. Wojciechowski 460, R. Zelasko 525, C. Walong 517.

PABST: A. Haraf 467, E. Kozik 423, B. Pouliot 430, A. Mientus 523, J. Kotlarski 576.

Wojcik's	969	937	830	2796
Bruno's	851	999	1033	2883

WOJCIK'S: R. Dahlberg 413, H. Abramowicz 446, W. Wojcik 504, S. Wojtowicz 607, J. Wojcik 481.

BRUNO'S: T. Stachurski 444, R. Zebig 416, F. Zebig 466, A. Majda 516, F. Smola 489.

Sliz's	889	938	1029	2856
Jos. Karp	990	961	912	2923

SLIZ'S: J. Knapp 509, R. Wojcik 386, W. Sowa 405, J. Gniady 511, M. Lovergene 571.

KARP: W. Stanek 518, M. Surdej 456, S. Surdej 509, F. Mucha 436, J. Karpowicz 506.

Dudeck	956	909	923	2788
Susan's	995	866	024	2785

DUDECK: L. Kucera 476, R. Steffel 456, J. Brniak 475, R. Janowski 525, R. Kucia 448.

SUSAN'S: E. Ewasiuk 380, J. Zalumsky 452, B. Bajornias 507, S. Casino 408, J. Kowarsch 483.

Doc's		914	951	2752
Krupa's	933	864	943	2741

DOC'S: R. Tokarz 507, R. Wesolowski 451, D. Jensen 423, L. Dziedzic 423, T. Paluch 492.

KRUPA'S: B. Mavrisak 367, L. Beneveniste 422, A. Krupa 499, L. Sienkowski 412, N. Bukowski 512.

Mell-O-Dee	1005	901	916	2822
Medic's	963	890	980	2833

MEL-O-DEE: S. Blazek 505, F. Skwarek Jr. 488, J. Skwarek 386, B. Yucas 425, J. Gill 523.

MEDIC'S: M. Podlasek 475, W. Zucek 502, A. Rudcki 567, C. Radek 441, L. Kulovitz 512.

Color Film Conquest Of South Pole Is Slated For WNBQ

"Assault on Antarctica," authentic account of the new conquest of the South Pole which was colorcast on the NBC Television network January 30, will be presented over Station WNBQ-Channel 5, Saturday, February 20, from 1:15 to 2:15 p.m. CST. (Color).

Originally scheduled to be shown at the time it was on the network, WNBQ preempted the hour for a special program in connection with the Chicago police scandal.

Narrator is Rear Admiral George J. Dufek, USN, Ret., who commanded the U.S. scientific and military expedition to the South Pole.

Photographed at the South Pole and six other bases in the Antarctic, the picture begins with Task Force 43's summertime takeoff from Newport, R.I., and ends with the permanent flying of the American flag at the South Pole itself. The force involved 4,000 men, 40 aircraft and 26 ships.

The program will take viewers on the first plane ever to land at the South Pole, on ships that worked their way through ice-choked polar waters, on dog sleds through marrow-freezing cold. Viewers also will see the crash of a U.S. transport and the greatest air-drop in history, which parachuted hundreds of tons of building material for construction of the first South Pole city.

Following the special program, at 2:15 p.m. CST, Channel 5 will pick up the basketball game between the Detroit Pistons and the Cincinnati Royals, which is being colorcast on this date.

DOING SOMETHING ABOUT IT

Hollywood.—(UPI)—Paramount is tailoring its motion picture releases to the weather. During the hot summer months, the studio is releasing a farce comedy, a western, a jazz-filled musical, an outdoor drama and a melodrama.

Secret Agent X9

By Mel Graff

Registered U S Patent Office

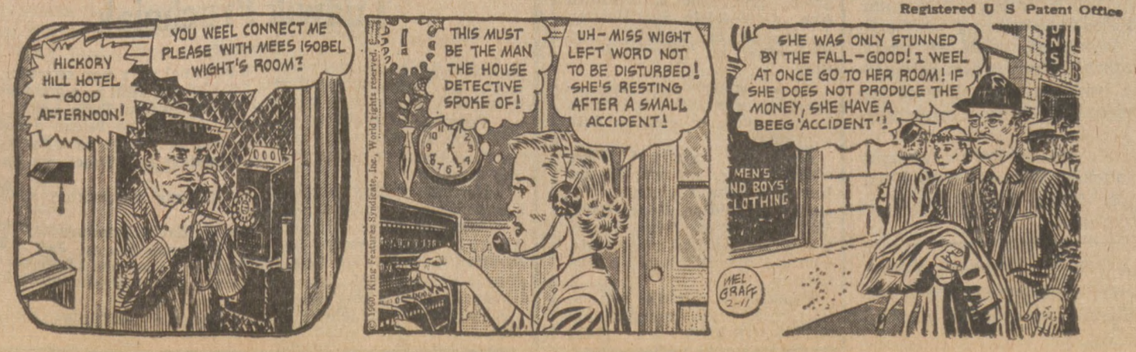

Nie ma
takiej drugiej
by być PEWNYM

ŻĄDAJ SEAGRAM'S
I BĄDŹ PEWNY

BLENDED WHISKEY. 86 PROOF. 65% GRAIN NEUTRAL SPIRITS. SEAGRAM-DISTILLERS CO., N.Y.C.

Kalendarzyk Posiedzeń

Czwartek, 11 Lutego

Logan Square Club No. 3 właścicieli domów odbędzie regularne posiedzenie w czwartek, 11-go lutego, o 8-ej wieczorem, w sali pani Leszczyńskiej, 2532 W. Fullerton ave. Będą omawiane doniosłe sprawy. Prosimy o przybycie. — P. Pieściuk, prezes; A. Wilson, sekr. prot.

Klub Dąbrowa Wzajemnej Pomocy odbędzie swe posiedzenie w małej sali Z.K.M., 1401 W. Superior ul., w czwartek, 11-go lutego, o godz. 7:30 wieczorem. Wszyscy członkowie i członkinie proszeni są o przybycie. — Kazimierz Bomba, prezes; Stefan Malesa, sekr. prot.

Liberty Home Owners Cragin i okolica odbędzie posiedzenie w czwartek 11 lutego o 7:30 wiecz. w sali parafialnej św. Stanisława B. i M., 2318 N. Lorel Ave. Wiele ważnych spraw do załatwienia. Prosimy, by wszyscy byli obecni. — Prezes Frank Boksa; sekr. prot. Emil J. Boksa.

Piątek, 12 Lutego

Tow. Tysiąc Walecznych Gr. 877 ZNP odbędzie posiedzenie w piątek 12 lutego o 8ej wiecz., w sali Stow. Weteranów Polskich, 1239 N. Wood ul. Zarząd zaprasza wszystkich członków(inie). Wiele ważnych spraw jest do załatwienia.

Przypomina się również, że zabawa stoliczkowa naszego towarzystwa odbędzie się 27 marca. Bilety nabyć można na posiedzeniu lub od członków Komitetu. — Antoni Krukar, prezes; Jan Michalski, sekr. prot.

Tow. Nadwiślańskie, Grupa 759 ZNP, odbędzie posiedzenie w piątek 12 lutego o 8ej wiecz., w sali ob. Ed. Moskala, 831 N. Ashland. Ważne sprawy są do załatwienia. Uprasza się członków o przybycie.

Szanowni Bracia i Siostry! Konkurs werbunkowy z okazji 80lecia założenia ZNP już jest rozpoczęty. Przeto apelujemy gorąco do wszystkich członków, by w tym konteście zapisali chociaż po jednym nowym członku do naszej grupy. — Jan Jurek, prezes; J. Nasiatka, sekr. prot.

Tow. Gwiazda Tad. Kościuszki, Gr. 257 ZNP, odbędzie swe miesięczne posiedzenie w piątek, 12-go lutego, w sali Ironside Post, 1245 N. Washtenaw ave. Początek zebrania o godz. 8-ej wieczorem. Ponieważ są ważne sprawy do omawiania, wszyscy członkowie proszeni są o przybycie. — Stanisław Tobiasz, prezes; Antoni Szpilt, sekr. prot.

Tow. Nowa Era, Grupa 1462 ZNP odbędzie posiedzenie 12 lutego (w piątek) o 8ej wiecz., w sali Macierzy, 1645 Milwaukee ave. Obecność wszystkich konieczna. — A. Maryanowski, prezes; P. Kopczewski, sekr. prot.

Placówka Macierzysta No. 5 SWAP odbędzie swe miesięczne posiedzenie w piątek, 12 lutego, w sali Domu Weteranów, 1239 N. Wood ul. o godz. 8-ej wieczorem Ważne sprawy do załatwienia. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie. Byli żołnierze Polskich Sił Zbrojnych będą bardzo mile widziani w koleżeńskich szeregach Placówki Koledzy broni nie zwlekajcie z decyzją, mając na uwadze hasło "w gromadzie siła". — W. F. Szeląg, komendant; M. Januszewski, adjutant prot.

Tow. Im. Majora L. Idzikowskiego, Grupa 2566 ZNP., ma posiedzenie w piątek, 12-go lutego, w sali Atlas, 1436 Cortez ul., o godzinie 7:30 wieczorem. Obecność wszystkich członków jest pożądana, ponieważ są ważne sprawy do omówienia. — Józef Kowal, prtzes; Jan Koszela, sekr.

Tow. Im. Agatona Gillera-Tomasza Zana, Grupa 170 ZNP., zawiadamia swych członków, że posiedzenie miesięczne odbędzie się w piątek, 12-go lutego, w sali Kong. Polonii, 1838 W. Division ul., o godz. 8-ej wieczorem. Uprasza się zatem członków wziąć udział w tym posiedzeniu, bo są ważne sprawy do załatwienia. — Z bratnim pozdrowieniem — J. K. Wieczorek, prez.; Maria Lapkiewicz, sekr.

Regularne posiedzenie Tow. Kadetów Białego Orła, Grupa 1377 ZNP., odbędzie się w piątek, 12go lutego, w sali zwykłych posiedzeń, 4225 So. Kedzie ul. Początek o godz. 8-ej wieczorem punktualnie. Uprasza się wszystkich członków o liczne przybycie. Mamy wiele ważnych spraw do załatwienia. — M. Mokrzycki, prezes; J. Okrzesik, wiceprezese; M. Sobczyk, sekr. prot.

Tow. Im. K. Żychlińskiego — Gdynia, Grupa 2404 ZNP., odbędzie swe miesięczne posiedzenie w piątek, 12-go lutego, w sali zwykłych posiedzeń, początek o godz. 7:30 wieczór. Zarząd usilnie uprasza o obecność. Rada Gospodarcza zda swe roczne sprawozdanie z gospodarki naszej Grupy. Będzie też sprawozdanie z instalacji i delegatów z Gminy 178-ej , a najbardziej ważne — przyjęcie. nowych członków do Grupy.

Klub Augustowsko Suwalski odbędzie swe posiedzenie w piątek, 12 lutego, w sali Weteranów, 1239 N. Wod st. Początek o godz. 8-ej wieczorem. Prosimy Kolegów i Koleżanki o przybycie. — A. Karwowski, prezes, P. Grzesińska, sekr. prot.

Sobota, 13 Lutego

Tow. Listopadowe, Gr. 127 ZNP odbędzie swe posiedzenie w sobotę, dnia 13-go lutego, 1960 roku w Sokolni, 1062 N. Ashland Ave. (boczne wejście)., o godzinie 8-ej wieczorem. Uprasza się wszystkich o przybycie i przyprowadzenie nowych kandydatów na członków do Związku Nar. Polskiego. — Edward W. Rupiński, prezes; Michał A. Palewski, sekr. fin.; Karol Wojtowicz, sekr. prot.

Niedziela, 14 Lutego

Tow. Obrona Polski, Grupa 712 ZNP odbędzie posiedzenie w niedzielę 14 lutego o 1ej po poł., w sali ob. Edw. Moskal, 831 N. Ashland ave. Komitet zabawy stoliczkowej prosi o przyniesienie fantów na nagrody. — Jan Wadycki, prezes; Czesława Woźniak, koresp.; Ludwik Wadycki, sekr.

Klub Woj. Białostockiego odbędzie posiedzenie w niedzielę 14 lutego o 3 po poł., w sali Macierzy Polskiej, 1645 Milwaukee ave. Będzie wiele ważnych spraw do załatwienia. Prosimy wszystkich o przybycie. Po posiedzeniu będą pokazywane filmy z Polski przez p. Alfonsa i panią Verę Kaplińskich.

Także oznajmiamy, że Klub Białostocki urządza zabawę stoliczkową w niedzielę 27 marca w sali Macierzy Polskiej. — Tytus Kochański, prezes; Hel. Lasota, sekr.

Klub Wola Przemykowska odbędzie posiedzenie w niedzielę 14 lutego o 3 po poł., w małej sali ZKM, 1401 W. Superior ul. — Członkowie są proszeni o przybycie. — J. Baron, prezes; M. Kulas, sekretarz prot.

Klub Pinczowian odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 14go lutego, o godz. 2:30 po poł., w sali Weteranów Armii, 1239 N. Wood ul., uprasza się członków o przybycie. — T. Magiera, prezes; W. Piotrowski, sekr.

Tow. Św. Michała Archanioła Nr. II, Gr. 629 ZNP będzie miała posiedzenie w niedzielę, 14 lutego, w sali zwykłych posiedzeń, 1618 West 17-ta ul. Są ważne sprawy. Obecność wszystkich członków i członkiń jest pożądana. — Józef Jagiełło, prez.; Stanisław Roman, sekretarz.

Regularne miesięczne posiedzenie Grupy 94 ZNP, Tow. Króla Jana III Sobieskiego w South Chicago, odbędzie się w niedzielę, 14 lutego, o godz. 2ej po poł., w sali posiedzeń pod kościołem Niep. Pocz. N.M.P., przy 88-ej i Commercial. Obecność członków jest konieczna. — A. Dybiec prez.; Franciszka Orchowska sekr. .... ..

Klub Parafii Borowa odbędzie swoje regularne miesięczne posiedzenie w niedzielę, dnia 14-go lutego w sal pani Białek, przy 25-ej i So. Rockwell ul. Początek 2:30 po poł. Podczas owego posiedzenia wiele ważnych spraw będzie załatwionych dla dobra klubu i naszych rodaków. Po posiedzeniu odbędzie się bankiet. Dlatego wszyscy członkowie i nasi sympatycy proszeni o najliczniejsze przybycie. — Paweł Kuroś, prezes; Weronika Nowak, sekr.

Poniedz., 15 Lutego

Sekcja Pań Związku Klubów Małopolskich odbędzie swoje miesięczne i instalacyjne posiedzenie w poniedziałek, 15-go lutego, w sali Związku Klubów Małopolskich, pnr. 1401 W. Superior ul., o godz. 7:30 wieczorem. Wszystkie delegatki są proszone o przybycie, jako też zarząd i dyrekcja Zw. Klubów Małopolskich, urzędnicy i dyrekcja 32-go Okręgu Rady Polonii Amerykańskiej przy Z.K.M. Instalacja ta będzie bardzo uroznaicona. — Maria Brudny, prezeska; Józefa Cieśla, sekr.

ŻONA Z JARMARKU

oto

dramatyczne dzieje miłości bogatego gospodarza do przewrotnej i chytrej Róży.

"Żona z Jarmarku"—to ciekawa książka o słabościach i namiętnościach ludzkich.

Zamówcie sobie jeszcze dzisiaj "Żonę z Jarmarku", książkę tanią i dobrą.

Cena 75 Centów

Zamówienia kierować na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

(C.O.D. nie wysyłamy)

KOMUNIŚCI TRACĄ W WYBORACH W INDJACH. Oto scena z wyborów, które odbyły się ostatnio w Indjach, w stanie Kerala. Komuniści, którzy wygrali tam druzgocąco w r. 1957, uzyskali obecnie zaledwie 29 posłów wraz z niezależnymi na ogólną liczbę posłów 126. Partia komunistyczna jest tam jednak wciąż silną.

Ś. p. Pułkownik Józef Faltus Jako Bojownik o Niepodległość Polski

Jego Prawość Charakteru i Gorący Patriotyzm — Wzbudzały Głęboki Szacunek u Wszystkich, Którzy Go Znali

(Napisał — Adam Olszewski)

W zmarłym niezapomnianej pamięci — pułkowniku Józefie Faltus — sprawa polska utraciła niezłomnego bojownika, zasłużonego niezmiernie

Śp. pułk. Józef Faltus

żołnierza-wodza i obywatela; bezkompromisowego człowieka przestrzegającego prawość charakteru ludzkiego i nieulegającego zboczeniom (tak częstym w tych czasach) prawdziwego patriotyzmu. Albo jesteś Polakiem z krwi i kości, albo jakąś namiastą, trzęsionką, małżem w skorupie człowieczej. Ta skorupa może być pokryta srebrem lub złotem, ale nie daje nic społeczeństwu. Taką była dewiza zmarłego polskiego pułkownika.

Kiedyś po pierwszej wojnie światowej przybył do Stanów Zjednoczonych Haller, który w przemówieniu do młodzieży Kolegium Związkowego w Cambridge Springs — taką dał definicję człowieka:

Nie Każdemu Przysługuje To Miano

"Człowiek to jest wielkie słowo. Nie można każdego z milionów ludzi nazwać człowiekiem, w prawdziwym tego słowa znaczeniu. Prawdziwym człowiekiem jest ten, który nie tylko dla siebie, ale pracuje dla społeczeństwa, pracuje ofiarnie, bezinteresownie."

Takim człowiekiem był zmarły trudami wojny i ciężkiej pracy fabrycznej zrujnowany fizycznie — ś.p. Józef Faltus. Szlachetna Jego postać, prawość charakteru, ofiarność i gorący, żadnymi pierwiastkami materialnymi niezamącony patriotyzm, pozostawił w pamięci i spadku jedynemu dziś bastionowi Wolnych Polaków, walczących o niepodległość Polski i godność Polaka, zgrupowanych w szeregach Zjednoczenia Narodowego w Anglii i Kongresie Polonii w Ameryce.

Przez Wysiłek — Do Rangi Pułkownika

Zmarły Józef Faltus, który własnym wysiłkiem zdobył rangę pułkownika, pochodził z rodziny górniczej i zawsze to podkreślał w rozmowach. Niejednokrotnie opowiadał o kłopotach i trudach swej ukochanej i zabiegliwej matki, obraz której i wzór życia, zawsze miał w pamięci.

Znał życie górników, znał ich psychologię. Znał pracę górników, ich poglądy w stosunku do społeczeństwa, do otaczającej ich przyrody, niebezpieczeństw w pracy i ofiarności poświęcenia życia dla swych towarzyszy pracy. W poglądach tych na życie na zawód górników, potrafił przepięknie odtworzyć obraz filozofii mas górniczych. Empiryzm tego obrazu, pochodził z bezpośrednich kontaktów z masą górniczą.

Mało Jest Ludzi Tak Skromnych

Mało jest ludzi tak skromnych, tak ceniących i szanujących człowieka (bez względu na jego urodzenie, bogactwo, zawód) ale bezkompromisowego gdy chodziło o charakter, czy był to zamiatacz ulicy, robotnik, inteligent, czy odznaczony rangami lub dyplomami — dygnitarz.

Ta bezkompromisowość, skromność, szlachetność — jednała mu ludzi, przywykłych cenić człowieka, tak jak go określił gen. Haller, podobieństwo których to dwóch ludzi jest zadziwiające.

Cześć Jego Pamięci!

Niezapomnianej pamięci pułkownik Józef Faltus posiadał wielki zmysł organizacyjny. Nie ulega kwestii, że studia oficerskie, były tu wielką pomocą. Ale głównym czynnikiem był wrodzony talent organizacyjny. Zdolności te wykazał jako sekretarz generalny chicagoskiego Skarbu Jedności Narodowej.

Niestety nieubłagana śmierć wyrwała Go z pośród nas; wyrwała Go jako głównego filara bazowego zespołu Wolnych Polaków w Chicago. Śmierć, która przecięła nić tak pożytecznego człowieka, wyrządziła niepowetowaną krzywdę sprawie, której on służył, o którą walczył i której oddał ostatnie siły swego ofiarnego i pracowitego żywota.

Cześć Jego Pamięci!

Zespół Architektów z Jugosławii Bawił Trzy Dni w Chicago

W Chicago bawił przez 3 dni zespół 5-ciu ekspertów od zagadnień budownictwa z Jugosławii. Studiowali oni szczególnie amer. budownictwo mieszkaniowe na przedmieściach Chicago.

Tutaj budujecie domy znacznie szybciej, aniżeli my w Jugosławii — powiedziała przystojna panna Dobrila Iwanowia, która jest w tym zespole, jako architekt z zawodu. Tak oświadczyła na przyjęciu w Lombard, gdzie ta grupa wczoraj studiowała miejscowe budownictwo. Zespół ten zwiedził nietylko domy mieszkalne, ale także budynki handlowe, kościoły i gmachy publiczne. Wczoraj zespół ten odjechał na dalsze studia do Milwaukee.

Czytając "Dziennik Związkowy" dostajecie co dzień najświeższe wiadomości z całego świata.

Uruchomienie Automatycznego Systemu Alarm. w Szkole St. George

Szkoła elementarna St. George, znajdująca się przy 3600 E. 96 pl., od poniedziałku wyposażona została w najnowsze instalacje alarmowe w wypadku ognia. — Otwarcie tych instalacyj odbyło się w budynku tej szkoły w obecności Mayora Chicago, Daley, komisarza od ognia Roberta Quinn oraz przedstawicieli i nauczycieli ze szkół parafialnych oraz całej młodzieży ze szkoły St. George.

Nowoczesny system alarmowania może być uruchomiony ręcznie wewnątrz budynku lub też, gdy automatycznie wyprowadzone zostaną instalacje skrapiające. Alarm może być również ogłoszony w szkole przez użycie budki znajdującej się przed budynkiem szkoły. Trzy te sposoby alarmowania automatycznie połączone są wprost z biurem straży ogniowej.

Taki system alarmowania ma być wprowadzony we wszystkicsh szkołach w Chicago. W roku ubiegłym ogłoszono wydanie bondów na 3 miliony dolarów, które pozwolą na wprowadzenie tego systemu w około 1,000 szkołach tutejszych. System ten ma uniemożliwić powtórzenie się kiedykolwiek tragedji, jaka miała miejsce w r. 1958 w szkole Our Lady of the Angels gdy w ogniu straciło życie lub śmiertelnie zostało poparzonych 95 dzieci i nauczycielek.

Matka 12 Dzieci Urodziła Trzecią Parę Bliźniąt

Matka dwunaściorga dzieci, wśród których było już dwie pary bliźniąt, Anna Krempley, licząca lat 39, z pnr. 1421 Monroe ul., Winthrop Harbor, powiła w poniedziałek w szpitalu św. Teresy trzecią parę bliźniąt.

Był to chłopiec o wadze 7 funtów oraz dziewczynka o wadze 6 funtów i 1 uncji. Będą oni 13-ym z kolei i 14-ym dzieckiem Anny Krempley. Wśród pozostałych dzieci — dwie pary bliźniąt — to są po 14 lat liczący Dennis i Susan, a po 6 lat, Peter i Patricia.

Ojciec tak licznej rodziny, a mąż Anny, Michael, jest kasjerem w biurze na stacji kolejowej w Waukegan.

Około 300,000 Witało Nikitę Dziś w Indiach

New Delhi (UP) — Dzisiaj zleciał do New Delhi sowiecki premier Nikita Chruszczow, robiąc w Indiach pierwszy przystanek w swej 3-tygodniowej "turze dobre woli" po krajach południowo-azjatyckich.

Na powitanie Nikity wyległo na lotnisko i wzdłuż 11-milowej drog około 300,000 osób, przeważnie komunistów, którzy od wizyty prezydenta Eisenhowera w stolicy Indii agitowali usilnie w całym kraju za "pobiciem entuzjazmu" wykazanego przez ludność dla Eisenhowera i Stanów Zjednoczonych.

Na powitanie Eisenhowera wyległo ponad milion Hindusów — na tej samej tarsie.

Zostań abonentem "Dz. Związkowego", jeśli nim dotychczas nie jesteś.

Po Zakupno Wartosciowego

NAGROBKA Lub POMNIKA

Udajcie Się Do

CZARNIKA

naprzeciw

Cmentarza Zmartwychwstania

Jest to jedyna polska firma Przy CMENTARZU

Otwarte w Niedziele i Święta

P. O. Box 333 Argo, Ill.

Tel. GLOBE 8-4443

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz, ś. p.

William T. Kristofek

Explorer Adviser, Post 2465 Boy Scouts of America, przy Par. Pięciu Braci Pol. i Męcz., Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus przy Par. Ś. Ś. Pięciu Braci Pol. i Męcz., po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 9go lutego, 1960 roku, o godzinie 10ej wieczorem w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401-03 South Kedzie Ave. do kościoła Ś. Ś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Genowefa (z domu **Potas**), żona; **Daniel** i **William A.**, synowie; **Maria, Andrzej** i **Helena**, siostry i brat; **Antoni Berry, Weronika** i **Albert Nadess**, szwagrowie i bratowa, wraz z z całą rodziną.

Po informacje telefonować: LAfayette 3-7781. 11-12

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy stryj mój i szwagier mój, śp.

Jan Cegielski

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 9go lutego, 1960 roku, o godzinie 8:00 wieczorem, w podeszłym wieku. Zamieszkiwał pnr. 3008 S. Quinn ulica.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1059 W. 32-ga Ulica, do kościoła Św. Barbary, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław Cegielski, bratanek; **Józefina Cegielska**, bratowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi: W. Pomierski, tel. YArds 7-6424.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa i babcia nasza, śp.

Teresa Ozgowicz

(z domu Hrycej)

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, pożegnała się z tym światem, dnia 10-go lutego, 1960 roku, o godzinie 7:30 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb., pnr. 1006 N. Western Ave., do kościoła Św. Heleny, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, syn; **Stella i Ellen**, córki; **Estelle**, synowa; **Walter Luczaj i John Chovanec**, zięciowie; **Geraldine, Karen Beck, Michael, James, John, James, Gloria, Daniel, Linda i Cynthia**, wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Kirsten Funeral Home, telefon ARmitage 6-3378. 11-12

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i siostra nasza, śp.

Helena Chowaniec

(z domu Orawiec)

Członkini Tow. Białego Orła Grupa 2727 Z. N. P.; po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 10-go lutego, 1960 roku, o godzinie 2:40 po południu, w średnim wieku.

Zamieszkiwała pnr. 4343 S. Marshfield Ave.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Broda, 1734 West 48-ma ul., do kościoła Najśw. Serca Pana Jezusa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek, mąż; **Jan i Raymond Orawiec**, bracia; **Antonina Filipiak i Lillian Simpson**, siostry; **Evelyn i Marie**, bratowe; **Marcin Filipiak**, szwagier; **Franciszek Chowaniec**, teść; wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować: YArds 7-3713. 11-12

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa i babcia nasza, śp.

Teresa Ozgowicz

(z domu Hrycej)

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, pożegnała się z tym światem, dnia 10-go lutego, 1960 roku, o godzinie 7:30 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb., pnr. 1006 N. Western Ave., do kościoła Św. Heleny, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, syn; **Stella i Ellen**, córki; **Estelle**, synowa; **Walter Luczaj i John Chovanec**, zięciowie; **Geraldine, Karen Beck, Michael, James, John, James, Gloria, Daniel, Linda i Cynthia**, wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Kirsten Funeral Home, telefon ARmitage 6-3378. 11-12

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziaduś i pradziaduś nasz, śp.

Józef Spirala

(mąż śp. Tekli, z domu Mazur)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10-go lutego, 1960 roku, po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1718 W. 48th St., do kościoła Św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Bronisława, Henryka, Edward, Zofia, Jan, Helena, Eleonora i Stanisław, dzieci, **Helena i Dorota**, synowe; **Andrzej Rosiński, Józef Gryzło, Tomasz Conley, Tadeusz Pawlikowski i Stanisław Kuropas**, zięciowie; 19 wnucząt, prawnuk i prawnuczka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Franciszek A. Kozera, telefon YArds 7-3388. 11-12

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat, szwagier i wujek nasz, śp.

Ludwik Wlezien

(WELZEN)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 8-go lutego 1960 roku, o godzinie 3:00 po południu, w średnim wieku. Zamieszkiwał pnr. 2708 So. Kildare Ave.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb., pnr. 2712 So. Kildare Ave., do kościoła Dobrego Pasterza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Janice, córka; **Larry**, syn; **Adam i George**, bracia; **Wiktoria Cielińska i Anna Pecka**, siostry; **George Pecka**, szwagier; **Eleonore i Florence**, bratowe; siostrzeńcy i siostrzenice, bratanek, kuzyni i kuzynki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Edward W. Kadziela, telefon LAwndale 1-2156.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziadek nasz i brat mój, śp.

Marek Goraj

(ojciec śp. Edwina)

Członek Klubu Czarna, pow. Ropczyce; po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 10go lutego, 1960 roku, o godzinie 5:00 po południu, w średnim wieku. Zamieszkiwał pod nr. 4230 West Kamerling.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4255-57 West Division ul., do kościoła Św. Franciszka z Assyżu, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wiktoria (z domu **Borek**), żona; **Władysława i Leokadia**, córki; **Stanisław Goraj i Józef Królikowski**, zięciowie; 5 wnucząt; **Tekla Feret**, siostra w Polsce; kuzyni i kuzynki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: — L. A. Kolssak i Syn, telefon ALbany 2-3600. 11-12

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, szwagier, stryj i wuj nasz, ś.p.

Ludwik Pruchniak

(PRONEY)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 8-go lutego, 1960 r., o godzinie 9-ej wieczorem, w starszym wieku. Zamieszkiwał w Twin Lakes, Wis.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12-go lutego o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 2806 So. Kolin Ave. do kościoła Dobrego Pasterza, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Anna (z domu **Lipińska**), żona; **Maria Pruchniak**, bratowa; **Albert** i **Emilia Frelke, George** i **Florence Storey, Jan** i **Klara, Joseph** i **Rose, Edward** i **Gladys, Eugene** i **Florence Lipińscy**, szwagrowie i szwagierki, bratanki, siostrzeńcy i siostrzenice, kuzyni i kuzynki, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować: LAwndale 1-2156 lub BIshop 7-7321. (10-11)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat mój i wuj nasz, śp.

Władysław Siemieniec

Członek Tow. Imienia Ossolińskich, Grupa 830 Z. N. P.; nagle pożegnał się z tym światem, dnia 9-go lutego, 1960 roku, o godzinie 8:30 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13-go lutego, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzeb., pnr. 5753 W. Fullerton Ave., blisko Menard, do kościoła Św. Jakuba, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek Sr., brat, **Aleksandra**, bratowa; **Teodor**, siostrzeniec; **Franciszek Jr.**, bratanek; bracia i siostry w Polsce, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Poterek, telefon BErkshire 7-6400. 11-12

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz, syn mój i brat nasz, ś. p.

Edward Baran

po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 9go lutego, 1960 roku, o godzinie 7:20 wieczorem, przeżywszy lat 41. Zamieszkiwał pnr. 2541 W. 39th Place.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13go lutego, o godzinie 10:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2654 W. 21st St. do kościoła św. Pankracego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Chester i Virginia, dzieci; **Zofia Baran**, matka; **Anna Potempa** i **Helen Caliendo**, siostry; **Władysław** i **Franciszek**, bracia; **Florence**, bratowa; **Jan Potempa** i **Nathan Caliendo**, szwagrowie; **Anna Rogoska**, chrzestna matka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Szczepan J. Sendziak, BIshop 7-7240.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz, ś. p.

Wincenty Lukasik

Członek Tow. Wolność Ludu, Gr. 2742 Z. N. P. i Klubu Ziemi Lubelskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 10go lutego, 1960 roku, rano, przeżywszy lat 77. Zamieszkiwał pnr. 2948 N. Ridgeway.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, p.n. 2021 W. Dickens Ave. do Katedry Wszystkich Świętych, a stamtąd na cmentarz Wszystkich Świętych na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Zofia, żona; **Mieczysław, Wanda** i **Wacław**, dzieci; **Dorota** i **Jane**, synowe; **Arthur Sober**, zięć; **Christine Ann, Michael, Ricky** i **Gary Lukasik**, wnuczka i wnuki; **Eleonora Andrzejewska**, siostra w Polsce; **Zuzanna Lukasik** i **Felicja Lukasik**, bratowe; **Marianna Adamczyk**, szwagierka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Winiarski Funeral Home, tel. HUmboldt 6-9463. 11-12

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój, syn i brat nasz i zięć mój, ś. p.

Józef J. Holowinski

(Weteran IIej Wojny Świat.)

nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 10go lutego, 1960 r., o godzinie 4ej rano, przeżywszy lat 36. Zamieszkiwał pnr. 3117 W. 39th Place.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401-03 S. Kedzie do kościoła św. Pankracego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Zofia (z domu **Porzezinska**), żona; **Jan**, syn; **Jan** i **Karolina Holowinscy**, rodzice; **Katarzyna Zadlo** i **Stefania Zadlo**, siostry; **Wawrzyniec**, brat; **Józef Zadlo** i **Jan Zadlo**, szwagrowie; **Stefania**, bratowa; **Stella Porzezinska**, teściowa, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Fortuna Funeral Home, LAfayette 3-7781. 11-12

Dyrektorka Karolina Spisak Zainstalowała Nowy Zarząd Gm. 143

Wygłosiła Przytem Przemówienie Apelując o Pomoc Wszystkich Dla Rozwoju Liczebnego Gminy Oraz o Starania Przy Zbiórce 3-Majowej Na Budowę Domu Młodzieżowego Okr. 12 i 13

Posiedzenie Instalacyjne Gminy 143 ZNP, odbyło się w poniedziałek, 1 lutego, w sali im. Jul. Słowackiego przy 48 i S. Paulina ulicy. Posiedzeniu przewodniczył prezes p. Józef Sibik a sekretarzował p. Stan. Józefiak. Po sprawdzeniu listy urzędników i delegatów okazało się, że na sali obecnych było 48 delegatów i delegatek reprezentujących 10 Grup.

Na posiedzenie przybyła zaproszona Dyrektorka p. Karolina Spisak, która odebrała przysięgę od czterech nowych delegatek.

Sprawozdania Urzędników

Po odczytaniu i przyjęciu protokółów i korespondencji przystąpiono do sprawozdań urzędników. Obszerne sprawozdania ze swych czynności reprezentacji na instalacjach i z odbytych posiedzeń zdali prezes J. Sibik, wiceprezeska W. S. Gierut-Szeląg, sekr. prot. S. W. Józefiak, sekr. fin. J. Furmaniak i skarbnik W. Martinek.

Ze sprawozdań Komitetów stałych przewodniczący Komitetu Rozwoju, Marcin Piekarz, podał do wiadomości, że otrzymał wyciąg za ostatni Kontest Werbunkowy Gminy i w krótkim czasie zwoła posiedzenie, kiedy to sprawa wypłacenia za kontest będzie omawiana i załatwiona.

Organizator dystryktowy p. A. Dziaduś apelował, aby wszyscy przyjęli hasło Cenzora ZNP p. Edwarda Kozmora, aby każdy Związkowiec zwerbował przynajmniej jednego członka w tym roku Jubileuszowym, to napewno Związek się nasz podwoi.

Skład Nowego Zarządu

Po wyczerpaniu spraw tutynowych prezes J. Sibik poprosił zaproszonego gościa, dyrektorkę ZNP p. Karolinę Spisak do odebrania przysięgi od nowego na rok 1960 Zarządu Gminy 143.

Są to: prezes Józef Sibik, wiceprezeska Helena Orawiec, sekretarz prot. Stanisław Józefiak, sekr. fin. Władysław Szeląg, skarbnik Władysław Martinek, marszałek Stefan Adamczyk i podmarszałkowie Paweł Furmaniak Wojciech Trybek i Jan Gierut.

Przemówienie Dyrektorki Spisak

Dyrektorka ZNP p. Karolina Spisak na wstępie swego przemówienia podziękowała Posłom na ostatni Sejm 33 za poparcie jej kandydatury. Przedstawiła dalej, że gospodarka finansowa w Związku dzięki prezesowi ZNP mec. Karolowi Rozmarkowi znajduje się w najlepszym porządku, bo zasoby ZNP przekroczyły 100 milionów dolarów a Związek liczy obecnie ponad 358,000 członków.

Dyrektorka Spisak nie zapomniała nadmienić, że praca zwykłych szeregowców-członków dopomaga w wielkiej mierze budować organizację.

Życzyła dalej, aby Gmina mogła zapisać odpowiednią liczbę członków w okresie najbliższych czterech lat, aby mogła w liczebności członków dorównać do swej sąsiedniej Gminy 39-ej ZNP.

O Wytężenie Pracy Przy Zbiórce 3-Majowej

Apelowała o wytężenie pracy w czasie zbiórki na Manifestacji 3-go maja, bo ten wysiłek dopomoże do budowy Domu Młodzieżowego w Okręgu 12 jak i 13. Podała do wiadomości, że obecnie każdy Okręg posiada po $25,000 z tych zbiórek, na ten cel. Jest jej życzeniem, aby Komitet Budowy Domu Młodzieżowego był sformowany w najkrótszym czasie, tak, aby można było wkrótce rozpocząć pracę nad takim budynkiem.

Podziękowała wszystkim delegatom do Centrali Międzyorganizacyjnej na Town of Lake, której to organizacji jest prezeską, za uczęszczanie i pranie udziału oraz apelowała do tych Grup, które nie są jeszcze członkami Centrali, aby postarały się nimi zostać, gdyż Centrala jest organizacją humanitarną, ideową i patriotyczną w naszej dzielnicy.

Podkreśliła również w związku z nadchodzącymi wyborami że obowiązkiem każdego Polaka jest oddać głos swój najpierw na Polaków, nie czyniąc różnicy, do jakiej partii kandydat należy.

W końcu Dyrektorka Spisak złożyła serdeczne życzenia owocnej pracy Zarządowi i całej delegacji. Przemówienie Dyrektorki było przyjęte oklaskami i serdecznym podziękowaniem prezesa J. Sibika.

Kolacja

Następnie prezes Gm. 143 J. Sibik zamianował Komitety (Składy — przy końcu sprawozdania tego).

Komitet Zabaw poprosił gości i delegatów do suto zastawionych stołów. Po kolacji, przy której było tak wiele momentów zabawnych i miłych, że u wielu pozostanie ona jako jedna z najweselszych instalacji w pamięci. Zakończono program piosenką "Jak szybko mijają chwile", przyczym dyrektorka Spisak sama dyrygowała śpiewem.

Premie i nagrody złożyli: Czesław Pyrdek, Ed. Bodnicki, S. Niedośpiał, P. Leśniewicz, H. i L. Orawiec, L. Warchoł, P. i S. Furmaniak. Przy wydawaniu kolacji dzielnie pomagały panie S. Furmaniak, P. Leśniewicz, H. Orawiec, L. Warchoł, H. Weber oraz panowie T. Furmaniak i L. Orawiec. Powyższym wymienionym należy się podziękowanie za premie, pomoc i poczestne.

Składy Komitetów

Komitety Rozwoju — M. Piekarz, przew. oraz St. Pyra, Al. Koralewski, J. Karbowy, Ed. Bodnicki, Cz. Bąk, T. Furmaniak. Cz. Szczygieł, St. Wielgosz, J. Pitucha, J. Siepka i J. Wiśniewski.

Komitet Zabaw — Helena Orawiec, przew. oraz J. Niedośpiał, Pelagia Leśniewicz, M. Silska, Wł. Martinek, H. Ogórek, L. Orawiec, Regina Węglarz, St. Adamczyk, P. Furmaniak, St. Żebrowska, Kl. Kwapiszewski, J. Adamkiewicz, Helena Weber, W. Trybek, St. Wielgosz, J. Pitucha, Ed. Bodnicki i Irena Poznańska.

Komitet Młodzieży — Irena Poznańska, przewodnicząca oraz Cz. Bara i Stan. Józefiak.

Komitet Finansowy — M. Gacki, przew. oraz Fr. Mytych, Ed. Kołodziejczyk.

Komitet Skarg i Zażaleń — Józef Wróbel, przew. oraz Szymon Kiepura i Maria Szeląg.

Komitet Polityczny — Helena Orawiec, przew. oraz Cz. Pyrdek, K. Welegała, Ed. Bodnicki i Klemens Zarembski.

Wydział Kobiet — Stanisława Pyra oraz Irena Poznańska.

Stow. Dobroczynności — Helena Orawiec, Pelagia Leśniewicz, Maria Silska.

Stow. Obozu — Helena Orawiec, M. Piekarz, T. Furmaniak i Kl. Zarembski.

Do Okręgu — Edward Bodnicki, Stan. Józefiak, Helena Orawiec i Józef Sibik.

Do Centrali — Maria Silska, Pelagia Leśniewicz, Józef Sibik i Helena Orawiec.

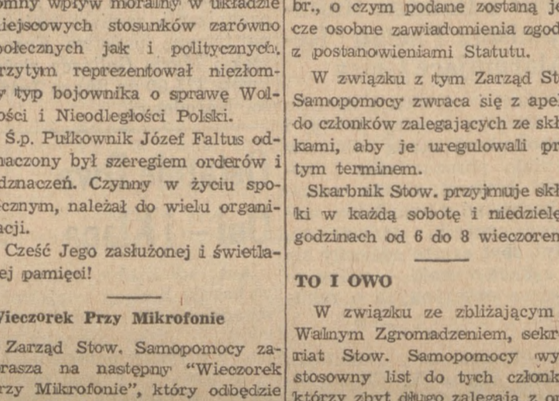

TRAGEDIA NA MORZU. Kontrtorpedowiec "Daly" kontynuuje dalej swoje poszukiwania za pięcioma marynarzami, których duża fala u wybrzeży Virginii zmiotła z pokładu, wraz innymi sześcioma. Trzech wyratowano, dwóch wziął na pokład okręt towarowy, jedenastego wyłowiono martwego. U góry—scena z przetransportowania jednego z wyratowanych.

Z Życia Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji

Ś. P. Pułk. Józef Faltus

W niedzielę 7 b. m. zmarł nagle pułk. Józef Faltus, wieloletni członek Stowarzyszenia Samopomocy. Dzięki swym wyjątkowym zaletom osobistym i ideowym cechom charakteru, Zmarły zaliczony był nie tylko do grona najbardziej popularnych i poważanych postaci w środowisku Polonii chicagoskiej, ale równocześnie reprezentował typ działacza, który wywierał ogromny wpływ moralny w układzie miejscowych stosunków zarówno społecznych jak i politycznych. Przytym reprezentował niezłomny typ bojownika o sprawę Wolności i Nieodległości Polski.

Ś.p. Pułkownik Józef Faltus odznaczony był szeregiem orderów i odznaczeń. Czynny w życiu społecznym, należał do wielu organizacji.

Cześć Jego zasłużonej i świetlanej pamięci!

Wieczorek Przy Mikrofonie

Zarząd Stow. Samopomocy zaprasza na następny "Wieczorek przy Mikrofonie", który odbędzie się w niedzielę 21 lutego o 5-tej po południu w sali Stowarzyszenia przy 1514 Milwaukee ave.

Na urozmaicony program złożą się występy solowe i zespołowe, piosenki i muzyka koncertowa, skecze, monologi i deklamacje, a przytym wspaniały polski humor. Na zakończenie programu wyświetlone zostaną piękne i malownicze filmy z Polski.

Konferansjerem będzie Adam Wojtowicz, natomiast kierownikiem artystycznym programu Juliusz Boyan.

Urozmaicony program niewątpliwie przyczyni się do zapewnienia uczestnikom nietylko przyjemnego nastroju, ale przytym wywoła napewno wiele miłych wspomnień.

Wstęp wolny.

Zeznania o Podatku Dochodowym

Zarząd Stow. Samopomocy informuje, że Sekcja Opieki udziela pomocy przy wypełnianiu zeznania o podatku dochodowym (Income Tax).

Pomoc ta jest udzielana wyłącznie członkom Stow. Samopomocy. W związku z tym Sekcja Opieki prosi tych członków, którzyby chcieli skorzystać z pomocy Sekcji przy wypełnianiu formularza podatkowego, aby nie zapomnieli przynieść ze sobą legitymacji członkowskiej. W wypadku jej zapomnienia, równocześnie urzędujący skarbnik będzie mógł udzielić stwierdzenia, że dana osoba jest członkiem (członkinią) Stowarzyszenia Samopomocy.

Jednocześnie Sekcja Opieki zwraca uwagę, że właściciele nieruchomości winni przynieść ze sobą zeszłoroczne zeznanie podatkowe, konieczne celem prawidłowego wypełnienia formularza podatkowego.

Punkt informacyjny Sekcji Opieki czynny jest w lokalu Stow. w każdą sobotę i niedzielę w godzinach od 6 do 8 wieczorem.

Termin Walnego Zgromadzenia

Zarząd Stow. Samopomocy przypomina, że Walne Zgromadzenie odbędzie się w niedzielę 27 marca br., o czym podane zostaną jeszcze osobne zawiadomienia zgodnie z postanowieniami Statutu.

W związku z tym Zarząd Stow. Samopomocy zwraca się z apelem do członków zalegających ze składkami, aby je uregulowali przed tym terminem.

Skarbnik Stow. przyjmuje składki w każdą sobotę i niedzielę w godzinach od 6 do 8 wieczorem.

TO I OWO

W związku ze zbliżającym się Walnym Zgromadzeniem, sekretariat Stow. Samopomocy wysłał stosowny list do tych członków, którzy zbyt długo zalegają z opłatą składek. Wśród nadesłanych odpowiedzi nadszedł list, w którym autor m. in. pisze co następuje:

"...od chwili zapisania się nigdy nie byłem powiadomiony o mających się odbyć odczytach, akademiach, itp. To właśnie spowodowało moje zaniedbanie opłacania składek członkowskich..."

Jest to stanowisko, które może przyjmuje wielu innych członków Stowarzyszenia, wymaga ono zatym odpowiedzi.

Stow. Samopomocy jest organizacją społeczną, której członkowie Zarządu spełniają swe obowiązki całkowicie bezinteresownie. Czy zatym są techniczne możliwości, aby do kilkuset członków Stowarzyszenia co tydzień wysyłać list z informacjami? Stowarzyszenie Samopomocy utrzymuje jednak regularny kontakt informacyjny ze swoimi członkami, chodzi tylko o to, aby członkowie chcieli ten kontakt wykorzystywać. Są to regularnie zamieszczane w obu polskich dziennikach komunikaty organizacyjne. Komunikaty te zamieszczane są w każdy czwartek. I kto spośród członków Stowarzyszenia zechce czytywać czwartkowe numery polskiej prasy, ten jaknajdokładniej będzie informowany o tym, co bieżąco dzieje się w Stow. Samopomocy i co Zarząd planuje w przyszłości. A kto pozatym jeszcze do dzisiaj nie wie, że komunikaty Stowarzyszenia regularnie od szeregu lat ukazują się w polskiej prasie, ten tym samym upoważna do przypuszczenia, że wogóle polskiej prasy nie czytuje. Komunikaty Stowarzyszenia zamieszczane są w prasie przedewszystkim do użytku członków organizacji.

Z Kensington

"Polonia Ball"

Stow. Samopomocy na południ. stronie miasta urządza w tym roku swój doroczny "Polonia Ball" w dniu 27 lutego, w salach Domu Polskiego, 11937 S. Michigan ave.

W balu tym, mającym już swoją tradycję, bierze udział nie tylko stara i nowa emigracja, ale również przedstawiciele obu partii politycznych i ugrupowań społecznych innych narodowości.

Do tańca przygrywać będzie orkiestra pod batutą profesora Koszelińskiego, przy współudziale znanej dobrze na Polonii pieśniarki — Moniki Gajdy oraz pierwszego tenora Wesołej Czwórki, Michała Przemyskiego, znanego Polonii kierownika programu radiowego p. t. Wesoła Fala Chicagoska.

W roku bieżącym dziatwa ze Szkółki języka polskiego przy Szkole św. Salomei prowadzonej przez Stow. Samopomocy na południowej stronie miasta wystąpi z pokazem krakowiaka pod kierownictwem p. A. Walczaka.

Na inne atrakcje złożą się: walc kotylionowy oraz solowe pokazy polki i oberka.

Na powyższy bal zapraszamy serdecznie całą Polonię, gdyż dochód przeznaczony jest na prowadzenie szkółki języka polskiego oraz na pracę kulturalno - oświatową, mianowicie na odczyty i imprezy o charakterze narodowym — Za Zarząd: W. Stodolski ,sekr.

Polsko-Włoska Agentura Komunistyczna

Rzym. (DP) — Jedną z instytucji głoszących hasła "porozumienia międzynarodowego" pod rozkazami Moskwy jest rzymskie "Towarzystwo Kulturalne Polsko-Włoskie."

Z inicjatywy T-wa pismo "Conoscersi" wydało zeszyt poświęcony "współżyciu" między Kościołem i państwem.

Zapowiedziano następny numer poświęcony sprawom polskim, w którym Kalikst Morawski pisze o "Duchowości chrześcijańskiej i ideologii socjalistycznej w Polsce," a Konstanty Grzybowski o "Sytuacji prawnej Kościoła w Polsce po 1945." Obaj autorzy ogłosili swoje prace na zebraniu T-wa. Morawski mówił o współdziałaniu "katolików" z Paxu z "socjalizmem." Komunista Grzybowski uzasadniał, że sytuacja w Polsce umożliwia kontakt ze stolicą Apostolską.

Agencja "Turo" omawiając działalność Towarzystwa pisze, że "współżycie" państwa i Kościoła w Polsce jest wymuszone, zasady jego są narzucone przez komunistów; pragną oni rozbroić przeciwników ideologicznych, by narzucić większości materialistyczną treść życia.

Komandor Crabb

Londyn. (UPI) — Neville Armstrong, dyrektor Neville Spearman Publishers, ogłosił o otrzymaniu przemyconego ze Związku Sowieckiego dowodu, że komandor Lionel Crabb, sławny brytyjski "Frogman" (żabo-nurek), został pochwycony przez Rosjan w Anglii i obecnie jest więźniem sowieckim. Crabb zaginął tajemniczo, gdy miał nurkować w pobliżu krążownika sowieckiego w porcie Portsmouth podczas złożonej przez Chruszczowa i Bułganina wizyty w roku 1956-ym.

40 Stopni Niżej Zera w N. Targu, Burze Na Bałtyku

Warszawa. (DP) — Ostre mrozy ogarnęły całą Polskę. We czwartek nanotowano w Nowym Targu minus 40 stopni C., (40 stopni niżej zera według farenheita), najniższą temperaturę w roku bieżącym.

W piątek temperatura wahała się od — 12 stopni C. w Białymstoku do 36 stopni C. w Nowym Targu. Zaczął sypać gęsty śnieg.

W Zakopanem panuje 24 stopniowy mróz i w pobliżu miasta pojawiły się stada wilków.

W kilku rejonach kraju popękały od mrozu szyny kolejowe i komunikacja została sparaliżowana.

Stanęła żeluga na Odrze na skutek grubej pokrywy lodowej. Łamacze lodu oczyszczają wejścia do portów Szczecin i Świnoujście.

Wisła zamarzła w okolicach Warszawy na przestrzeni 80 kilometrów. Grubość lodu wynosi do 30 cm., stan wody podnosi się z godziny na godzinę. Oddziały saperów wysadzają dynamitem zatory lodowe na Wiśle, hamujące dopływ wody do elektrowni.

Na Bałtyku szaleją sztormy, i statek polski "Kopalnia Szombierki" osiadł na mieliźnie w pobliżu wyspy Rugii.

Kilkumetrowe fale i ostry mróz uniemożliwiają połów ryb. 200 polskich trawlerów rybackich schroniło się w portach. Statki te są całkowicie pokryte lodem, gdyż woda zalewająca pokład zamarza natychmiast.

★ PRACA MĘSKA

ELECTRONIC ENGINEERS NEEDED

For design, development and testing of complex transistorized circuits, transistor amplifier circuits, digital logic and pulse circuits, ground support equipment, and associated electronic instrumentation in conjunction with **inertial navigation**, secure command and visual surveillance programs in avionics division.

- **Openings at all levels from $7,000 to $15,000 yearly.**
- **Relocation and liberal fringe benefits.**

Apply, write or wire in confidence to:

SUPERVISOR OF ENGINEERING EMPLOYMENT

BELL AIRCRAFT CORPORATION

P. O. BOX ONE BUFFALO, N. Y.

★ PRACA

Potrzebna Doświadczona KELNERKA

Na kilka dni w tygodniu, wieczorami oraz pomocnik do piekarni.

Zgłoszenia:

RESTAURACJA LENARDA
1307 N. Milwaukee

★ PRACA MĘSKA

POTRZEBA MŁODYCH MĘŻCZYZN

Stała praca. $1.85 na początek. 8 do 10 godzin na dzień. 5 dni albo 6 dni w tygodniu.

PETER ECKRICH and SONS INC.
2055 W. Pershing Rd.

MĘŻCZYZNY z autem, do pracy w sprzedażach i obsłudze, na pełny lub częściowy czas, w wieku 21 do 65. Wysokie tygodniowe zarobki, stała praca. W sprawie interview telefonować ARmitage 6-6736.

★ PRACA ŻEŃSKA

POTRZEBA panienki do piekarni, po szkole, godz. 2:30 do 6-tej po południu. Zgłoszenia: 1114 West 51-sza ulica.

★ PRACA ŻEŃSKA

NURSES—REGISTERED

Staff duty, head nurse, supervisory, and assistent director of nursing. These positions are available in 250 bed geriatric home and hospitals. Liberal personnel policies. Salary open. Apply:

Director of Nursing,
Orthodox Jewish Home For Aged,
1648 S. ALBANY AVE.
LAwndale 1-2333.

POTRZEBA kucharki w wieku 45-55, mieszkającej na północno-zachodniej stronie, praca na część dnia, przeważnie przy końcu tygodnia. NIles 7-9890.

★ MASZYNY DO SZYCIA

MASZYNY DO SZYCIA

Naprawiam i przerabiam wszelkiego rodzaju nożne na elektryczne — po najniższej cenie. Stoliczkowe lub walizkowe od $29.00. Skowron 38 lat doświadczenia. Telefon PEnsacola 6-1670 rano przed 10-tą lub po 5-tej.

★ INTERESY

RESTAURACJA NA SPRZEDAŻ przez właściciela, musi sprzedać z powodu choroby, zachodnie przedmieście, naprzeciw fabryki, idealna dla postoju troków, dobry 3½ letni lease, dobrze wyrobiona, umiarkowanie, telefonować od 6 rano do 2 po poł.

FIllmore 5-9779.

Berwyn—Restauracja-Grill

32 siedzeń. Idealne dla polskiego małżeństwa. Dobry interes i interes z sąsiedztwa. Cena na szybką sprzedaż. Przez właściciela. Tel. od pon. do piątku 10 do 4 po poł.

PIoneer 9-3388

ATTENTION BAKERS!

Buy this business now and you will be rich man in 5 years. Worth over $50,000 but owner will take $30,000.

BAKERY and DAIRY STORE COMBINATION

Located in New Roseville shopping Center, Lexington and Larpenteur, St. Paul, Minn. $10,000 monthly gross. Rapidly increasing. Call or see Owner.

ROSEVILLE BAKERY
1147 W. Larpenteur,
St. Paul, Minn.

DARMO — DARMO

Urządzenia sklepowe wraz z sprzedażą, 2 piętrowego murowanego budynku, pełny bezment, gazowe ogrzewanie, 6 pokoi na 2gim piętrze, 3 pokoje z tyłu składu odpowiedniego na każdy interes, możliwość przyległej parceli, garaż na 2 auta, natychmiast do objęcia, cały budynek. Właściciel w posiadłości od 9 rano do 1 w poł.

3654 N. Cicero PAlisade 5-9657

★ KSIĄŻKI

SENNIK! SENNIK!
Nowoczesny Sennik Persko-Egipski
Wyjaśnia ponad 1,000 snów!
oraz
w tej samej książce
PRAWDZIWE PROROCTWA MICHALDY
Królowej ze Saby
czyli
SYBILLA
oraz przepowiednie
KSIĘDZA MARKA WERNYHORY i innych
Cena Tylko $1.25
Wraz z Przesyłką Pocztową
Dziennik Związkowy
1201 MILWAUKEE AVE.
Chicago 22, Ill.
NA C. O. D.
KSIĄŻEK NIE WYSYŁAMY

Jeszcze Jest Do Nabycia
PO CENIE ZNIŻONEJ
KALENDARZ ZWIĄZKOWY
Na 1959 Rok
który zawiera pytania i odpowiedzi do Egzaminu Obywatelskiego
Obecnie tylko: 75c
(Uwaga: Kalendarz nasz na rok 1960 pytań tych nie zawiera).
Zamówienia kierować:
Dziennik Związkowy
1201 Milwaukee Avenue
Chicago 22, Illinois
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzienniku Związkowym.

★ KONTRAKTORZY

RYNNY, KOMINY I DACHY
Płaskie i spadziste, zakładanie naprawianie i krycie smołą. KOMINY, budujemy, reperujemy i fugujemy. RYNNY zakładamy, lub stare naprawiamy, malujemy na zewnątrz. Wewnątrz pokrywamy smołą. Robota gwarantowana i asekurowana. Otwarte codziennie, wieczorami, nocami i w niedz.
LAwndale 1-6047

★ DACHY

ROOFING
Wszystka praca gwarantowana. — W pełni asekurowani Eksperci Mieszkania, Strome dachy, naprawy i instalowanie nowych. Używamy najlepszych materiałów. Telefonujcie codziennie, a nawet w niedziele po dobrą poradę i bezpłatne obliczenia.
ROckwell 2-8778

★ DOMY

Nadzwyczajna Inwestycyjna Taniość

6x4 murowany, w bardzo dobrym stanie, dochodu $2,900, wpłaty $2,500, niska cena, wysoki zysk, muszę sprzedać, okolica North i Damen, przesz właściciela. TAlcott 3-0078.

$3,500 WPŁATY KUPI murowany budynek, 2608 W. Division St., skład 7x4, piecem ogrzewany. Zamiana za mortgecz, lub co macie. Hladik, 5511 W. 23rd Pl., telefon: OLympic 2-4177.

PRZEZ WŁAŚCICIELA

Dochodowa posiadłość, 2 piętrowy budynek plus poddasze. 2-5, 2-3, 1-4 pokojowe mieszkanie w bezmencie. Nowy garaż na 2 auta. Automatyczne olejowe ogrzewanie. Tafelkowa łazienka i kuchnia. Tylko $35,000. Do objęcia natychmiast. 1-3 pokoje. Dzielnica Central Ave. i Augusta Blvd.

EStebrook 8-9304

TANIOŚĆ, 2 mieszkaniowy, 4 i 4 pokoje, blisko kościoła Błogosławionej Agnieszki, garaż na 2 auta, pełna cena $10,800; 3813 W. 26th St., LAwndale 1-2277.

★ Domy Poza Chicago

OAK LAWN — PRYWATNA OSOBA SPRZEDA LUB WYNAJMIE

Z prawem kupna 5½ pokojowy ranch, 2 letni z 3 sypialniami, forced air olejowe ogrzewanie, dobudowany garaż, 60 st. parcela, okna zimowe, siatki it.p., opuszczam stan, wprowadzic się, ze stratą.

Tel. BIshop 7-8137

PRZEZ WŁAŚCICIELA

4½ pokojowy (2 sypialnie) expandable na szerokiej narożnikowej landscaped parceli, garaż na 1½ auta, 8 st. patio z szafkami, dywany, aluminiowe okna zimowe i siatki, gazowe ogrzewanie, tafelkowa łazienka, kuchnia z szafkami, 6 letni, blisko katolickiej i publicznej szkoły, komunikacji, zakupów, $15.300.

5824 W. 81st Place GArden 4-4076

BLUE ISLAND, 6 pokojowy z 3 sypialniami, drewniany sided, gazowe ogrzewanie, elektryczność na 220 volt, pełne poddasze, (miejsce na 3 pokoje więcej), pełny suchy bezment, szafkowy zlew, garaż, $110 rocznie podatków, blisko katolickiej i publicznej szkoły, komunikacji, zakupów, na szybką sprzedaż, $13,500, przez właściciela.

Tel. FUlton 5-0971

★ FARMY

180 AKRÓW. Dobra farmerska ziemia. 2 domy, dobre zabudowania. Herman Parpart, 109 Emerald Watertown, Wis.

★ DO WYNAJĘCIA

NOWOCZESNE 3½ POKOJ. APARTMENTS

Ogrzewane parą. Bezpłatny gaz. Nowo dekorowane. $70. Doskonała komunikacja. 638 West Garfield Blvd.

OAkland 4-5920

2 MIESZKANIA po 4 pokoje, umeblowane, ogrzewane gorącą wodą, 1839 W. Wabansia.

★ KSIĄŻKI

ŚMIECH! HUMOR! SATYRA!
"Serdeczna książka w błękitnym kolorze" ... mówia o niej krytycy.
RADIOWE IGRASZKI MARKA GORDONA
Cena $3
około 300 stron
Zamówienia Kierować:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue
Chicago 22, Illinis
(Na C.O.D. książek nie wysyłamy)

Bóg Moją Miłością
Zbiór Nabożeństw i Pieśni na wszystkie uroczystości Kościelne w roku.
DUŻY DRUK, ZŁOCONE BRZEGI
Cena $2.50 i $3.50
W płóciennej oprawie — W oprawie skórzanej
Tę Książkę do Nabożeństwa zamawiać można:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue
Chicago 22, Illinois
(Na C. O. D. książek nie wysyłamy

Vehicle

HORIZONTAL

1,5 Depicted vehicle, tractor, ——, and trailer
12 Leads
14 Put back
15 Aged
16 Rock
18 Article
19 Electrical unit
20 Reinstate
22 Alleged force
23 Him
24 Greek letter
26 Native of Slavia
28 Stiffly decorous
31 Weary
32 Vein of ore
33 Persian poet
34 Heavy blow
35 Go by
35 Get up
37 Symbol for samarium
38 Out of (prefix)
39 Ream (ab.)
41 Toiled
47 Written form of Mister
49 Eternity
51 Biblical city
52 African worm
53 Unfolded
55 Young women
57 This combination makes a —— vehicle
58 Pace
4 Hypothetical structural unit
5 Horse's gait
6 Nevada city
7 Mimicker
8 Symbol for illinium
9 Column
10 Reverberate
11 Marsh grass
13 Compass point
17 One key only (ab.)
20 Act of reversing
21 Examined thoroughly
23 Perplex
25 Satiric
26 Desist
27 Peruvian city
29 Roman date
30 Simple
39 Stagger
40 Change site
42 Border on
43 English resort city
44 Comply with a command
45 French island
46 Shade tree
47 Fashion
48 Grate
50 Negative prefix
52 Ignited
54 Low German (ab.)
56 While

VERTICAL

1 Foot covering
2 Lampreys
3 Insane

Here's the Answer

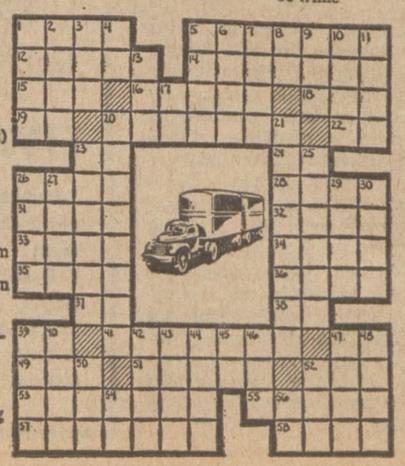

Explore Future Tractor Styling

You would puzzle over this Lilliputian object too, if you found it in your cornfield. Typhoon II is its name and it's a tractor—a ⅜ scale model tractor. Designed by Ford Motor Company stylists, it represents only styling exploration into the possible appearance of tractors of the future at the moment, and the company points out that it has no plans to market it. However, it does suggest some novel features, including an electrically-operated hitch, shown at the right, to which rear-mounted implements might be hooked up magnetically, and a small television screen mounted inside the all-weather cab so that the driver could check the operation of the implements.

Przeciętnie Jedna Osoba Dziennie Pada Ofiarą Mordu w Chicago Od 1 Stycznia

Już 40 Osób Zostało Zamordowanych w Chicago w Tym Roku i Ani w Jednym Wypadku Sprawcy Mordu Nie Zostali Wykryci

W ciągu bieżącego 1960 roku przeciętnie jest jedna osoba zamordowana w Chicago i sprawcy mordu nie są wykryci.

Wśród 40 osób zamordowanych jest 2 kobiety, 2-ch starców, jeden kierownik unii i zarazem wróg gangsterów i 1 dentysta.

Zastraszający wzrost morderstw w Chicago zbiega się z wykryciem haniebnego skandalu w Departamencie Policji, polegającego na tym, że policjanci tworzyli bandy rabunkowe.

Czy To Dżungla?

Ten stan rzeczy doprowadził do tego, że miejscowy dziennik amer. "Tribune" postawił pytanie: "Czy Chicago jest miastem rządzonym przez prawo i porządek, czy też Chicago jest dżunglą, gdzie panuje prawo pięści.

Redakcja "Tribune" ogłosiła nagrodę w sumie $25,000 dla tego, kto udzieli informacji prowadzących do wykrycia sprawcy zamordowania we wtorek w południe 73 letniego Hermana Posnera, który od lat prowadził walkę z gangsterami i rakieciarzami na terenie Unii operatorów kinowych, której był kierownikiem na terenie Chicago.

Potworna Bezczelność

Ogłaszając tą nagrodę w sumie $25,000 Redakcja "Tribune" pisze, że czyni to dlatego, bo Chicago przestało być miastem panowania prawa i także dlatego, że zbrodnia zamordowania Posnera w samo południe i to na podwórzu jego domu ma charakter potwórnej bezczelności i rozwydrzenia.

Herman Posner został zamordowany gdy po powrocie z pracy szedł z garażu do mieszkania. Zabity został sztyletem.

Serja Bezprawia

Potworne bezprawie pierwszych 40 dni 1960 roku zaznaczyło się następującymi wydarzeniami:

1) W ostatnich 9 dniach zostało 11 osób zamordowanych i ani w jednym wypadku sprawcy mordu nie zostali wykryci.

2) Bestialski mord dentysty i pacjenta w celach rabunkowych w gabinecie dentysty.

3) Terror i napady rabunkowe bandy 7 wyrostków na 6 osób w ciągu 90 minut, w czasie których ks. dr Leo Bishop został ciężko ranny.

4) Poszerzający się skandal w Policji, w którym już 17 policjantów i detektywów jest aresztowanych i władze śledcze przypuszczają, że ten skandal sięga najwyższych rang w korpusie oficerskim Policji.

5) Oskarżenie kilku sędziów municypalnych o nadużycia w sprawach kaucji sądowych i w Sądzie Drogowym.

6) Wykrycie, że różni gangsterzy i rakieciarze pobierali pensje z Departamentu Budowlanego za to, że "nic nie robili".

Mieszkańcy Chicago są wstrząśnięci skandalem w Departamencie Policji — pisze Robert T. Loughran, korespondent agencji UPI.

Bo, przecież jest wydarzeniem niesłuchanym w historii Policji, aby policjanci razem z bandytami napadali na składy i mieszkania, z których zrabowane łupy zabierali samochodami policyjnymi — biada Loughran.

GWAŁTOWNA ŚNIEŻYCA W REJ. OLIMPIADY ZIMOWEJ. — Masy powietrza nasiąknięte wilgocią wywołały silne deszcze w półn. Kalifornii i Oregon, a gwałtowne wezbranie rzeki Yuba, w pobliżu terenów Olimpiady Zimowej, sprawiło, że tereny te stanęły przed niebezpieczeństwem zniszczenia. Na szczęście deszcz zamienił się w śnieg i jak podano opad śnieżny wynosił tam ponad 15 cali. Na zdjęciu jeden z wystawionych tam ostatnio moteli. — O wielkich burzach i huganach donoszą również i z innych stanów w kraju.

Kom. Służby Cywilnej Unieważniła Egzaminy Promocyjne w Policji

Jest To Nowy Skandal w Policji, Który Zbada Wielka Ława Przysięgłych

Miejska Komisja Służby Cywilnej skreśliła wczoraj rezultaty egzaminów promocyjnych w Policji.

Tego skreślenia dokonano na podstawie zarzutu, że kandydaci do promocji wiedzieli wcześniej wszystkie pytania do egzaminu.

A więc nowy skandal w Policji.

Chodziło o promocje patrolowych na sierżantów. Skreślenie egzaminów odnosi się tylko do ich części pisemnej. Obejmuje ono ponad 5,000 policjantów, którzy składali promocyjny egzamin w dniu 31 października, 1959 roku.

Po dokonaniu tego unieważnienia egzaminów pisemnych Komisja postanowiła:

1. Ustanowić datę 23 kwietnia do nowych pisemnych egzaminów;

2. Unieważnić sporządzoną już listę promocyjną na sierżantów Policji, która obejmuje około 2,600 nazwisk. Lista ta bowiem jest oparta o wyniki egzaminów oraz badań sprawności fizycznej kandydatów, dokonanych jeszcze przed 10 laty;

3. Przygotować i opieczętować nowe kwestionariusze egzeminacyjne obejmujące około 150 pytań do egzaminów, jakie się odbędą 23 kwietnia.

Decyzja po skreśleniu wyników pisemnych egzaminów z października ubiegłego roku została podana do wiadomości w raporcie podpisanym przez prezydenta Komisji panią Dolores L. Sheehan i komisarzy Earl E. Strayhorn i Reginald Dubois. Komisja mocno zaprzecza, żeby kwestionariusze jakie były w zapieczętowanych kopertach dostały się do egzaminowanych przed datą egzaminu. Kopie tych kwestionariuszy musiały się dostać znacznie wcześniej do wiadomości egzaminowanych bez żadnej winy Komisji, która zachowała wszelkie środki ostrożności.

Wobec tego wyniki tych unieważnionych egzaminów nie będą zniszczone, lecz odesłane do wielkiej ławy przysięgłych do jej dyspozycji.

Odznaczenie Pięciu Policjantów

Departament Policji odznaczył pięciu policjantów za ich akcję i zachowanie się, udzielając im dyplomy uznania za "godną pochwały i wysoce zasłużoną pracę" dla Departamentu.

Dwóch z wyróżnionej piątki policjantów otrzymało swe wyróżnienia za przyczynienia się do uratowania życia Heleny Gąsiorowskiej w ub. piątek, gdy ta zasłabła nagle w domu i wezwała pomocy. Obaj przybyli — widząc ją martwą na podłodze poczęli mimo to stosować sztuczne oddechanie, zanim ambulans nie zabrał jej do szpitala Ravenswood.

Doktorzy ze szpitala, gdzie dokonano otwarcia klatki piersiowej u zmarłej już kobiety i zastosowano masaż bezpośredni mięśni serca, oświadczyli zgodnie, że nawet 60-sekundowe opóźnienie z jakiejkolwiek przyczyny ze strony kogokolwiek z łańcucha osób, które niosły pomoc w postaci szybkiej akcji, uniemożliwioby zupełnie przywrócenie zmarłej do życia.

Dwaj odznaczeni za tę pomoc policjanci to — John McCloy i Irving Greenspon, ze stacji policyjnej przy Damen ave. Trzech innych policjantów otrzymao dyplomy uznana za ujęcie włamywaczy. Byli to Richard Martin, ze stacji Hyde Park, — James Houtsman oraz James Bolger, ze stacji polic. Morgan Park.

Dziś w Nocy Czeka Nas Temperatura Od 0 Do 5 Stopni Powyżej 0

Fatalne Warunki Na Szosach Spowodowały Utknięcie Setek Aut w Drodze. — Ulice Boczne Są Zablokowane. — Część Szkół w Półn. Części Miasta Jest Zamkniętych

Prawdopodobnie dziś w nocy zima tegoroczna osiągnie swój najzimniejszy punkt, gdyż biuro od pogody przewiduje znaczne oziębienie się pod wieczór i spadek temperatury do 0 lub najwyżej do 5 stopni powyżej 0. W ciągu ostatnich dwóch dni miasto Chicago i stan Illinois znalazło się w zasięgu najgorszej tej zimy burzy śnieżnej, której ślady będą widoczne przez kilka dobrych jeszcze dni.

Na szosach na północy oraz zachodzie, jak również i przy bocznych ulicach w mieście stanęło kilkaset aut, utkwionych w zaspach. Właściciele ich spędzili noc, siedząc wewnątrz aut lub też w pobliskich kawiarniach. Komunikacja doznała poważnego opóźnienia. Wielu ludzi pozostaje w domach, nie mogąc wyjechać z domów do pracy, wielu nie może wrócić z pracy do domów, niektórzy nawet od wtorku.

Opóźnienia Autobusów, Zamknięcie Niektórych Szkół

Z północnej części miasta i półn. zachodniej donoszą o zamknięciu niektórych szkół z powodu fatalnych warunków drogowych. Zaspy w niektórych miejscach wynoszą tam do kilku stóp. Autobusy miejskie starają się ruch regularny utrzymać, jednak należy przewidywać, że z powodu złych warunków na jezdni, czas jazdy nimi może być opóźniony i należy przygotować się na dłuższe czekanie na przystankach. Pługi pracują nad usunięciem śniegu z dwudniowej śnieżycy z głównych arteryj, lecz sytuacja na bocznych ulicach jest bardzo trudna. Ruch kolejek podmiejskich zanotował również opóźnienia w swej tabeli czasu. Komunikacja samolotem została wczoraj zawieszona do czasu oczyszczenia pól rozbiegowych.

Śnieg przerwał szereg drutów telefonicznych oraz dostarczających prąd zwłaszcza w rejonie Joliet i Harvey—Chicago Heights. Dwa autobusy miejskie zderzyły się z sobą na śliskiej jezdni w rej. 1400 E. 67-ej ul. Dwadzieścia dwie osoby doznały nieznacznych, na szczęście, obrażeń.

Rewelacyjne Zeznanie Zawodowego Włamywacza o Skandalu w Policji

Morrison Mówi, Iż w Lipcu Już Próbował Poinformować Odpowiednie Czynniki o Złodziejstwie Policji, Ale Nie Chciano Mu Wierzyć. — Co Mówi FBI o Bandzie Rabusiów Futer. — Jak Komisarz Phelan "Reformuje" Policję. — Alarmujące Głosy

Rozwój wypadków w wielkim skandalu policji chicagoskiej przedstawia się w ostatnich 24 godzinach jak następuje:

* * *

1—Richard Morrison, zawodowy włamywacz i złodziej, którego zeznania złożone przed kilku tygodniami w biurze prokuratora Adamowskiego zapoczątkowały śledztwo demoralizacji policji chicagoskiej — ujawnił we środę przed Wielką Ławą Przysięgłych, iż w lipcu już, 1959 roku — próbował poinformować o tym urzędników policyjnych jak również przez detektywów biuro prokuratora stanowego o udziale policji w rabunkach, włamaniach i podziałów łupów złodziejskich, ale nikt nie chciał mu wówczas wierzyć, by coś podobnego istniało. Dopiero gdy jego adwokat udał się do Adamowkiego, wówczas, nastąpiły aresztowania i śledztwa.

* * *

2—Rządowi agenci z biura Federal Bureau of Inwestigation (FBI) byli od dwóch lat na tropie spisku między policją i bandą rabusiów specjalizujących się w kradzieży kosztownych futer oraz biżuterii i ujawniają obecnie że nietylko między policją i wspomnianą bandą rabusiów istniało porozumienie i podział zyskami, ale że musieli korzystać z tego także niektóre czynniki sądownicze, gdyż zbyt często zdarzały się w sądach wyroki — uniewinniające oskarżonych o rabunek.

* * *

3—Tymczasowy komisarz policji, Kyran V. Phelan ogłosił, iż w planie jest zredukowanie trójkołówek (motocykli) policyjnych i użycie więcej policjantów do patrolowania dzielnic — "na piechotę"...

Obecnie policja posiada 602 takich trójkołowych motocykli. Motocykle te będą stopniowo zastępowane przez małe, ekonomiczne auta.

Natomiast detektywi, przeniesieni zostaną do aut policyjnych.

* * *

4—Podnoszą się coraz liczniepsze głosy, iż nietylko w policji, lecz wogóle w rządach miasta Chicago panuje chaos i dlatego, by policję zreformować — należy przeprowadzić ogólne śledztwo i czystkę.

Zamiast Kwiatów Na Trumnę ś. p. Płk. J. Faltusa

W Związku ze śmiercią nieodżałowanej pamięci pułkownika Józefa Faltusa, sekretarza Skarbu Jedności Narodowej ,członka S.P.K. i innych organizacji, zamiast kwiatów na trumnę państwo Franciszek i Maria Galińscy złożyli kwotę $15.00 na Skarb Jedności Narodowej.

Ostatnie Dwa Dni — i Klapa

Automobilistów, którzy nie wykazują licencji miejskich i stanowych dla swych pojazdów — czeka poważny kłopot w przyszły poniedziałek.

W tym dniu policja zacznie dawać tak zwane "tykiety" tym, którzy nie będą mieli na frontowym oknie swego auta — nalepki miejskiej

Ponieważ jednak w piątek przypada święto rocznicy Urodzin Lincolna i biuro miejskich licencji powinno być zamknięte, a w sobotę biuro zawsze jest zamknięte, wobec tego kolektor miejski, William T. Prendegarst ogłasza, iż postanowił zrobić wyjątek i biura trzymać otwarte, by tym sposobem wszyscy automobiliści mieli sposobność w oznaczonym czasie nalepki licencji nabyć.

2-Letnie Dziecko Ginie w Ogniu

We wtorek w pożarze domu pnr. 6549 S. Morgan śmierć poniósł 2-letni chłopiec, Tyrone Corker, którego zwłoki znalezione zostały na łóżku, w pokoju na poddaszu. Babka dziecka, Daisy Roggers, licząca 73 lat doznała od ognia silnych poparzeń i zabrana została do szpitala Englewood, gdzie stan jej uznano za niegroźny.

Przypuszcza się, że śmierć chłopca nastąpiła przez zaduszenie się dymem.

Ważne Zebranie Okręgu 13-go ZNP w Sprawie Rozwoju

Proszeni Są Prezesi, Sekr. Fin., Organizatorzy, Organizatorki Grup i Gmin Okręgu 13-go ZNP o Przybycie Do Sali Kongresu Polonii

Zawiadamiamy pp. Prezesów, Prezeski, Sekretarzy i Sekretarki Finansowe, Organizatorki Okręgu 13go ZNP, oraz wszystkich tych pracowników, którzy interesują się sprawą rozwojową ZNP na zebranie w poniedziałek, dnia 29go lutego do sali Kongresu Polonii, p.n. 1838 W. Division St., o godz. 8ej wieczorem.

Zgodnie z nakreślonym programem, będzie przeprowadzony bardzo interesujący wykład o ubezpieczeniu ZNP oraz sprawach rozwojowych ZNP z okazji 80-lecia Związku, dlatego też obecność wymienionych pracowników jest bardzo pożądana.

Prosimy zabrać ze sobą podręcznik o ubezpieczeniu w ZNP, ponieważ nasi Organizatorzy Dystryktowi poruszą, pomiędzy innymi techniczne i zasadnicze podstawy, o ubezpieczeniu, które są niezbędne dla naszych pracowników w polu.

W imieniu Okręgu 13go ZNP prosimy o przybycie i dołożenie starań, aby szeregi naszych Grup na 80-letnią rocznicę Związku, zostały olbrzymio powiększone w członkostwo.

Walenty Kożuch, Komisarz Okr. 13go ZNP Adela Ćwik, Komisarka Okr. 13go ZNP.

Rosną Cierpienia i Zaburzenia Umysłowe Wśród Studentów Kolegiów

Nie Ma "Mitu Szczęśliwego Studenta" — Pisze Dr. Selzes, Ekspert w Dziedzinie Chorób Umysłowych Wśród Studentów

Cierpienia i zaburzenia umysłowe u studentów kolegiów i uniwersytetów są dotąd nie odceniane, a to z powodu "obowiązującego mitu", że każdy, kto żyje w studenckim ośrodku (campus), to przeżywa "cudowny czas".

Tak twierdzi ekspert w dziedzinie chorób i zaburzeń umysłowych wśród młodzieży uniwersyteckiej dr. Melvin L. Selzer, psychiatra z Uniwersytetu Michigan.

Swoje uwagi o cierpieniach umysłowych studentów zamieścił w specjalnym magazynie, wydawanym przez Amer. Stow. Medyczne.

Pisze on, że wytworzyło się całkiem fałszywe wyobrażenie wród lekarzy, iż cierpienia i zaburzenia umysłowe studentów kolegiów mają charakter "sytuacyjny i przejściowy".

Dr. Selzer podaje, że klinikę hygieny umysłowej Uniwersytetu Michigan w Ann Arbor odwiedziło 8 procent studentów i że ci studenci, badani w ciągu roku 1958 wykazali w wyższym stopniu zaburzenia umysłowe, aniżeli, gdy byli badani rok przed tym.

Na 506 studentów, badanych przez dr. Selzera 35 procent było chorych na "psychoneurozę", 24 procent cierpiało na "zaburzenia osobości", a 21 procent cierpiało na "schizofrenię", czyli rozszczepienie jaźni.

Jedynie tylko 8 procent studentów zostało zakwalifikowych do kategorii cierpienia określonego, jako "trudność dostosowania się do okoliczności".

Tak więc nie ma "mitu szczęśliwego studenta", bo w rzeczywistości studenci wykazują w ilości wzrastającej objawy cierpień i zaburzeń umysłowych—pisze dr. Selzer.

Adamowski Żąda Przyspieszenia Wyboru Nowego Komisarza Policji

Mówi, Że Pewne Czynniki "Usiłują Zatuszować Skandal." — Trzech Zdolnych Kandydatów Odrzuciło Już Ofiarowaną Im Posadę Komisarza

Prokurator stanowy Ben. Adamowski wystąpił wczoraj z mocnym oskarżeniem pod adresem zarządu miasta oraz wyższych oficerów Policji, że przyjęil "postawę nic nie zrobienia," czyli tuszowania potwornego skandalu bandytyzmu w Policji.

To oskarżenie pod adresem mayora i Komendy Policji zakrawa na ujawnienie nowego nie mniej wielkiego skandalu.

Do tego oskarżenia prok. Adamowski dodał, że Komitet mayora Daley powołany do selekcji kandydata na nowego komisarza Policji na miejsce O'Connor'a, który zrezygnował, tak się zachowuje, jakby chciał odstraszyć wszelkich możliwych kandydatów zpoza Chicago.

Na ten poważny zarzut prokuratora Adamowskiego nie było dotąd żadnej odpowiedzi, ani ze strony mayora Daley, ani ze strony jego Komitetu Selekcyjnego.

Obecny przewodniczący tego Komitetu — Franklin M. Kreml wymówił się, że nie może nic na ten zarzut odpowiedzieć, bo nie ma na miejscu przewodniczącego Komitetu prof. Orlando W. Wilsona, który musiał wyjechać w celach służbowych do Uniwersytetu California.

W czwartek minie już 5 tygodni od czasu aresztowania pierwszych 8 policjantów pod zarzutem utworzenia bandy rabusiów składów w Chicago — mówił prok. Adamowski. — I od tego czasu wszystko wskazuje na to, że władze miasta nie chcą oczyścić Dept. Policji z rabusiów i gangsterów przez odłączenie tego Departamentu od polityki — zarzucił prok. Adamowski.

Ten nowy atak prok. Adamowskiego na władze — nastąpił po zrezygnowaniu nowego kandydata zpoza Chicago na stanowisko komisarza Policji.

Zrezygnował bowiem Stanley R. Schrotel z Cincinnati.

Przed tym zrezygnował wybitny komisarz Policji z Filadelfii — Thomas J. Gibbons. Obaj ci komisarze zrezygnowali po rozmowach z 5-osobowym Komitetem mayora Daley. — Widocznie te rozmowy przekonały ich, że szkoda o tym marzyć, aby móc być w Chicago samodzielnym komisarzem i mieć władzę do oczyszczena Policji z bandytów, gangsterów i w ogóle przestępców innego kalibru.

Ojciec Doznał Ataku Serca, Na Widok Rannego Syna

37 lat liczący Robert J. Herbst, zamieszkały pnr. 1816 Monroe w Evanston doznał śmiertelnego ataku serca na widok leżącego na jezdni syna, uderzonego przez przejeżdżające auto. Wypadek ten miał miejsce przed jego domem.

Ojciec się umówił z synem 10-letnim, Robertem, że weźmie go swym autem do szkoły, na przedmieściu. Gdy wyjeżdżał od tyłu domu na ulicę, usłyszał on głośny krzyk swej żony, Dorothy, która wzywała go, aby popatrzył na jezdnię.

Robert zobaczył wtedy swego syna leżącego na jezdni, a obok auto, które go uderzyło. Było to w czasie burzy śnieżnej. Ojciec na ten widok dostał ataku serca i upadł na ziemię. Obu przewieziono do szpitala Św. Franciszka w Evanston, gdzie ojciec wkrótce zmarł, a syn pozostał w szpitalu będąc ciężko rannym.

F. Smolarek – Królem Sprzedaży Junior Achievement

15 lat liczący Florian Smolarek z 4152 57-my pl. został wyróżniony jako król sprzedaży na wystawie urządzanej przez Junior Achievement w Koloseum, przy 1513 Wabash ave., w niedzielę.

Królową sprzedaży została zaś 17-letnia Patricia Bruscato z 4833 N. Drake ave. Wystawa ta trwała przez cały ubiegły tydzień i kończyła się właśnie w niedzielę. Oboje wyróżnieni wykazali niezwykłą technikę sprzedażową w swym kiosku z pośród obsad młodzieżowych 188 kiosków, czem ujęta Komisja, złożona z czterech poważnych firm Handlu Chicagoskiego przyznała obojgu pierwsze miejsca i tytuł króla i królowej sprzedaży. Oboje wyróżnieni otrzymali specjalne figurki-trofea za okazane uzdolnienia kupieckie.

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu. Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

UWAGA:

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM, KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA, OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu sześć razy w tygodniu, a za który obowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu.....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....